R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13
Centimetres Inches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4306/91

BIBLIOTEKA GŁÓWNA Akademii Obrony Narodowej Zbiorów Specjalnych
Sz. 3192
II

JAWNE
POUFNE
Egz. nr .....

OBRONA PRZECIWCHEMICZNA W OPERACJI OBRONNEJ NA OBSZARZE KRAJU

Materiały z sympozjum naukowego Warszawa, 21 marca 1991

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
55410
09-055410-000-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
55410

WARSZAWA 1991

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

JAWNE

POUFNE

'N wewn. 4306/91

Egz.Nr.....

Przeklasyfikowana z Poufne na Jawne
podstawa przekl. Wykaz Aktualnych Wojskowych
Wydawnictw Wewnętrznych szt. gen 1527/2001
data i podpis 11.10.02 Kołek Anna

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr 43192
II

OBRONA PRZECIWCHEMICZNA W OPERACJI OBRONNEJ NA OBSZARZE KRAJU

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr 55410

/ MATERIAŁY Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO
WARSZAWA, 21 MARCA 1991 /

WARSZAWA 1991

Zespół Redakcyjny

Płk dr hab. Stanisław ŚLADKOWSKI, płk dypl. Andrzej ZADRĄG

Bez korekty

21 marca 1991 roku odbyło się w Akademii Obrony Narodowej sympozjum zorganizowane przez Katedrę Wojsk Obrony Przeciwchemicznej Wydziału Wojsk Lądowych oraz Szefostwo Wojsk Obrony Przeciwchemicznej MON.

Było ono poświęcone ważkiemu problemowi jakim jest Obrona Przeciwchemiczna, odniesiona do działań obronnych wojska, prowadzących operacje na terytorium Polski. Ważność problematyki obrony przeciwchemicznej oraz rola jaką powinna odegrać na polu współczesnej walki wynika ze zmian zachodzących w grupie szeroko pojmowanych środków masowego rażenia. Również i zmiany zachodzące w stosunkach politycznych i militarnych państw na arenie międzynarodowej wywierają na to określony wpływ.

Różne przesłanki, określające wzajemne związki i należności między charakterem operacji wojskowych a zmianami sytuacji militarnej, wskazują na konieczność dostosowania przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej do zmian poziomu zagrożenia bronią masowego rażenia.

Złożona nowa sytuacja potencjalnego pola walki zmusza do poszukiwania rozwiązań dotyczących metod użycia wojsk obrony przeciwchemicznej i sposobów wykonywania zadań specjalistycznych oraz efektywnego wykorzystania możliwości technicznych ich pododdziałów i oddziałów. Dlatego też celem sympozjum była wymiana poglądów i prezentacja punktów widzenia na problematykę obrony przeciwchemicznej osób kompetentnych z wojsk i rodzajów sił zbrojnych Rzeczypospolitej.

W sympozjum uczestniczyli przedstawiciele instytucji naukowych, naukowo-badawczych i dydaktycznych, instytucji kierowniczych szczebla MON oraz szefostw wojsk obrony przeciwchemicznej okręgów wojskowych i dowództw rodzajów sił zbrojnych. Jego plon stanowią materiały zebrane w niniejszym zbiorze.

Treści poszczególnych referatów i wystąpień prezentują poglądy twórców bądź na ogół problematyki obrony przeciwchemicznej, bądź na wybrane elementy ogólnego zbioru przedsięwzięć wchodzących w jej zakres. Mają one charakter uogólniający dotychczasowe doświadczenia, uzyskane z praktycznej działalności szkoleniowej w wojskach, ale i analityczny, na podstawie którego zarysowano wizję zwiększenia lub zmniejszenia roli i znaczenia przedsięwzięć oraz zadań /lub ich części/ obrony przeciwchemicznej.

Zespół redakcyjny stanął przed trudnym zadaniem jakim była próba kompletowania referatów w grupy tematyczne. Zważywszy jednak na to, że przedstawione materiały zawierają poglądy autorów na przedsięwzięcia czy zadania odległe zakresowo od siebie, postanowiono zachować oryginalną formę i treść przygotowanych materiałów.

Takie potraktowanie zbioru materiałów z sympozjum, pozwoli zachować oryginalność opracowań twórczych mimo pewnego obniżenia poziomu komunikatywności, ze względu na powtórzenie czy rozwlekłość werbalną. Uszeregowane zatem zostały wg kolejności ich prezentowania w czasie twórczej dyskusji.

Prezentowyny zbiór jest adresowany przede wszystkim do osób, które na codzień mają kontakt z problematyką wojsk obrony przeciwchemicznej. A więc do organizatorów i animatorów działalności wojsk w ramach obrony przeciwchemicznej. Adresowany jest także do tych, którzy wspierają ów proces praktycznej działalności, działalnością naukową i dydaktyczną, tworząc i przekazując wizję obrony przeciwchemicznej w warunkach skomplikowanego przyszłego pola walki.

Ukazując w nim zarysowujące się zależności i prawidłowości, w ocenie sytuacji i wykonawstwie przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej, a także kontrowersyjne tezy, pytania i wnioski mamy nadzieję, że zbiór ten choćby częściowo wpłynie na usprawnienie trudnego prosesu dostosowania obrony przeciwchemicznej do nowych wymagań i warunków działań oraz będzie służyć zwiększeniu jej skuteczności w ochronie wojsk.

Z tą nadzieją oddajemy go do rąk czytelników.

Zespół Redakcyjny

Płk dr Janusz WIŚNIEWSKI
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

OCENA ZAGROŻENIA OBSZARU RP UDERZENIAMI BRONI MASOWEGO RAŻENIA

Sytuacja polityczno-wojskowa w Europie i świecie zmienia się tak szybko, że prognozowanie uderzeń bronią masowego rażenia na obszar RP z możliwie dużym prawdopodobieństwem, jest bardzo trudne.

Jeżeli w odniesieniu do Zachodniej Europy elementy sytuacji polityczno-militarnej są bardziej stabilne i przedmiotem tej oceny może być zagrożenie jakie stwarza RP potencjał jądrowy NATO pozostający w gestii dowództw PZS NATO SE TDW oraz strefy CB i BZ, to wobec naszego wschodniego sąsiada jest niewiele realnych przesłanek, aby przewidzieć konfigurację polityczną i militarną. Jedno wszakże można przyjąć za pewnik, że ZSRR będzie nadal potęgą militarną. Podstawą tej potęgi są strategiczne siły jądrowe, które liczą:

- 6 armii strategicznych pocisków rakietowych uzbrojonych w 1451 międzykontynentalnych rakiet balistycznych;
- 69 atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w 960 balistycznych pocisków rakietowych;
- 5 armii lotnictwa strategicznego wyposażonych w 890 samolotów bojowych uzbrojonych w pociski manewrujące i bomby jądrowe.

A. Zagrożenie ze strony Zachodniej

Ze względów oczywistych w ocenie zagrożenia jądrowego RP pominę zagrożenie, wynikające z powszechnego, globalnego użycia potencjału strategicznych sił jądrowych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, w tym także tę część ich potencjału, która może być wydzielona do dyspozycji dowództw NATO.

Przedmiotem tej oceny będzie zagrożenie, jakie stwarza RP wyłącznie potencjał jądrowy NATO, pozostający w gestii dowództw PZS NATO SETDW oraz strefy CB i BZ. Tak rozpatrywane zagrożenie będzie różne w zależności od skali użycia broni jądrowej.

Zakładając, że na Zachodniej granicy może się znaleźć od 55% do 85% sił Północnej i Centralnej Grupy Armii, ilość ich organicznych środków jądrowych będzie następująca: samoloty /nbj/ - 321-497, wyrzetnie Lance 44-68, haubice 203,2 -287-443, haubice 155mm - 832-1286.

Aby ocenić pełne zagrożenie jądrowe RP /wyłączając zagrożenie w wyniku uruchomienia strategicznych sił jądrowych/, do potencjału grupy armii należałoby dodać środki jądrowe, jakich na rzecz grupy armii może

użyć dowódca SE TDW, to jest:

Cruise	- 320
Pershing 2	- 156
Pershing 1	- 120
razem	596

Jeśli przyjąć, że 80% tych środków może być przeznaczona do wykonania operacji jądrowej, dowódca SE TDW może dysponować następującą liczbą pocisków:

Cruise	- 255
Pershing 2	- 125
Pershing 1	- 100
razem	480

Pociski te mogą być użyte do uderzeń jądrowych na całej głębokości operacji jądrowej /1000 km/. Jednak większość z nich - co najmniej 75% byłaby wykorzystana poza zasięgiem oddziaływania ogniowego grupy armii, tj. od 300 km do 1000 km. Zasadniczą część /75%/ środków jądrowych, które pozostają w bezpośredniej dyspozycji dowódcy SE TDW i mogą być wykorzastane na głębokość do 300 km, byłyby skierowane przeciwko obiektom wojskowym, a tylko pozostałe przeciwko obiektom niewojskowym. Podział wysiłku jądrowego TDW na rzecz poszczególnych grup armii byłby proporcjonalny do stosunku, w jakim pozostają normy przydziału amunicji jądrowej na operację jądrową dla PGA i CGA, czyli 1:2. Zgodnie z tym dowódca SE TDW w operacji jądrowej może użyć:

- na kierunku PGA - 85 - 140 pocisków, a na głębokość do 300 km - 22 - 35 pocisków, z tego 15 - 30 na obiekty wojskowe;
- na kierunku CGA - 170 - 270 pocisków, na głębokość do 300 km - 42 - 70 pocisków, z tego 30 - 50 na obiekty wojskowe;
- średnio na kierunku grupy armii - 120 - 200 pocisków, w tym na na głębokość do 300 km - 32 - 53 pociski, z tego 24 -40 na obiekty wojskowe.

Według norm przydziału amunicji przydziału amunicji jądrowej dla grupy armii na operację jądrową, zgodnie z przyjętymi założeniami, grupa armii z wykorzystaniem określonej części środków TDW może w toku operacji jądrowej wykonać:

- na kierunku PGA - 470 - 710 uderzeń jądrowych, z tego w pierwszej fazie operacji - 230 - 360, w drugiej - 135 - 210, w trzeciej - 90 - 140 uderzeń;
- na kierunku CGA - 1000 - 1530 uderzeń jądrowych, z tego w pierwszej fazie operacji - 500 - 765, w drugiej - 300 - 460 i w trzeciej -

200 - 305 uderzeń;

- średnio - 720 - 1120 uderzeń, z tego w pierwszej fazie operacji - 360 - 560, w drugiej 215 - 335 i w trzeciej - 145 - 205 uderzeń jądrowych.

W przydziale amunicji jądrowej na operację jądrową amunicja do poszczególnych rodzajów środków przenoszenia może stanowić:

- pociski Cruise i Pershing - do 5 %;
- bomby lotnicze - 10 % lub więcej;
- pociski Lance - 15 %;
- amunicja do dział atomowych - ok. 65 %;
- miny jądrowe - do 5 %.

Jeśli założyć równomierne wykorzystanie amunicji jądrowej, to na obszar RP może być użytych średnio:

- pociski Cruise i Pershing - 27 - 42;
- bomby lotnicze - 75 - 125;
- pociski Lance - 110 - 165;
- amunicja do dział atomowych - 475 - 730;
- miny jądrowe - 35 - 60.

Biorąc pod uwagę zasady prowadzenia działań zgodnie z koncepcją FOFA, na sposób wykorzystania środków przenoszenia broni jądrowej bezpośredni wpływ będą miały zasięgi tych środków /0 - 20 km, 20 - 100 km, 100 - 300 km i ponad/ oraz obowiązująca głębokość oddziaływania ogniowego /brygada - 15 km, dywizja - 70 km, KA - 150 km i GA - 300 km/.

W poszczególnych przedziałach może być wykorzystanych:

- w przedziale /0 - 20 km/:
  100 % min jądrowych i artylerii atomowej;
  10 - 15 % pocisków Lance;
  do 10 % jądrowych bomb lotniczych;
- w przedziale /20 - 100 km/:
  85 - 90 % pocisków Lance;
  25 - 50 % jądrowych bomb lotniczych;
- w przedziale /100 - 300 km i ponad/:
  100 % pocisków Cruise i Pershing;
  35 - 60 % jądrowych bomb lotniczych.

Broń chemiczna, jaka formalnie znajduje się w dyspozycji państw NATO ogranicza się do tego, co mają Stany Zjednoczone - chociaż w znacznej części magazynowana w Niemczech - pod bezpośrednią kontrolą organów Ministerstwa Obrony Stanów Zjednoczonych.

Według różnych źródeł, zapasy amerykańskiej broni chemicznej wynoszą od 30 000 do 80 000 ton, niektóre źródła podają większą liczbę.

Broń chemiczna może być użyta za pomocą środków przenoszenia, jakimi dysponują siły zbrojne, głównie artylerii lufowej i rakietowej, lotnictwa myśliwsko-bombowego i bombowego oraz śmigłowców.

B. Zagrożenie ze strony Wschodniej

Analizując sytuację wschodniego sąsiada należy przewidywać, że źródłem zagrożenia dla Polski może stać się odzyskanie suwerenności przez Litwę, Białoruś i Ukrainę, gdzie już w chwili obecnej siły nacjonalistyczne wysuwają roszczenie terytorialne w stosunku do naszego kraju.

Zagrożenie może stanowić również ewentualny konflikt zbrojny pomiędzy Rosją, a tymi republikami, w wyniku którego wschodnia część Polski znalazła by się w pobliżu bezpośredniej strefy działania wojsk.

Oprócz strategicznych sił jądrowych wschodni sąsiad dysponuje operacyjnymi i taktycznymi środkami przenoszenia broni jądrowej:

- 2 457 samolotami /w siłach powietrznych i lotnictwie sił morskich/, które mogą przenieść 4 914 bomb jądrowych w jednym wylocie;
- 1 723 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych i 8 800 działami i moździerzami przystosowanymi do strzelania amunicją jądrową;
- 158 okrętami różnych klas, uzbrojonymi w 1082 ładunków jądrowych.

Bezpośrednie zagrożenie obszaru RP uderzeniami broni masowego rażenia stanowią siły i środki Zachodniego TDW, a głównie trzech okręgów wojskowych graniczących z Polską: Przybałtyckiego, Białoruskiego i Przykarpackiego oraz stacjonująca na obszarze byłej NRD Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich, w Czechosłowacji Centralna Grupa Wojsk Radzieckich, a także na terytorium RP - Północna Grupa Wojsk Radzieckich.

Według stanu na 11 listopada 1990 r. okręgi i grupy armii dysponują:

1/ Przybałtycki Okrąg Wojskowy 160 samolotami /nbj/ oraz 60 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych.

2/ Białoruski Okrąg Wojskowy 96 samolotami /nbj/ oraz 124 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych i taktycznych.

3/ Przykarpacki Okrąg Wojskowy 72 samolotami /nbj/ oraz 108 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych i taktycznych.

4/ Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich posiada 250 samolotów /nbj/, oraz 170 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych.

5/ Północna Grupa Wojsk Radzieckich posiada 81 samolotów /nbj/ oraz 20 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych.

6/ Kijowski Okrąg Wojskowy 174 samolotami /nbj/ oraz 70 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych.

7/ Moskiewski Okrąg Wojskowy 98 samolotami /nbj/ oraz 50 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych.

8/ Przywołżański Okrąg Wojskowy 32 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych.

Ogółem stanowi to 931 samolotów /nbj/ oraz 634 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych.

Najbardziej prawdopodobnym wariantem może być użycie przeciwko Polsce części lub całości wojsk zachodnich okręgów wojskowych oraz Floty Bałtyckiej /która dysponuje 204-270 samolotów /nbj/ oraz dwa okręty podwodne uzbrojone w pociski balistyczne/. Ogółem siły te mogą liczyć: 532-598 samolotów /nbj/, 292 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych i taktycznych oraz dwa okręty podwodne uzbrojone w rakiety balistyczne.

Siły te mogą być wzmocnione w najbliższych latach częścią lotnictwa bazującego obecnie na terytorium byłej NRD, Czechosłowacji i Polski, którego liczba wynosi 331 samolotów /nbj/ oraz wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych w ilości 180 wyrzutni.

Zakładając, że przynajmniej 50 % tych sił zostałoby rozmieszczone w obszarze między wschodnią granicą Polski a rubieżą Leningrad-Kijów, Związek Radziecki dysponował by 697 - 763 samolotami /nbj/, 382 wyrzutniami rakiet operacyjno-taktycznych i taktycznych oraz dwoma okrętami podwodnymi uzbrojonymi w pociski balistyczne, z czego w pierwszym uderzeniu mógłby wykorzystać do 60 % tych sił. Ponadto na obszarze Moskiewskiego i Białoruskiego OW stacjonuje 46 Armia Lotnictwa Strategicznego Naczelnego Dowództwa, która może być użyta na naszym kierunku. W jej uzbrojeniu znajduje się 88 samolotów TU-16 i 265 samolotów TU-22.

Głównym celem pierwszego uderzenia byłoby zniszczenie naszego systemu OP, a następnie wykonanie uderzeń na główne zgrupowania naszych wojsk, a także na ośrodki administracyjno-gospodarcze, w celu sparaliżowania systemu kierowania państwem.

Związek Radziecki ponadto posiada zapasy broni chemicznej w ilości /w zależności od źródeł informacji/ od 50-600 tyś.ton.

Podsumowanie

Wschodni i zachodni sąsiad przewiduje możliwości wykorzystania broni masowego rażenia we wszystkich rodzajach działań bojowych. Dużą wagę przywiązuje do broni chemicznej i biologicznej, które mogą być szczególnie przydatne w wojnach lokalnych oraz w działaniach wojennych bez użycia broni jądrowej.

Istnieje ogólne niepo rozumienie, że ratyfikacja protokołu genewskie-

go z 1925 roku całkowicie usuwa groźbę użycia broni chemicznej przez siły zbrojne. Tak nie jest. Protokół ogranicza "pierwsze użycie" chemicznych środków trujących, lecz nie zabrania produkcji i gromadzenia tej broni.

Przyjmując, że do 2002 roku nastąpiłaby redukcja broni chemicznej do 5 000 ton, to odtworzenie zapasów przy obecnym poziomie techniki jest stosunkowo łatwym przedsięwzięciem. Obok klasycznych środków chemicznych pojawiło się zagrożenie bronią biologiczną, nad doskonaleniem której pracuje wiele placówek naukowo-badawczych. Popularyzowana obecnie technika inżynierii genetycznej pozwala uzyskać wirusy i bakterie o wiele bardziej groźne dla życia, a liczne toksyny mogą być masowo produkowane.

Mimo zakazów i ograniczeń w produkcji i użyciu broni chemicznej, i biologicznej,my żołnierze musimy mieć świadomość, że dopóki istnieje tego rodzaju broń i technologia jej produkcji, dopóty należy liczyć się z możliwością jej użycia. Zagrożenia tego nie możemy ani lekceważyć, ani uważać za niemożliwe. Przykładem tego może być konflikt Iracko-Irański oraz obecna wojna w Iraku.

Ponadto należy liczyć się z możliwością poważnego skażenia terenu, a tym samym i wojsk na obszarze RP w wyniku uderzeń bronią konwencjonalną na zakłady przemysłu chemicznego i inne używające do produkcji środki toksyczne. Tym bardziej, że w rozważaniach dzisiejszych przyjmujemy wariant prowadzenia działań bojowych na obszarze własnego kraju.

ŚRODKI PRZENOSZENIA BRONI JĄDROWEJ

Wyszczególnienie	Zachód	Wschód
Samoloty /nbj/	1125	2454
Wyrzutnie ROT i RT	472	1723
Działa i moździerze przystosowane do strzelania bronią jądrową	3142	8800

PRZEWIDYWANE UŻYCIE ŚRODKÓW PRZENOSZENIA BRONI JĄDROWEJ NA OBSZAR RP

Wyszczególnienie	Zachód	Wschód
Samoloty /nbj/	675	418 - 457
Wyrzutnie ROT i RT	137 - 344	229
Działa i moździerze przystosowane do strzelania amunicją jądrową	475 - 730	?

Płk dr inż. Ireneusz NOWAK
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WŁAŚCIWOŚCI OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ WOJSK W OPERACJACH OBRONNYCH NA OBSZARZE KRAJU

Realizacja zadań obrony przeciwchemicznej uzależniona jest od wielu czynników natury obiektywnej. Te ostatnie mogą być bardzo różnorodne: organizacyjne, taktyczno-operacyjne, techniczne, logistyczne, geograficzne itp. Ich wpływ nie jest oczywiście jednakowy. Z praktyki wynika, że organizacja i realizacja zadań obrony przeciwchemicznej przy określonej organizacji, zasadach działania i wyposażeniu technicznym uzależnione są głównie od:

- właściwości prowadzonej operacji;
- zagrożenia wojsk uderzeniami BMR i skażeniami w toku operacji;
- warunków geograficznych.

Wymienione czynniki niewątpliwie wywierać będą znaczny wpływ na organizację i realizację obrony przeciwchemicznej, wymagając od organizatorów i realizatorów zastosowania wielu nowych rozwiązań.

W odniesieniu do obrony przeciwchemicznej wojsk, prowadzących operacje obronne na obszarze kraju, pojawia się w związku z tym szereg pytań problemowych wymagających odpowiedzi. W szczególności istotne jest uzyskanie odpowiedzi na cztery pytania:

Pytanie pierwsze - w jakim stopniu ilościowe i jakościowe przewartościowanie zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami wpłynie na zakres i sposoby realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w toku operacji obronnych na obszarze kraju ?

Pytanie drugie - czy specyfika obrony na obszarze kraju spowoduje potrzebę dokonania określonych zmian w systemie obrony przeciwchemicznej ? Jeśli tak, to jaka powinna być ich treść ?

Pytanie trzecie - jak należy wykorzystywać siły i środki obrony przeciwchemicznej występujące na określonych szczeblach operacyjnych, aby osiągnąć najlepszy efekt ich działania w obronie na obszarze kraju?

Pytanie czwarte - czy współdziałanie wojsk z siłami pozamilitarnymi, a szczególnie z obroną cywilną w zakresie realizacji zadań obrony przeciwchemicznej jest niezbędne, uzasadnione i możliwe i co powinno być jego treścią ?

W minionym 1990 roku odpowiedzi na tak postawione pytania poszukiwał zespół naukowo-badawczy powołany do tego celu w AON. Zespół pod świa-

tym kierownictwem płk prof. dr hab. MIchała KRAUZEGO prowadził badania i opracował pracę studyjną nt.:"Obrona przeciwchemiczna wojsk armii w operacji obronnej na obszarze kraju". W końcowej części pracy studyjnej zawarto odpowiedzi na wcześniej sprecyzowane pytania. Z upoważnienia zespołu naukowo-badawczego chciałbym je przedstawić uczestnikom sympozjum.

W wyniku przeprowadzonych badań zespół ustalił, że:

1. Specyficzne dla działań na obszarze kraju zagrożenie wojsk uderzeniami BMR i skażeniami, warunki realizacji zadań obrony przeciwchemicznej oraz charakterystyczne cechy i właściwości operacji obronnych wywierają
   - z jednej strony stosunkowo niewielki wpływ na zakres przedsięwzięć realizowanych w ramach obrony przeciwchemicznej;
   - z drugiej strony znaczny wpływ na sposób realizacji zadań obrony przeciwchemicznej i ich objętość;

Zakres przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej realizowanej w toku operacji obronnej na obszarze kraju w zasadzie się nie zmienia. Obrona przeciwchemiczna będzie miała na celu, podobnie jak w innego rodzaju sytuacjach i działaniach, stworzenie wojskom warunków niezbędnych do wykonywania zadań w sytuacjach skażeń promieniotwórczych i chemicznych, maskowanie wojsk /obiektów/ dymami, a także rażenie nieprzyjaciela miotaczami ognia. Wymienione cele mogą być osiągnięte w wyniku realizacji ośmiu następujących przedsięwzięć:

- wykrywanie wybuchów jądrowych i uderzeń chemicznych;
- rozpoznanie skażeń promieniotwórczych i chemicznych;
- udział w wykonywaniu przejść w zaporach chemicznych nieprzyjaciela;
- wykorzystanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony przed skażeniami;
- kontrola napromienienia i stopnia skażenia wojsk i obiektów logistycznych;
- likwidacja skażeń;
- wykorzystanie dymów;
- użycie miotaczy ognia.

Można oczekiwać, że zmieni się ranga i rola poszczególnych przedsięwzięć. Niezwykle istotnymi przedsięwzięciami, szczególnie w przypadku prowadzenia działań przy użyciu środków konwencjonalnych, staną się wykorzystanie dymów i użycie miotaczy ognia. Ważną rolę spełniać będą takie przedsięwzięcia jak: rozpoznanie i likwidacja skażeń /w tym od toksycznych środków przemysłowych/ oraz wykorzystanie indywidualnych i

zbiorowych środków ochrony przed skażeniami. Zachowują swoje znaczenie takie przedsięwzięcia obrony przeciwchemicznej jak: wykrywanie wybuchów jądrowych i uderzeń chemicznych oraz kontrola napromienienia i stopnia skażenia wojsk i obiektów logistycznych. W działaniach obronnych zmniejszy się natomiast znaczenie przedsięwzięcia sprowadzającego się do udziału wojsk obrony przeciwchemicznej w wykonywaniu przejść w zaporach chemicznych.

Przewartościowaniu musi ulec sposób realizacji zadań obrony przeciwchemicznej. Powietrzno-lądowemu i manewrowemu charakterowi działań broniących się wojsk, musi odpowiadać odpowiednio dostosowany charakter działań wojsk obrony przeciwchemicznej, zwłaszcza w zakresie rozpoznania, likwidacji skażeń oraz wykorzystania dymów. Oznacza to, że użycie wojsk obrony przeciwchemicznej i funkcjonowanie całego systemu obrony przeciwchemicznej, w warunkach częstych i gwałtownych zmian sytuacji, będzie utrudnione. Należy oczekiwać, że wojska armii prowadzące działania opóźniające i działające w strefie taktycznej zadania obrony przeciwchemicznej będą musiały wykonywać z zasady swoimi siłami i środkami.

Wysiłek wojsk obrony przeciwchemicznej będzie ukierunkowany na zabezpieczenie sił głównych oraz elementów logistycznych.

2. Nie ulega wątpliwości, że zaistnieje potrzeba:

- dokonania zmian organizacyjnych;
- wyposażenia wojsk w nowe rodzaje sprzętu odpowiadające wymogom zmieniającego się pola walki.

Zmiany organizacyjne powinny zmierzać:

- z jednej strony-do dostosowania wojsk obrony przeciwchemicznej do potrzeb wynikających z ustalonych na nowo granic okręgów wojskowych, a w konsekwencji zmienianych zadań mobilizacyjnych i operacyjnych;
- z drugiej strony-do zwiększenia możliwości specjalnych pododdziałów tych specjalności, których znaczenie rośnie /np. pooddziały zadymiania/ i redukcji możliwości specjalnych lub nawet likwidacji pododdziałów, których znaczenie maleje /np.pododdziały zabiegów sanitarnych, częściowo pododdziały zabiegów specjalnych/.

Należałoby również pomyśleć o likwidacji, przynajmniej na okres wojny, struktur pośrednich między organem podejmującym decyzję i wykonawcami. Następujące stopniowo, w miarę pozyskiwania środków na ten cel wyposażenie wojsk, w nowe rodzaje sprzętu powinno zmierzać do dostosowania sprzętu do potrzeb przyszłego pola walki. Proces ten powinien dotyczyć w szczególności niektórych rodzajów sprzętu służącego do roz-

poznania skażeń promieniotwórczych i chemicznych, dawkomierzy, odzieży ochronnej, urządzeń do zabiegów specjalnych i wytwarzania dymu oraz miotaczy ognia. Nowa generacja przyrządów przeznaczona do rozpoznawania skażeń promieniotwórczych powinna mieć cyfrowe wskaźniki i stwarzać możliwości do transmisji informacji do centrum obliczeniowego. Wojska powinny otrzymać doskonalsze środki do wykrywania skażeń chemicznych. Chodzi tu zwłaszcza o urządzenia wykrywające obłoki skażonego powietrza z odległości kilku kilometrów. Należałoby również pomyśleć o lepszym ich przystosowaniu do wykrywania toksycznych środków przemysłowych. Nowa generacja dawkomierzy powinna rejestrować pochłonięte dawki promieniowania gamma i neutronowego w pełnym zakresie energetycznym. Przyszłościowe środki dymotwórcze powinny skutecznie ekranować, lub rozpraszać, obłok promieniowania widzialnego, również promieniowanie podczerwone i częściowo mikrofale. Zachodzi potrzeba wyposażenia wojsk w bardziej manewrowe generatory dymne, zamontowane nie na przyczepie, jak to ma miejsce obecnie, a bezpośrednio na środku transportowym. Byłoby dobrze,aby charakteryzowały się przy tym większą wydajnością i umiejętnością ukierunkowywania strumienia dymu. Efektywne wykorzystanie miotaczy ognia wymaga zamiany, znajdujących się w wyposażeniu wojsk, miotaczy strumieniowych na miotacze bezodrzutowe lub rakietowe o większej donośności i lepszej celności.

3. Wojska związku operacyjnego, wyposażone w przyszłości w nowe rodzaje sprzętu, w toku operacji obronnej na obszarze kraju powinny być wykorzystywane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie ustaleniami. Oznacza to, że bataliony zabiegów specjalnych pułku przeciwchemicznego powinny działać na korzyść związków taktycznych drugiego rzutu, wojsk rakietowych i artylerii, odwodów specjalnych oraz elementów ugrupowania tyłów. Należałoby utrzymać je w gotowości nr.3 w pobliżu zabezpieczanego elementu ugrupowania operacyjnego. Jednocześnie bataliony zabiegów specjalnych powinny być gotowe do działania w składzie chemicznych i radiacyjnych zespołów awaryjnych.

Kompania rozpoznania skażeń może rozwijać posterunki w ramach rejonu obserwacji i wykrywania /ROW/ wybuchów jądrowych i skażeń w rejonach szczególnie zagrożonych uderzeniami BMR oraz rozpoznawać rejony przeznaczone do rozmieszczania i działania wojsk oraz drogi manewru i rubieże rozwinięcia się drugiego rzutu związku operacyjnego do przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia.

Batalion przeciwchemiczny powinien działać zdecentralizowanie wydzielając:

- kompanię miotaczy ognia - do jednego z pierwszorzutowych związków taktycznych;
- kompanię odkażania umundurowania - do rejonu rozmieszczenia składów mundurowych lub innego rejonu, w którym rozmieszczono punkt zbiórki skażonego umundurowania.

Pododdziały zadymiania w toku operacji obronnej muszą być wykorzystane do: zabezpieczenia wykonania takich zadań jak maskowanie wojsk wykonujących manewr w celu wzmocnienia pierwszego rzutu; maskowania wyjścia i rozwinięcia drugiego rzutu /odwodów/ podczas wykonywania przeciwuderzenia; osłony drugiego rzutu lub odwodów specjalnych przed obserwacją i uderzeniami z powietrza; maskowania pozornych i rzeczywistych rejonów rozmieszczenia wojsk rakietowych i artylerii oraz ważnych obiektów i urządzeń logistycznych.

Klucz śmigłowców rozpoznania skażeń będzie wykorzystany, w zależności od potrzeb, do powietrznego rozpoznania skażeń lub maskowania wojsk i obiektów dymami.

4. W toku wykonywania zadań obrony przeciwchemicznej w operacjach obronnych na obszarze kraju jest możliwe, a w niektórych przypadkach wręcz konieczne współdziałanie wojsk z siłami pozamilitarnymi. Dotyczy to w szczególności takich przedsięwzięć jak: wykrywanie wybuchów jądrowych oraz uderzeń chemicznych, rozpoznanie skażeń promieniotwórczych i chemicznych, likwidacja skażeń oraz wykorzystywanie środków /zbiorowych/ ochrony przed skażeniami. System wykrywania skażeń obszaru kraju obejmujący środki wojskowe i obrony cywilnej, może , a nawet powinien dostarczyć do wojskowych stacji i ośrodków analizy skażeń informacji o parametrach wybuchów jądrowych i uderzeń chemicznych, zniszczeniach i pożarach, przede wszystkim z rejonów w których aktualnie wojska nie działają ale, które ich interesują. Być może wojska będą mogły wykorzystywać do swoich potrzeb, w ramach likwidacji skażeń, stacjonarne punkty zabiegów specjalnych oraz łaźnie i pralnie. Mogą też korzystać z przygotowanych zawczasu schronów i ukryć.

Wykorzystanie urządzeń służących do likwidacji skażeń oraz przygotowanych zawczasu schronów i ukryć w większości przypadków będzie możliwe w sytuacji, gdy ludność cywilna i formacje obrony cywilnej zostaną ewakuowane z obszaru działań bojowych i nie będą z tych urządzeń korzystać. Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z ustaleniami prawa międzynarodowego humanitarny charakter obrony cywilnej wyklucza podejmowanie przez jej formacje jakichkolwiek działań, których celem byłoby umocnienie /odtworzenie/ zdolności bojowej jednostek wojskowych. Nie należy

się więc spodziewać by formacje obrony cywilnej wykonywały zadania obrony przeciwchemicznej bezpośrednio na korzyść walczących wojsk.

X X X

Kończąc swoje wystąpienie chciałbym podkreślić, że znalezienie wyczerpującej i jednoznacznej odpowiedzi na wiele szczegółowych pytań nasuwających się w związku z rozpatrywaniem operacji obronnych na obszarze kraju jest utrudnione, a niekiedy niemożliwe. Wydaje się, że odpowiedzi takie będą się pojawiać stopniowo, wraz z upływem czasu, w miarę gromadzenia wniosków, wynikających zarówno z teoretycznych rozwiązań jak i z praktyki. Być może odpowiedzi na niektóre kwestie uzyskamy na dzisiejszym sympozjum.

Płk mgr inż. Tadeusz KRÓLIK
SZEFOSTWO WOJSK OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ MON

WYBRANE PROBLEMY ORGANIZACJI OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ OPERACJI OBRONNEJ PROWADZONEJ NA OBSZARZE KRAJU

W referacie będą przedstawione głównie te zagadnienia z całości problematyki dotyczącej organizacji obrony przeciwchemicznej wojsk oraz użycia wojsk obrony przeciwchemicznych, które nie zostały specjalnie wyodrębnione w tematyce sympozjum. Wpierw jednak chciałbym rozwinąć niektóre wątki przedstawionej już problematyki zagrożenia wojsk i obszaru kraju uderzeniami broni masowego rażenia i skażeniami. Zagadnienie to ma dla WOPChem szczególne znaczenie, albowiem określa potrzeby, sposób organizacji i skalę większości zadań obrony przeciwchemicznej wojsk.

Do niedawna mieliśmy w tym względzie wyrobione poglądy, wypracowane metody i całą gamę danych niezbędnych do przeprowadzenia jakościowej i ilościowej oceny zagrożenia wojsk własnych uderzeniami broni jądrowej i chemicznej, a także określenia ich skutków, w tym zwłaszcza prawdopodobnej skali skażeń. Dotyczyło to jednak wyłącznie wojsk NATO, albowiem poprzednia nasza doktryna wojenna, zakłada prowadzenia przez SZ RP samodzielnych działań obronnych na własnym terytorium, jednak w ścisłym powiązaniu z innymi państwami UW. Doktryna ta przewidywała, że przyszły konflikt zbrojny, w orbicie którego może znaleźć się Polska, będzie miał charakter koalicyjnego konfliktu UW z NATO.

Obecnie wypracowywana doktryna obronna nie wiąże naszego kraju z określonymi układami militarnymi, nie wskazuje też bezpośrednich wrogów. W swoich założeniach obronnych Polska kierować się będzie zasadą pokojowego współistnienia z wszystkimi państwami i narodami niezależnie od ich ustroju, nadrzędnie jednocześnie traktując konieczność zapewnienia suwerenności, niepodległości i nienaruszalności granic. Rola sił zbrojnych sprowadzać się będzie do zapewnienie, niezbędnej do wykonania tych zadań, wystarczalności obronnej, przy zagrożeniu z każdego możliwego kierunku, w tym także dotychczas nie branego pod uwagę - wschodniego.

Nie wdając się w analizę prawdopodobnych przyczyn takiego hipotetycznego konfliktu zbrojnego, popatrzmy na niego przez pryzmat problemów obrony przeciwchemicznej. Związek Radziecki jest mocarstwem światowym, którego potencjał jądrowy i chemiczny jest porównywalny z sumarycznym potencjałem wszystkich razem wziętych państw NATO. Armia Radziecka dy-

sponuje znacznymi zapasami ładunków jądrowych do wszystkich typów środków przenoszenia, od strategicznych rakiet poczynając, a na artylerii związków taktycznych kończąc. Podstawowe dane rakietowych i artyleryjskich środków przenoczenia broni jądrowej przedstawiono w załączniku 1 i 2.

Zwrócić należy uwagę, na znaczne moce głowic jądrowych i pocisków artyleryjskich. Są one średnio o rząd wielkości większe, od analogicznych systemów znajdujących się w uzbrojeniu państw NATO. Wnosi to określoną specyfikę do zagrożenia uderzeniami jądrowymi. Inny charakter będą miały również porażenia stanu osobowego wojsk. Przy przewadze uderzeń bardzo małej mocy większość porażeń jest powodowana przez promieniowanie przenikliwe, natomiast dla ładunków średniej i dużej mocy, są one wywoływane przez pozostałe czynniki rażenia i będą w większości wypadków nosiły charakter uszkodzeń mechanicznych i poparzeń. Ma to znaczenie głównie dla służby zdrowia, jednak na ten aspekt sprawy powinniśmy zwracać uwagę podczas dokonywania oceny zagrożenia. Dla działalności WOPChem istotnym elementem tej oceny jest znaczna skala skażeń promieniotwórczych jakie mogą być spowodowane nawet w wyniku wykonania kilku naziemnych uderzeń jądrowych o mocy kilkuset kiloton.

Związek Radziecki dysponuje również znacznym potencjałem w zakresie użycia broni chemicznej. Posiada on około 50 000 ton środków trujących takich jak sarin, soman, Vx, iperyt i luizyt. Charakterystykę rakietowych głowic chemicznych i pocisków artyleryjskich przedstawiono w załączniku 3 i 4.

Oprócz wymienionych środków przenoszenia, broń chemiczną w masowej skali może stosować lotnictwo taktyczne, wykorzystując bomby chemiczne kalibru 100 i 250 kg wypełniane sarinem, zagęszczonym somanem oraz mieszaninami luizytu z iperytem, a także kasety i lotnicze przyrządy wylewcze przeznaczone do użycia zagęszczonego somanu i Vx. Z przedstawionej charakterystyki broni chemicznej wynika, że i w tym zakresie występuje określona specyfika. Pojawia się tu soman i luizyt - środki trujące dotychczas nie występujące w arsenale chemicznym Stanów Zjednoczonych. Wnoszą one pewną nieokreśloność od prognozowania poczynając/brak metodyk, tabel/, przez ich indykację/brak w naszych przyrządach specyficznych rurek wskaźnikowych/ i na odkażaniu kończąc /możliwość skutecznej neutralizacji tych środków/.

Normy przydziału amunicji chemicznej pozwalają na jej użycie w masowej skali. Armia w ciągu jednego dnia wojny chemicznej za pomocą lotnictwa, rakiet i artylerii może porazić cele na powierzchni ponad

6 000 ha. Powierzchnia stref skażeń sprzętu iterenu, a także obszar objęty oddziaływaniem skażonego powietrza będą wielokrotnie większe.

Z przedstawionej, przybliżonej oceny wynika, że możliwości Związku Radzieckiego tak w zakresie użycia broni jądrowej jak i chemicznej są niewątpliwie większe od dotychczas przyjmowanych przez nas możliwości wojsk NATO. Oczywistym jest, że w wypadku konfliktu zbrojnego, Armia Radziecka mając olbrzymią przewagę w środkach konwencjonalnych, nie musiałaby realizować pełnych swoich możliwości w zakresie uderzeń jądrowych i chemicznych. Zabrakłoby prawdopodobnie odpowiedniej ilości celów do takich uderzeń. Świadczy to jednak o tym, że broń masowego rażenia może być użyta w dowolnej, niezbędnej w danej sytuacji skali. Obliguje to nas do bardzo wnikliwej analizy wszystkich aspektów wynikających z potencjalnego zagrożenia i właściwego wykorzystania wszystkich możliwości w zakresie organizacji obrony przeciwchemicznej.

Spośród całego kompleksu zadań i przedsięwzięć realizowanych w ramach obrony przeciwchemicznej, obecnie szczególnie zaakcentować potrzebę zapewnienia w pierwszej kolejności ochrony stanu osobowego przed skażeniami, a także innymi czynnikami broni masowego rażenia. Ma to podstawowe znaczenie dla zminimalizowania strat jakie mogą ponieść nasze wojska w wyniku jej użycia. Ochronę tę możemy zapewnić głównie przez terminowe i właściwe wykorzystanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony, a także umiejętne wykorzystanie właściwości ochronnych terenu. Jest to rzecz powszechnie znana lecz nie zawsze realizowana w praktyce szkoleniowej. Terminowość nałożenia indywidualnych, czy też wykorzystania zbiorowych ośrodków ochrony decydującą o ich skuteczności stwarza konieczność odpowiednio wczesnego wykrycia zagrożeń. Wiąże się to z koniecznością z umiejętnym zorganizowaniem i wykorzystaniem możliwości systemu wykrywania skażeń, którego elementy występują już od szczebla pododdziału. W obronie istnieją znaczne możliwości zmniejszenia rażącego działania broni jądrowej i chemicznej przez wykorzystanie elementów inżynieryjnej rozbiórkowy, a nawet zwykłych budynków i pomieszczeń.

Przekazy telewizyjne z przebiegu konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej, ukazują, że nawet w silnych ekonomicznie krajach organizowano przystosowanie normalnych, wykorzystywanych w codziennym życiu pomieszczeń do zapewnienia ochrony przed ewentualnymi uderzeniami bronią chemiczną /po odpowiednim ich uszczelnieniu/. Bardzo intensywnie prowadzone były szkolenia i treningi w zakresie posługiwania się środkami ochrony tak w wojskach jak i ludności cywilnej.

Przytoczone argumenty świadczą, że te proste i w praktyce łatwe do

zrealizowania przedsięwzięcia mogą zdecydowanie wpłynąć na skuteczność obrony przeciwchemicznej wojsk. Organizowane są one na najniższych szczeblach, przez pojedyńczych żołnierzy i pododdziały, wymagają więc wielkiego wysiłku szkoleniowego oraz nadzoru ze strony wszystkich osób funkcyjnych naszego rodzaju wojsk.

W ten sposób zbliżyliśmy się do problemu miejsca i roli wojsk obrony przeciwchemicznej w systemie obrony przeciwchemicznej wojsk. Obowiązujące regulaminy walki akcentują konieczność realizacji przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej przede wszystkim siłami i środkami wszystkich rodzajów wojsk. Wojska obrony przeciwchemicznej natomiast powinny wykonywać tylko najbardziej złożone zdania, wymagające użycia specjalistycznego sprzętu lub specjalnego przygotowania żołnierzy.

Wydaje się, że w obronie jeszcze bardziej niż w operacjach zaczepnych wzrosła potrzeba autonomiczności, samodzielności pododdziałów i oddziałów wszystkich rodzajów wojsk, w tym zwłaszcza w zakresie wykrywania i likwidacji skażeń. Konieczność uporczywej obrony wybranych rejonów i rubieży jaka będzie istniała nawet przy preferowaniu manewrowych form walki, uniemożliwi wycofanie skażonych wojsk celem przeprowadzenia zabiegów specjalnych na punktach zs organizowanych przez WOPChem. Niemożliwy lub co najmniej ograniczony będzie również manewr pododdziałów przeciwchemicznych do rejonów obrony celem przeprowadzenia zabiegów bezpośrednio w ugrupowaniu bojowych wojsk.

Tak więc jednostki pierwszorzutowe, do samodzielnej brygady włącznie, prowadzące walkę obronną zdane będą wyłącznie na własne siły i środki. Wojska obrony przeciwchemicznej powinny natomiast skupić swój wysiłek na zabezpieczeniu potrzeb najważniejszych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego położonych w głębi, a więc drugich rzutów, odwodów, stanowisk dowodzenia dywizji i korpusu czy też okręgu wojskowego. Takie właśnie przesłanki zdecydowały, że w nowej strukturze wojsk obrony przeciwchemicznej pododdziały likwidacji skażeń wycofane zostały z pułków i brygad ogólnowojskowych, występują one natomiast od szczebla dywizji wzwyż. Dążąc jednocześnie do jak największego przybliżenia środków likwidacji skażeń do wojsk, nastąpiło nowe wzmocnienie w tym zakresie kpchem ZT, przy jednoczesnym zmniejszeniu możliwości OW /pułk przeciwchemiczny, a w nim dwa bataliony zabiegów specjalnych/ i ograniczeniu do minimum możliwości odwodu centralnego /2 bzs występujące w ppchem centralnej dyspozycji/.

Tradycyjnie do tej pory pododdziały WOPChem wykonywały pełny zakres zadań w dziedzinie odkażania umundurowania i środków ochrony. Wymagało

to utrzymywania w zestawie naszych wojsk znacznej ilości pododdziałów i sprzętu przeznaczonych do realizacji tych zadań. Obecnie, w sytuacji przygotowywania naszych Sił Zbrojnych do działania wyłącznie na własnym terytorium, istnieje szansa i potrzeba częściowego przeniesienia i tego zadania na niższe szczeble organizacyjne. Wiąże się to z możliwością wykorzystania do odkażania umundurowania polowych i stacjonarnych pralni wojskowych, a zwłaszcza cywilnych. O olbrzymich możliwościach w tym względzie poinformował nas, występujący poprzednio przedstawiciel Sztabu OCK.

Realizacja tego zadania wymaga jednak pełnej znajomości rozmieszczenia w terenie tych elementów infrastruktury terenowej oraz szczegółowych uzgodnień z kompetentnymi komórkami OC i administracji w okresie organizacji obrony. Wydaje się, że takie działania powinny być podejmowane już od szczebla pułku wzwyż, w głównej mierze przez szefów obrony przeciwchemicznej oddziałów i związków taktycznych odnośnie swojego rejonu działania. Istnienie takich możliwości pozwoliło na pewne zmniejszenie ilości pododdziałów odkażania umundurowania /w nowej strukturze WOPChem dokonano zmniejszenia stanu/.

W dalszej kolejności, po zdobyciu w tym względzie pewnych doświadczeń oraz dokonaniu pełnych uzgodnień wszystkich zainteresowanych stron, a więc WOPChem, służby mundurowej i OC, przewiduje się głębszą redukcję pododdziałów odkażania, do pełnej ich likwidacji włącznie.

Wszyscy występujący dotychczas oficerowie WOPChem akcentowali, że w świetle dynamicznego rozwoju nowoczesnych technik rozpoznania pola walki i kierowania ogniem środków rażenia, szczególnego znaczenia nabiera poszukiwanie sposobów zmniejszenia ich efektywności, w tym przy użyciu środków dymnych. Zwiększenie możliwości i skuteczności przeciwdziałania tym systemom powinno być jednym z głównych kierunków działań WOPChem.

Dotychczas występujący oficerowie WOPChem akcentowali, że stosowanie dymów maskujących w świetle dynamicznego rozwoju nowoczesnych technik rozpoznania pola walki i kierowania ogniem środków rażenia powinno być kierunkiem działania o szczególnej randze. Zwiększenie możliwości i skuteczności przeciwdziałania tym systemom jest jednym z głównych zadań.

Podkreślić należy, że obecnie posiadane w WP środki dymne, pomimo ograniczonych możliwości przeciwdziałania systemom broni wykorzystującym środkową i dalszą podczerwień oraz dalsze zakresy widma elektromagnetycznego, również nabierają większego znaczenia. Wynika to z mniej-

szego nasycenia współczesną techniką laserową i termowizyjną armii innych państw niż NATO. Dymy niewątpliwie są najbardziej skuteczne w przeciwdziałaniu środkom kierowanym wzrokowo bezpośrednio przez żołnierzy.

Niekwestionowane znaczenie ma również aktywne zadawanie nfprzyjacielowi strat przez użycie miotaczy ognia. Będąc obecnie na wyposażeniu naszych pododdziałów miotacze są niewątpliwie przeżytkiem minionej epoki.

Całkowity brak doświadczeń w tej dziedzinie uniemożliwia nam podjęcie w krótkim czasie własnej produkcji miotaczy o walorach bojowych zbliżonych do RPO-A. Wydaje się więc, że w najbliższych latach powinniśmy oprzeć się na imporcie miotaczy z ZSRR lub innych państw, lecz jednocześnie podjąć próby opracowania własnego sprzętu, nawet przez przystosowanie do tego celów wykorzystywanych w WP granatników.

Z roku na rok rośnie obciążenie WOPChem zadaniami pokojowymi. Początkowo sporadycznie uczestniczyliśmy w akcjach likwidacji skażeń i środków trujących - pozostałości z okresu II wojny światowej. Obecnie jesteśmy w stadium tworzenia systemu wykrywania w czasie "P" zagrożeń skażeniami oraz przygotowania wydzielonych sił i środków do likwidacji skutków awarii chemicznych i wypadków radiacyjnych. Należy liczyć się z dalszym rozszerzeniem tych zadań, jednak nawet zapewnienie właściwego poziomu realizacji już postawionych zadań wymagać będzie znacznego wysiłku badawczego, organizacyjnego, szkoleniowego i ekonomicznego. Odnosi się to do zapewnienia dla SWS właściwego sprzętu i oprogramowania zabezpieczającego automatyczne zbieranie, przekazywanie i graficzne odtwarzanie sytuacji.Dla potrzeb powołanych już ChRZA niezbędnym jest określenie w pierwszej kolejności odpowiedniej metodologii działania w rejonie awarii, sposobów i sprzętu niezbędnego do wykonania zadań z podjęciem być może odpowiednich prac konstrukcyjnych.

Problem ten należy jednak potraktować kompleksowo, a nie skupiać się na pojedyńczych doraźnie wybranych zadaniach, które mają mniejsze znaczenie dla całości sprawy.

Załącznik 1

CHARAKTERYSTYKA ŚRODKÓW PRZENOSZENIA BJ AR

Pociski rakietowe

NAZWA /stosowana w NATO/	ZASIĘG /km/	R 50 % /m/	MOC ŁADUNKU
FROG - 7 /ŁUNA/	70	400	200 Kt
SS - 21 /TOCZKA/	120	30	100 Kt
SS - 1C /SUUD/	300	450	rzędu Kt
SS -C-16 /SEGAW/	450	40	350 Kt
SS-N-5,7,9,12,19,22	100-500	150	200-350 Kt

Załącznik 2

CHARAKTERYSTYKA ŚRODKÓW PRZENOSZENIA BJ AR

Artyleryjskie środki przenoszenia

NAZWA ŚRODKA		ZASIĘG /km/	MOC ŁADUNKU /Kt/	UWAGI
2 A 36	152 mm	27	2-5 Kt	ciągn.
2 S 5	152 mm SP	27	2-5 Kt	samob.
D-20	152 mm	17,4	2 Kt	ciągn.
2 S 3	152 mm SP	27	5 Kt	samob.
2 S 7	203 mm SP	18	2-5 Kt	samob.
2 S 4	240 mm	12,7		samob.

WAR 9000 ART SP BJ

Załącznik 3

CHARAKTERYSTYKA ŚRODKÓW PRZENOSZENIA BCH AR

Pociski rakietowe

NAZWA SP	RODZAJ GŁOWICY	SZYFR I NAZWA ST	POW. POR.	ROZMIARY REJONU POR./m/	
				długość	szerokość
R-70	KASETOWA	R-35 /sarin/ WR-55 /zag. soman/	50	800 /średnica koła/	800
	ZBIORNIKOWA	WR-55 /zag.soman/		2400-3400 /elipsa/	400--500
R-300	KASETOWA	WR-55	150	1380 /średnica koła/	1380
	ZBIORNIKOWA	WR-55	300	3500-5000	500- - 700

ZUŻYCIE W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII - 160 głowic
z tego - 1/3 R-70; 2/3 - R-300

Załącznik 4

CHARAKTERYSTYKA ŚRODKÓW PRZENOSZENIA BCH AR

Artyleryjskie środki przenoszenia

KALIBER	SZYFR I NAZWA ST	MASA ST w poc./kg	POWIERZCHNIA RAŻENIA DYWIZJONU /ha/
122 mm	R-35 sarin	1,325	6 - 12
	ZR-74 zag.iperyt ZR-43A zag.miesz. iperytu z luizyt.	2,35 3,30	12 - 25
152 mm	R-35 sarin		6 - 12
	ZR-74 zag.iperyt ZR-43 A zag.miesz. iperytu z luizyt.		13 - 29
BM-21	R-35 arin		18 - 36

ZUŻYCIE W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

122 i 152 mm - 0,5 jo
BM-21 - 1 jo

Płk dypl. Władysław KARCZ
SZEFOSTWO WOJSK OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ MON

UWARUNKOWANIA KIERUNKÓW DOSKONALENIA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ W OPERACJI OBRONNEJ

Ogólne założenia kształtującej się obecnie doktryny wojennej RP, oparte na politycznej koncepcji dobrosąsiedzkich stosunków z wszystkimi państwami Europy, sprowadzają - jak się wydaje problem militarnej obrony państwa do "zniechęcenia" ewentualnego agresora poprzez podniesienie progu ryzyka /niewspółmiernie wysokich strat w stosunku do ewentualnych zysków z agresji/. Zakładając uporczywą, ale nie opartą na zasadzie "ani kroku wstecz", obronę terytorium państwa, określają odmiennie niż dotychczas zasady i warunki realizacji zadań przez Siły Zbrojne RP. Te z kolei stawiają nowe wymagania wobec operacyjnych i organizacyjno - technicznych aspektów doskonalenia wojsk i sztuki wojowania.

Mieści się w tym również obrona przeciwchemiczna, zarówno powszechna realizowana siłami wszystkich rodzajów wojsk, jak i wyspecjalizowana, stanowiąca istotę i treść zadań wojsk obrony przeciwchemicznej.

Poszukując optymalnych kierunków doskonalenia tej problematyki, Szefostwo Wojsk Obrony Przeciwchemicznej zorganizowało w kwietniu ub. roku naradę z udziałem przedstawicieli zarządów II i SG WP, podczas której w oparciu o ustalenia doktryny obronnej, prognozę rozwoju rokowań rozbrojeniowych, ocenę zagrożenia terytorium RP uderzeniami BMR i skażeniami, zasady organizacji i prowadzenia strategicznej operacji obronnej, a także założenia restrukturyzacji sił zbrojnych - sformułowano uwarunkowania determinujące miejsce, rolę, treść i zakres obrony przeciwchemicznej działań bojowych. Określono również możliwości optymalizacji podejmowanych zamierzeń rozwojowych na lata 1991-95 i w dalszej perspektywie.

Podejmując rozważania o miejscu i roli obrony przeciwchemicznej w systemie wszechstronnego zabezpieczenia strategicznej operacji obronnej można na wstępie postawić zasadnicze pytanie, sprowadzające się do hamletowskiego "być albo nie być".

Jest to w istocie pytanie retoryczne, gdyż teoria i praktyka, a także doświadczenia z powojennych konfliktów, jednoznacznie wskazują na konieczność istnienia tego rodzaju zabezpieczenia nie tylko działań bojowych wojsk, ale także ochrony ludności i funkcjonowania podstawowych struktur państwa. Nadal bowiem występują wszystkie przyczyny, dla których została zorganizowana obrona przeciwchemiczna.

Należą do nich:

1. Uwarunkowania polityczno-wojskowe

1/ Broń jądrowa jest i pozostanie nadal głównym czynnikiem osiągania celów militarnych w skali strategicznej i operacyjnej. Nawet pomyślne zakończenie rokowań o 50% redukcji arsenałów strategicznych nie zmieni w istotny sposób skali i skutków użycia broni jądrowej na Europejskim Teatrze. Podlegająca redukcji liczba środków przenoszenia i głowic stanowi zaledwie niewielką część /ok.8 %/ posiadanych arsenałów, przez każde z obu supermocarstw.

Aktualnie zagrożenie Polski uderzeniami, zwłaszcza zmasowanymi, bronią jądrową wydaje się mało prawdopodobne. W wypadku konfliktu z Niemcami /członkiem NATO/ lub Związkiem Radzieckim posiadana przez nie przewaga w siłach konwencjonalnych zapewnia osiągnięcie celów bez stosowania BMR. Jednak w przypadku uporczywej obrony nie można wykluczyć pojedynczych lub selektywnych uderzeń na wybrane obiekty w celu wymuszenia zaniechania oporu.

Nie można wykluczyć także możliwości użycia broni jądrowej na terytorium Polski, nawet w formie zmasowanej, w przypadku wojny między Związkiem Radzieckim, a koalicją NATO, zarówno w przypadku uczestnictwa Polski, jak i bez jej udziału po którejkolwiek ze stron.

Pewne obawy musi budzić również możliwość dysponowania tą bronią przez suwerenne republiki ZSRR, zwłaszcza Ukrainę, która w krótkim czasie mogłaby posiadać własną broń jądrową.

2/ Stan prac nad konwencją o zakazie produkcji, posiadania i stosowania broni chemicznej wskazuje na możliwość jej podpisania i ratyfikowania w 1992-1993. Proces niszczenia posiadanych zapasów, poprzedzony wyprodukowaniem przez Stany Zjednoczone zapasów ST równych potencjałowi ZSRR, określa się na conajmniej 10 lat. Przyjęta przez USA zasada utrzymania określonego potencjału broni chemicznej /około 2%/ do czasu całkowitej likwidacji tej broni przez wszystkie państwa/ a obecnie dysponuje nią około 15 państw - w tym Libia, Irak, Korea, Iran, Syria /nie rokuje nadziei na wyeliminowanie broni chemicznej z arsenałów środków masowego rażenia. Ma wpływ na to również trudna weryfikacja, przestrzegania zakazu produkcji i posiadania środków trujących przy powszechnie dostępnych technologiach produkcji środków roślino i owadobójczych.

3/ Założenia koncepcji strategicznej ograniczające działania wojenne wyłącznie do obrony własnego terytorium, a także brak możliwości odwetu, może stanowić "pokusę" do użycia BMR, w tym zwłaszcza chemicznej, przeciwko zgrupowaniom wojsk operacyjnych lub innym obiektom na obsza-

rze RP. Zapewniając bezkarność, ograniczа równocześnie skutki jej użycia do terytorium Polski.

4/ Niezależnie od możliwości użycia BMP istotnym czynnikiem zagrożenia dla wojsk są toksyczne i radioaktywne skażenia przemysłowe, powstałe w wyniku awarii lub zniszczenia obiektów energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego, a także uszkodzenia przewożonych transportem kołowym i kolejowym zbiorników z tymi środkami. Usytuowanie zakładów chemicznych dysponujących dużymi ilościami TSP wzdłuż głównych arterii wodnych może mieć wpływ na obniżenie trwałości obrony, organizowanej w oparciu o strategiczne rubieże ODRY i WISŁY.

Stawia to przed obroną przeciwchemiczną zadanie zapewnienia wojskom warunków długotrwałego działania w strefach skażeń chemicznych lub szybkiej likwidacji źródeł zagrożenia.

5/ Dynamiczny rozwój nowoczesnych technik rozpoznania pola walki i kierowania ogniem środków rażenia powoduje konieczność poszukiwania skutecznych sposobów obniżenia efektywności ich bojowego zastosowania. Za jeden ze skutecznych środków przeciwdziałania optycznym, laserowym i termowizyjnym technikom rozpoznania i naprowadzania na cel uważa się dymy.

Tendencje rozwojowe w zakresie problematyki obrony przeciwchemicznej w armiach NATO i Związku Radzieckiego jednoznacznie wskazują na znaczny wzrost roli sił i środków zadymiania. Np. w strukturze organizacyjnej brygady chemicznej KA /USA/ występuje 14 komp.zadym./ w tym 5 zmechanizowanych, tzw. "bezpośredniego wsparcia" - wyposażonych w generatory dymu zmontowane na transporterach opancerzonych M-113, i tylko 6 komp. zakładów specjalnych. W Armii Radzieckiej bataliony zadymiania występują na szczeblu armii, a w odwodzie ND DOW - brygady zadymiania.

Doświadczenia armii amerykańskiej wykazują, że koszt środków dymotwórczych użytych do maskowania stanowi zaledwie 2% wartości uratowanego przed zniszczeniem sprzętu.

6/ Prowadzenie działań wojennych na obszarze kraju umożliwia szerokie wykorzystanie jego infrastruktury oraz sił i środków układu paramilitarnego do realizacji zadań obrony przeciwchemicznej. Obronny charakter działań pozwala na lepsze wykorzystanie właściwości ochronnych terenu i techniki bojowej. Pozwala budować jednolity, krajowy system obrony przeciwchemicznej, którego integralną częścią, ale opartą na pełnej autonomii, byłby podsystemem obrony przeciwchemicznej SZ. Dotyczy to przede wszystkim jednolitego, ogólnokrajowego sys-

temu wykrywania skażeń.

2. Uwarunkowania organizacyjno-ekonomiczne

1/ Przyjęty kierunek restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP zakłada obniżenie potencjału militarnego do stanu "koniecznej wystarczalności" i pozbawienie go charakteru ofensywnego. Zmniejszenie stanu osobowego odbywa się głównie kosztem jednostek zabezpieczenia, poprzez ich rozformowanie na niższe szczeble organizacyjne.
W odniesieniu do wojsk obrony przeciwchemicznej wyrażać się to będzie przeformowaniem brygad przeciwchemicznych na pułki, z jednoczesnym obniżeniem możliwości w zakresie likwidacji skażeń i znacznym zwiększeniu w zakresie maskowania dymem i rażenia obiektów miotaczami ognia.

2/ Aktualny budżet resortu ON, obliczony na "przetrwanie" nie pozwala na kontynuowanie podjętych prac badawczo-rozwojowych oraz wyposażanie wojsk w nowe generacje sprzętu bojowego.
Koniecznym zatem jest stosowanie zasady "koncentracji środków na realizację głównych zadań", przy ograniczeniu lub zaniechaniu wykonania mniej ważnych.

Równocześnie sytuacja ekonomiczna zakładów produkujących na rzecz przemysłu obronnego może ulec dalszej recesji na skutek zmniejszających się zamówień. Obniżenie poziomu zamówień poniżej progu opłacalności produkcji spowoduje jej zaniechanie i demontaż linii technologicznych. Sytuacja ta odnosi się - po ostatnich decyzjach budżetowych MON - do wszystkich rodzajów sprzętu i środków przechiwchemicznych.

Z przedstawionych wywodów wypływają następujące wnioski:

1/ Stan zagrożenia terytorium RP uderzeniami BMR i skażeniami, w tym także przemysłowymi, nie uległ istotnej zmianie i w związku z tym stan przygotowania wojsk w zakresie obrony przeciwchemicznej wojsk powinien być utrzymywany na dotychczasowym poziomie.

2/ Wzrost zagrożenia systemami broni precyzyjnych nadaje rangę rodzaju zabezpieczenia działań bojowych przedsięwzięciom obrony przed bronią precyzyjnego rażenia. Wzrost roli i znaczenia dymów do przeciwdziałania nowoczesnym technikom rozpoznania i naprowadzania wskazuje na potrzebę zdecydowanego wzrostu możliwości zadymiania, zarówno przez pododdziały ogólnowojskowe /do maskowania bezpośredniego/ jak wyspecjalizowane pododdziały wojsk OPChem /w ramach maskowania operacyjnego/.

3/ Właściwości działań obronnych na terytorium kraju zapewniają możliwości wykorzystania do obrony przeciwchemicznej sił i środków układu pozamilitarnego, które mogą zrekompensować braki w tym zakresie w strukturach i wyposażeniu wojsk operacyjnych.

4/ Tendencje restrukturyzacyjne, zakładające wzrost możliwości bojowych /lub ich utrzymanie na dotychczasowym poziomie/ przy obniżeniu stanów etatowych żołnierzy i sprzętu, wskazują na potrzebę dalszej autonomizacji pododdziałów wszystkich rodzajów wojsk w zakresie realizacji zadań obrony przeciwchemicznej. Równocześnie zwiększają wymagania w zakresie wykonania najbardziej złożonych przedsięwzięć przez wyspecjalizowane siły i środki wojsk obrony przeciwchemicznej.

Przedstawione przeze mnie niektóre uwarunkowania, wskazują jednoznacznie na zasadność utrzymywania obrony przeciwchemicznej jako rodzaju operacyjnego i bojowego zabezpieczenia działań. Określają równocześnie kierunki i priorytety jej doskonalenia. Pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że dzisiejsze sympozjum naukowe zorganizowane przez AON z udziałem najwyższych autorytetów w dziedzinie sztuki operacyjnej, pozwoli nam wybrać najlepszą formułę roli i obrony przeciwchemicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję za uwagę

Płk mgr inż. Jan ZYDROŃ
ŚLĄSKI OKRĘG WOJSKOWY

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI LIKWIDACJI SKUTKÓW UDERZEŃ BMR

Zmiany polityczno-wojskowe, jakie dokonały się w Europie, zwłaszcza zjednoczenie NIEMIEC oraz rozwój wydarzeń w ZSRR spowodowały potrzebę dokonania nowej oceny zagrożenia terytorium RP, a w tym szczególnie obszaru Śląskiego OW. Ponieważ dotychczasowy układ sił uległ zasadniczej zmianie -UW- rozpadł się, a jego struktury wojskowe przestały funkcjonować, należy dokonać zupełnie nowej oceny zagrożenia RP, szczególnie ze strony Niemiec i ZSRR, a także ze strony Czechosłowacji jako państw sąsiadujących z naszym krajem. Ogólnie można stwierdzić, że Niemcy, jako potęga gospodarcza, demograficzna i militarna mogą w niedalekiej przyszłości, wyłamując się z różnorodnych form kontroli międzynarodowej, podjąć próbę stworzenia nowej europejskiej rzeczywistości politycznej według własnych koncepcji. Związek Radziecki zaś, po ewentualnym pokonaniu trudności wewnętrznych, może przyjąć kurs polityki mający na celu przywrócenie dominującej pozycji w stosunku do państw Europy Środkowej i Wschodniej, w tym także do RP lub uwikłany w rozwiązywaniu własnych problemów nie będzie się angażować w sprawy Europy Środkowej.

Źródłem zagrożenia dla Polski może stać się również odzyskanie suwerenności przez sąsiadujące z nami republiki radzieckie - Litwę, Białoruś i Ukrainę, gdzie już w chwili obecnej, głównie na Białorusi i Ukrainie, siły nacjonalistyczne wysuwają roszczenia terytorialne w stosunku do naszego kraju.

Trzeci nasz sąsiad Czechosłowacja znajduje się w analogicznym do naszego państwa położeniu i nie stanowi obecnie dla Polski większego zagrożenia. Należy jednak liczyć się z tym, że Czechosłowacja w przyszłości będzie się starać zacieśniać swoje stosunki z Niemcami, co już się obserwuje i popierać je w ewentualnych terytorialnych sporach z Polską, chociażby za cenę uzyskania dogodniejszych warunków dostępu i korzystania z Bałtyku lub za poparcie w ewentualnych roszczeniach terytorialnych.

W świetle przedstawionej sytuacji polityczno-wojskowej, jak również w związku z tym, że na terytorium Niemiec stacjonuje Zachodnia Grupa Wojsk Radzieckich/ma być wycofana do końca 1994 r. do europejskiej części ZSRR/, na terytorium Czechosłowacji Centralna Grupa Wojsk Radzieckich /w trakcie wycofania do ZSRR, proces ten ma być zakończony do 30 czerwca 1991 r/ oraz na terytorium Polski Północna Grupa Wojsk Radzieckich /dotychczas nie uzgodniono terminu ich wycofania/ dokonanie prze-

cyzyjnej oceny zagrożenia uderzeniami BMR RP w tym strefy odpowiedzialności Śląskiego OW jest bardzo trudne. Dodatkowo ocenę tą komplikuje fakt, że na mocy Traktatu w sprawie Konwencjonalnych Sił Zbrojnych w Europie /CFE-1/ podpisano 19 listopada 1990 r. /w Paryżu/ wszystkie te państwa zobowiązane są do zredukowania do końca 1994 roku nadwyżek swoich Sił Zbrojnych ponad określone traktatem pułapy dla poszczególnych typów uzbrojenia.

W celu bardziej przejrzystego przedstawienia oceny zagrożenia uderzeniami BMR na wojska i obiekty w strefie odpowiedzialności Śląskiego OW w teoretycznych rozważaniach przyjęto, że sytuacja w Europie ustabilizowała się, ustalenia Traktatu w sprawie konwencjonalnych Sił Zbrojnych w Europie /CFE-1/ zostały zrealizowane, a sytuacja polityczno-wojskowa jest taka jaką przedstawiono we wstępie. Ponadto założono, że kontygent Stanów Zjednoczonych w Europie został znacznie zmniejszony.

Przyjęto, że zarówno Stany Zjednoczone jak również Związek Radziecki w bezpośrednim konflikcie zbrojnym pomiędzy Rzeczypospolitą Polską, a Niemcami nie będą brały udziału, a będą dążyć do jego rozwiązania poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych w myśl swoich celów.

W świetle przedstawionej oceny sytuacji polityczno-militarnej rozpatrzono dwa najbardziej prawdopodobne warianty kierunków uderzeń wojsk lądowych Niemiec na Polskę, w konsekwencji których przy niepomyślnym rozwoju sytuacji militarnej może dojść do masowego użycia broni jądrowej i bojowych środków trujących.

Wariant pierwszy zakłada uderzenie wojsk przeciwnika połączonego z desantem morskim w ogólnym kierunku Kołobrzeg, Piła, Konin, Warszawa siłami dwóch korpusów armijnych, przy jednoczesnym wiązaniu armii SOW na rubieży Kostrzyn - Zgorzelec siłami jednego korpusu armijnego. Użycie broni jądrowej i chemicznej najbardziej prawdopodobne będzie w okresie wyczerpania się odwodów operacyjnych przeciwnika, braku napływu świeżych sił i groźby wykonania przeciwuderzenia siłami armii SOW w kierunku Piła Kołobrzeg w celu przejęcia inicjatywy operacyjnej przez nasze wojska. Biorąc pod uwagę istniejący potencjał militarny, dotychczasowe limity przydziału amunicji jądrowej i chemicznej, należy liczyć się z wykonaniem przez przeciwnika na wojska operacyjne i obiekty infrastruktury rejonu odpowiedzialności SOW około 160 uderzeń jądrowych o łącznej mocy do 3000 kt oraz około 150 uderzeń bojowymi środkami trującymi. Użycie broni jądrowej i chemicznej charekteryzować się będzie małą ilością naziemnych uderzeń jądrowych i trwałymi ST, które to wykorzystywane będą w głównej mierze do tworzenia stref skażeń na skrzydłach nacierających

wojsk i w celu obezwładniania podchodzących odwodów oraz niszczenia systemów dowodzenia i obrony powietrznej.

W wyniku wykonania około 20 naziemnych uderzeń jądrowych powstaną rozległe wielokrotnie nakładające się strefy skażeń promieniotwórczych uniemożliwiających szybkie użycie części sił armii do wykonania przeciwuderzenia w pasie sąsiada. Przewidywaną sytuację skażeń promieniotwórczych przedstawia rysunek nr.1.

W tej sytuacji, w strefie odpowiedzialności SOW, mogą powstać niebezpieczne skażenia terenu na obszarze do 1200 km^2, w tym rejonie ugrupowania wojsk armii na obszarze do 300 km^2, około 70 rejonów zniszczeń całkowitych o łącznej powierzchni około 150 km^2, a w tym 100 km^2 infrastruktury miejskiej. Przewidywane skażenie promieniotwórcze przedstawia tabela 1.

W wyniku skażeń promieniotwórczych całkowitym zabiegom specjalnym będzie podlegać około 20 batalionów obliczeniowych w tym w strefie taktycznej około 7 /średnio w DZ I rz po 2,5bo/. Drugorzutowe związki taktyczne mogą znaleźć się w strefach niebezpiecznych i szczególnie niebezpiecznych skażeń obejmujących do 40% obszaru ich działań. Zabiegom specjalnym w tych ZT podlegać może do 5 batalionów obliczeniowych.

Masowe użycie broni chemicznej, przede wszystkim fosforoorganicznych ST przy pomocy dostępnych środków ich przenoszenia, może porazić siłę żywą na obszarze około 800 km^2 strefy odpowiedzialności SOW. Przewidywane zagrożenie BST przedstawia tabela 2.

W pasie działania armii powstaną strefy porażeń ST na powierzchni około 460 km^2, w wyniku których zabiegom specjalnym i sanitarnym podlegać może do 30 batalionów obliczeniowych, w tym w strefie taktycznej około 2. Średnio w obszarze obrony pierwszorzutowej dywizji użyta broń chemiczna spowodować może skażenie około 10-15 km^2 i porażenie około 1 batalionu obliczeniowego, którego stan osobowy i sprzęt podlegać będzie musiał zabiegom sanitarnym i specjalnym. W ugrupowaniu drugiego rzutu, odwodów i tyłów armii powstaną rejony porażenia ST na łącznej powierzchni około 400 km^2, a wśród porażonych wojsk całkowitym zabiegom specjalnym i sanitarnym podlegać będzie do 25 batalionów obliczeniowych.

W DZ drugiego rzutu armii użyta broń chemiczna spowoduje powstanie rejonów porażeń o łącznej powierzchni około 120 km^2. W wyniku skażeń zabiegom specjalnym i sanitarnym będzie podlegać do 7 bo.

Drugi wariant działania wojsk przeciwnika zakłada uderzenie siłami dwóch korpusów armijnych w kierunku Zgorzelec, Wrocław, Łódź, Warszawa, przy jednoczesnym wiązaniu wojsk lądowych POW i części SOW na rubieży Szczecin - Gubin siłami około jednego korpusu armijnego. Przejście do działań z użyciem broni jądrowej i chemicznej najbardziej prawdopodobne będzie w okresie załamania operacji zaczepnej, braku odwodów lub drugich rzutów do jej wzmocnienia, przy jednoczesnej groźbie wykonania przeciwuderzenia OND w kierunku Leszno - Zgorzelec. Uwzględniając możliwości sprzętu bojowego oraz dotychczasowe limity przydziału amunicji jądrowej i chemicznej, na obiekty operacyjne, obrony terytorium kraju, administracyjne, gospodarcze i węzły komunikacyjne na obszarze rejonu odpowiedzialności SOW, przeciwnik może wykonać około 290 uderzeń jądrowych o łącznej mocy 3800 kt oraz 330 uderzeń BST. W tej sytuacji, poza niszczeniem i obezwładnieniem wojsk operacyjnych i obrony powietrznej oraz systemów dowodzenia i kierowania, węzłów komunikacyjnych i mostów na dużych rzekach, należy liczyć się z możliwością masowego użycia broni jądrowej i chemicznej w celu dezintegracji nieodwracalnej kraju uniemożliwiającej jego odbudowę.

Przeciwnik wykonując około 60 naziemnych uderzeń jądrowych będzie dążył do stworzenia barier lub rozległych stref skażeń promieniotwórczych, chemicznych i zniszczeń opóźniających lub wręcz uniemożliwiających podejście odwodów operacyjnych do rubieży ich rozwinięcia i wejścia do bitwy. Przewidywaną sytuację skażeń promieniotwórczych przedstawia rysunek 2.

Na skutek naziemnych uderzeń jądrowych, na obszarze strefy odpowie-

działności SOW, powstaną nakładające się strefy niebezpiecznych skażeń promieniotwórczych na powierzchni do 2000 km^2; 120 rejonów zniszczeń całkowitych o łącznej powierzchni 270 km^2, zniszczeniu ulec może 100% mostów na rzece ODRA na odcinku Opole - Nowa Sól. W rejonie działania wojsk armii powstaną strefy niebezpiecznych skażeń promieniotwórczych na obszarze 740 km^2, a w tym w strefie taktycznej około 350 km^2. Przewidywane skażenia promieniotwórcze przedstawia tabela 3.

W wyniku skażeń całkowitym zabiegom specjalnym w armii będzie podlegało około 50 batalionów obliczeniowych, w tym w związkach taktycznych pierwszego rzutu około 24 /średnio w DZ I rzutu około 5 bat. oblicz./ Drugorzutowe związki taktyczne mogą znaleźć się w strefach niebezpiecznych skażeń obejmujących do 50% ich rejonu działania. Zabiegom specjalnym w tych ZT podlegać może do 12 batalionów obliczeniowych. Wykonane uderzenie bojowymi środkami trującymi może spowodować porażenie siły żywej na obszarze 1700 km^2. Przewidywane zagrożenie BST przedstawia tabela 4.

W pasie obrony armii powstaną rejony porażeń ST na powierzchni około 600 km^2, w wyniku których wśród obiektów uderzeń, zabiegom specjalnym i sanitarnym podlegać może do 40 batalionów obliczeniowych, w tym na głównym pasie obrony około 4. Średnio w DZ I rzutu skażeniu mogą ulec wojska na powierzchni 15 km^2, w wyniku czego zabiegom specjalnym podlegać będzie około 1 bo. W głębi ugrupowania armii powstaną rejony porażenia ST na łącznej powierzchni około 540 km^2, a zabiegom specjalnym podlegać będzie około 30 bo. W obszarze działania drugorzutowych ZT powstaną rejony porażenia ST na powierzchni około 260 km^2, w wyniku których zabiegom specjalnym może podlegać około 15 batalionów obliczeniowych.

Przedstawione dwa najbardziej możliwe warianty oceny skutków użycia BMR przez przeciwnika, a w tym szczególnie powstające po nazi[illegible]mnych uderzeniach jądrowych skażenia promieniotwórcze oraz skażenia siły żywej i sprzętu bojowego ST wskazują prawdopodobne potrzeby armii w zakresie likwidacji skażeń. Potrzeby te przedstawia tabela 5.

Poza bronią jądrową i chemiczną przeciwnik może już w okresie działań konwencjonalnych stosować środki zapalające, wykorzystując do tego 30% dziennych możliwości lotnictwa. Należy liczyć się z wykonaniem około 30-60 uderzeń /siłami klucza/ na powierzchni do 1 km^2 każde. Uderzenia te wykorzystywane będą przede wszystkim w celu obezwładnienia lub porażenia siły żywej w pododziałach artylerii i artylerii przeciwlotniczej oraz przemieszczających się kolumn [illegible]owych, a także do wznie-

cania pożarów w składach: magazynach oraz zakładach przemysłowych.

Do zabezpieczenia skrzydeł nacierających wojsk mogą być wykonane tymi środkami uderzenia na kompleksy leśne Puszczy Rzepińskiej, Borów Dolnośląskich, Puszczy Noteckiej w celu wzniecenia pożarów przestrzennych. W kompleksach leśnych pożary mogą rozprzestrzeniać się z szybkością do 2 km/h - przyziemne i do 8-12 km/h - wierzchołkowe. Maksymalny czas trwania pożarów wyniesie przyziemnych do 1 godz., wierzchołkowych do 4 godz.

W wyniku oddziaływania lotnictwa i GDR przeciwnika w celu dezorganizacji produkcji należy liczyć się z możliwością zniszczenia około 90% zbiorników z TSP. Zniszczenie tych zbiorników powodować będą lokalne zagrożenia rozprzestrzeniającymi się skażeniami TSP atmosfery na głębokość około 4 km. Największe zagrożenia skażeniami będą w rejonie Kędzierzyna, gdzie w wyniku zniszczenia zbiorników z TSP zgromadzony tam amoniak rozprzestrzeniać się może na głębokość do 10 km oraz w rejonie Brzego Dolnego, gdzie zasięg rozprzestrzeniającego się chloru może sięgać 12 km. Zniszczenia i awarie zbiorników z TSP nie będą miały decydującego wpływu na działania bojowe wojsk operacyjnych, mogą lokalnie dezorganizować działania oddziałów broniących się w rejonach ich rozmieszczenia.

Na podstawie przedstawionego zagrożenia oraz analizy skutków użycia BMR można dokonać oceny skali zadań stojących przed wojskami obrony przeciwchemicznej podczas likwidacji skażeń. Rozważania w tym zakresie prowadzone będą przy uwzględnieniu proponowanych perspektywicznych struktur organizacyjnych - w nowo tworzonym modelu Sił Zbrojnych.

Wykrywanie uderzeń BMR i rozpoznania sytuacji skażeń w operacji obronnej w strefie odpowiedzialności Śląskiego OW odbywać się będzie w oparciu o system wykrywania skażeń wojsk operacyjnych oraz układu terytorialnego.

Zadania w tym zakresie w porównaniu do operacji zaczepnej, czy też operacji obronnej prowadzonej na froncie zewnętrznym uległy znacznemu wzrostowi ze względu na duży obszar strefy odpowiedzialności okręgu. Na obszarze Śląskiego OW będą występować dwa współdziałające sy manewrowy w wojskach armii oraz stacjonarny układu pozamilitar

Zadania w zakresie wykrywania uderzeń BMR i rozpoznania skaż wojsk obrony przeciwchemicznej wykonywać będą: kompania rozpoznania skażeń związków taktycznych i oddziałów, armijny klucz śmigłowców rozpoznania oraz przygotowane do prowadzenia powietrznego rozpoznania skażeń śmigłowce ZT. Wraz z posterunkami obserwacji skażeń oraz obserwatorami

pododdziałów ogólnowojskowych i rodzajów wojsk, posterunki /patrole/ obserwacji /rozpoznania/ skażeń wojsk obrony przeciwchemicznej tworzą podstawowe źródła informacji o wybuchach jądrowych i sytuacji w armii. Stacje obliczeniowo-analityczne skażeń dywizji i armii na podstawie tych informacji prowadzą analizę i przygotowują wnioski dowódcom.

Możliwości systemu wykrywania skażeń w wojskach armii przedstawia tabela 6.

Poza wojskami operacyjnymi i obrony regionalnej na terytorium okręgu działać będą: WOAS, PWWJ, POSK i PPRSK wchodzące w skład SWS OC. Zestawienie tych sił przedstawia tabela 7.

Dokonując pobieżnego porównania możliwości wykrywania skażeń z potrzebami wynikającymi z przedstawionej oceny zagrożenia można stwierdzić, że zadania te w strefach odpowiedzialności poszczególnych ZT mogą być zrealizowane na poziomie niezbędnego minimum. Natomiast w strefie odpowiedzialności okręgu wystąpią duże obszary gdzie będzie funkcjonował tylko system obrony regionalnej i cywilnej, który ze względu na małe nasycenie elementów w terenie nie gwarantuje uzyskiwania niezbędnych informacji do odtworzenia sytuacji skażeń.

Wykrywanie wybuchów jądrowych w operacji obronnej armii w strefie odpowiedzialności okręgu będzie dokonywane siłami systemu terytorialnego w ścisłym współdziałaniu z systemem wykrywania skażeń armii.

Pododdziały naziemnego rozpoznania skażeń będą użyte głównie do rozpoznania skażeń promieniotwórczych i chemicznych w rejonach obrony, działania wojsk i elementów ugrupowania tyłów oraz na drogach marszu do rubieży kontrataku /przeciwuderzenia/ dowozu i ewakuacji. Wykrywanie wybuchów jądrowych siłami tych pododdziałów może być organizowana na rubieżach i w rejonach szczególnie zagrożonych uderzeniami BMR. W tym celu mogą być organizowane rejony obserwacji i wykrywania/ROW/. Siły i środki nie działające jako POSK powinny być utrzymane w ciągłej gotowości do podjęcia działań w składzie oddziałów ratunkowo-ewakuacyjnych oraz prowadzenia naziemnego rozpoznania skażeń.

Powietrzne rozpoznanie skażeń prowadzone będzie w planowanych rejonach obrony i zreśrodkowania wojsk, a na drogach marszu, dowozu i ewakuacji, na kierunkach /drogach/ przesunięcia i rubieżach rozwinięcie wojsk do kontrataków/przeciwuderzenia/ i na obszarach trudno dostępnych dla naziemnego rozpoznania skażeń. W razie wykonania przez nieprzyjaciela naziemnych uderzeń jądrowych na broniące się wojska armii lub sąsiada od strony nawietrznej, zadaniem powietrznego rozpoznania skażeń będzie określenie rzeczywistej sytuacji skażeń promieniotwórczych w rejo-

nach zainteresowania dowódców. Podczas planowania użycia sił i środków powietrznego rozpoznania skażeń armii powinno się uwzględniać wykorzystanie śmigłowców rozpoznania skażeń okręgu wojskowego /3 szt/ i Wl. i OP /2 szt/ oraz zmilitaryzowanych aeroklubów RP.

W zakresie wykrywania uderzeń jądrowych, chemicznych i rozpoznania skażeń wojska armii zadania wykonywać będą własnymi siłami, przy użyciu posiadanego sprzętu rozpoznania skażeń. Jednocześnie wykorzystywane będą informacje posiadane przez SWS obrony terytorium kraju i obrony cywilnej. Dlatego współdziałanie z nimi będzie niezbędne i konieczne.

W armii nie występują pododdziały wykrywania wybuchów jądrowych, jednak z OND na jej korzyść może działać bwrs wyposażony w światłotechniczne stacje typu K-611-0.

Stacje te mogą w zasadzie wykrywać wybuchy jądrowe od 1 kt do 10 Mt. W związku z tym, większość wybuchów małej i bardzo małej mocy nie zostanie wogóle zarejestrowana. Natomiast w sieci obserwacji optycznej przy tak dużej ilości wybuchów i krótkim czasie między poszczególnymi uderzeniami praktycznie niemożliwe staje się określenie parametrów ze względu na fizyczne i psychiczne oddziaływanie wybuchów na obserwatorów. W tej sytuacji istnieje pilna potrzeba opracowania nowego systemu wykrywania skażeń, w pełni zautomatyzowanego będącego gwarantem szybkiego obiegu wiarygodnych informacji.

Z rejonu ugrupowania wojsk armii napływ informacji o uderzeniach jądrowych i sytuacji skażeń powinien zabezpieczać minimum potrzeb, natomiast na obszarze odpowiedzialności SOW poza jej ugrupowaniem istnieje potrzeba stworzenia stacjonarnego systemu wykrywania wybuchów jądrowych, skażeń chemicznych oraz ciągłego pomiaru mocy dawki. Celowym byłoby stworzenie sieci,działającychw okresie pokoju jak i wojny, stacjonarnych automatycznych posterunków zapewniających niezbędnie konieczne informacje o wykonywanych uderzeniach jądrowych i sytuacji skażeń promieniotwórczych i chemicznych w ich rejonach. Sieć obecnie istniejących elementów SWS wojsk obrony terytorialnej i OC winna być tylko uzupełnieniem i potwierdzeniem otrzymanych informacji z automatycznej SWS.

Drugim zasadniczym zadaniem realizowanym podczas likwidacji skutków użycia BMR jest likwidacja skażeń, która może być prowadzona przy pomocy autonomicznych sił i środków skażonych pododdziałów lub też przez WOPChem. Sposób realizacji tego zadania zależał będzie od sytuacji taktyczno-operacyjnej, skali skażeń, rodzaju i typu skażonej jednostki, a także ukompletowania w zestawy oraz środki materiałowo-techniczne.

Zestawienie porównawcze dobowych możliwości bojowych oddziałów i pod-

oddziałów wojsk obrony przeciwchemicznej armii, w zakresie likwidacji skażeń w stosunku do przewidywanego skażenia przedstawia tabela 8.

Uwzględniając możliwości kompleksowego użycia broni masowego rażenia oraz konieczności równoległego wykonania zadań w zakresie likwidacji skażeń w obliczeniach przyjęto następujące zaangażowanie sił i środków:

- odkażanie sprzętu - 40 %;
- dezaktywacja sprzętu - 30 %;
- odkażanie dróg - 20 %;
- rezerwa do likwidacji TSP - 10 %;
- współczynnik ukompletowania i sprawności sprzętu - 0,7.

Przy określeniu dobowych możliwości wojsk obrony przeciwchemicznej uwzględniono propozycje nowych struktur organizacyjnych wójsk Śląskiego OW. Możliwości te przedstawia tabela 9.

Porównanie przedstawionych potrzeb z możliwościami WOPChem wskazuje, że przewidywane struktury organizacyjne wojsk obrony przeciwchemicznej zabezpieczają prowadzenie odkażania i dezaktywacji sprzętu przy zachowaniu nieznacznego potencjału do prowadzenia likwidacji skażeń po awariach zakładów z TSP. Zaangażowanie 1/5 sił i środków pododdziałów likwidacji skażeń do odkażania dróg powoduje zaledwie 30% realizacji prawdopodobnych potrzeb. Pozostałe zadania z tego zakresu powinny realizować w ramach współdziałania dobrze do tego przygotowane i wyposażone w sprzęt pododdziały likwidacji skażeń OC.

Analiza potrzeb w zakresie likwidacji skażeń wykazuje jednocześnie, że największe zagrożenie wojsk armii powodują skażenia chemiczne, po których sprzęt powinien być poddany całkowitym zabiegom specjalnym do 6 godzin. Sprzęt, który uległ pierwotnemu skażeniu promieniotwórczemu wyłącznie w strefach C i D wymaga przeprowadzenia całkowitych zabiegów specjalnych.

Za taką tezą przemawia również fakt wprowadzenia broni neutronowej i miniaturyzacja głowic jądrowych na szczeblach operacyjno-taktycznych, których użycie powoduje stosunkowo małe skażenie promieniotwórcze.

Skuteczność rażenia różnorodnych środków i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych oraz rakiet średniego zasięgu, pomimo wykorzystywania konwencjonalnych ładunków, może być porównywalna z działaniem broni jądrowej małej mocy. Wszystko to powoduje, że podczas organizacji likwidacji skażeń na ewentualnym polu walki należy unikać grupowania dużej ilości sprzętu bojowego w punktach zabiegów specjalnych, a dążyć do osiągnięcia większej autonomiczności/szczególnie pododdziałów zmechanizowanych i pancernych/ oraz stworzenia warunków do prowadzenia zabiegów specjalnych

przez wojska obrony przeciwchemicznej w sposób pozwalający na maksymalne skrócenie czasu od momentu skażenia do ich zakończenia.

Przedstawioną porównanie potrzeb i możliwości w zakresie likwidacji skażeń jest uogólnione. Niezbędnym jest jednak szczegółowe przedstawienie tego problemu w odniesieniu do poszczególnych szczebli dowodzenia.

W zakresie prowadzenia zabiegów specjalnych i sanitarnych istnieje dość duże zróżnicowanie możliwości na poszczególnych szczeblach dowodzenia. Zarówno pułk jak i dywizja w razie masowych skażeń zwłaszcza chemicznych nie będą w stanie samodzielnie prowadzić zabiegów specjalnych i sanitarnych. Podstawą likwidacji skażeń w pułku są indywidualne zestawy odkażające znajdujące się przy sprzęcie /czołgach, BWP, transporterach i samochodach/ oraz pakiety odkażające i dezaktywacyjne. W pułku można prowadzić częściowe zabiegi specjalne oraz całkowite wozów bojowychwyposażonych w zestawy odkażające ZOd-2 /stanowią one 50% całej techniki/. Prowadzenie całkowitych zabiegów specjalnych pozostałej techniki wymaga dodatkowego dostarczenia pakietów odkażających i dezaktywacyjnych lub ich roztworów. Dla przykładu ilość pakietów odkażających w oddziałach i pododdziałach wystarcza tylko do jednokrotnego napełnienia zbiorników zestawów odkażających /worków 40 l lub kanistrów/. Do odkażania pojazdów konieczne jest 2-5 krotne ich napełnienie. Potrzeby w tym zakresie przedstawia tabela 10.

Należy podkreślić, że żaden pododdział za wyjątkiem tych wyposażonych w zestawy odkażające ZOd-2 nie można prowadzić całkowitych zabiegów specjalnych przy pomocy posiadanych zestawów bez dodatkowego uzupełnienia jego potrzeb w pakiety lub odkażalniki.

Dywizja ma zdecydowanie większe możliwości w zakresie prowadzenia zabiegów specjalnych, ale i one nie zaspakajają całkowicie potrzeb. Zagrożenie dywizji skażeniami w porównaniu z dobowymi możliwościami kompanii przeciwchemicznej w zakresie likwidacji skażeń wskazuje, że potrzeby mogą być 2 razy większe niż jej możliwości.

W tej sytuacji system likwidacji skażeń w dywizji opierał się będzie przede wszystkim na uzupełnieniu potencjału bojowego kpchem środkami /zestawami odkażającymi/ znajdującymi się w wyposażeniu pododdziałów ogólnowojskowych i rodzajów wojsk. W dywizji w zestawy odkażające ZOd-2 wyposażone jest zaledwie 22% techniki.

Natomiast na szczeblu armii możliwości likwidacji skażeń z wykorzystaniem specjalistycznych pododdziałów zabiegów specjalnych będą zbliżone do potrzeb.

Możliwości prowadzenia zabiegów specjalnych i sanitarnych na wszyst-

kich szczeblach dowodzenia mogą być znacznie mniejsze zimą ze względu na stosowanie wodnych roztworów odkażających i dezaktywacyjnych.

W przyszłości główny wysiłek w zakresie zabiegów specjalnych i sanitarnych należy skoncentrować na doskonaleniu i rozwoju przedsięwzięć związanych z likwidacją skażeń chemicznych. W tym celu należy dążyć do pełnej autonomiczności pododdziałów, w prowadzeniu całkowitych zabiegów specjalnych etatowego sprzętu bojowego i odkażania ludzi przez wyposażenie każdej jednostki w zestaw zapewniający likwidację skażeń. Niezbędnym jest osiągnięcie unifikacji zestawów odkażających. Celowym wydaje się konieczność przygotowania zestawu odkażającego działającego na takiej samej zasadzie jak ZOd-2 /ten sam odkażalnik/ dla wszelkiego rodzaju pojazdów samochodowych. Zestaw każdego pojazdu wojskowego powinien posiadać ilość odkażalnika gwarantującą całkowite /jednorazowe/ jego odkażenie.

Reasumując należy stwierdzić, że przyszłe zmiany organizacyjne w zakresie zabiegów specjalnych powinny zmierzać do zapewnienia każdemu żołnierzowi możliwości prowadzenia całkowitych zabiegów specjalnych /zwłaszcza odkażenia/ swojego ciała, broni i oporządzenia, a pododdziałowi - etatowych środków walki i wyposażenia.

Ważnym elementem likwidacji skażeń jest sposób i metoda użycia pododdziałów zabiegów specjalnych w tym szczególnie ppchem w operacji obronnej.

Podstawowym problemem użycia pododdziałów zabiegów specjalnych pułku przeciwchemicznego w operacji obronnej armii jest maksymalne skrócenie czasu od momentu skażenia wojsk do chwili zakończenia likwidacji skażeń. Dlatego też niezbędnym jest doskonalenie dotychczas obowiązujących zasad działania pododdziałów zabiegów specjalnych. Poszczególne bataliony zabiegów specjalnych powinny być wykorzystywane w sposób zdecentralizowany w oddzielnych strefach odpowiedzialności. Nie należy wykluczać przydzielenia w określonych sytuacjach operacyjnych dla ZT I rzutu pododdziałów zabiegów specjalnych na wzmocnienie.

Sposób ich wykorzystania w ugrupowaniu operacyjnym operacji obronnej armii przedstawiono na Rys. Nr 3.

Bataliony zabiegów specjalnych pułku przeciwchemicznego powinny być rozmieszczone pomiędzy pierwszym a drugim rzutem armii, najlepiej w kompleksach koszarowych lub innych obiektach stałych. Wykorzystywane by były w pierwszej kolejności do prowadzenia zabiegów specjalnych wojsk rakietowych, oddziałów rakiet plot, SD, drugiego rzutu i odwodów specjalnych.

Ponadto pododdziały te realizować powinny zadania związane z prowadzeniem odkażania odcinków dróg, przepraw, mostów i lotnisk, obronę miejscowości, w których są rozmieszczone oraz współdziałać w zakresie likwidacji skażeń z siłami układu pozamilitarnego.

Z takiego sposobu użycia batalionów zabiegów specjalnych wynikają korzyści związane z możliwością wykorzystania:

- potencjału remontowego kompleksu koszarowego;
- zaplecza socjalnego kompleksu koszarowego;
- posiadania zawczasu zgromadzonych środków materiałowych; miejscowych zasobów naturalnych;
- infrastruktury kompleksu koszarowego do realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia bojowego;
- realizacji zadań w ramach totalnej obrony.

Ponadto uzyska się możliwość dokładnego przygotowania dowództw i sztabów batalionów do działań w strefach odpowiedzialności już w czasie pokoju oraz wyegzekwowanie pogłębionej znajomości infrastruktury tej strefy. Przykładowy schemat wyżej omówionego sposobu działania bsz przedstawiono na Rys.Nr 4.

W swoim wystąpieniu omówiłem tylko specyficzne problemy związane z oceną zagrożenia uderzeniami BMR oraz wykrywaniem, rozpoznaniem i likwidacją skażeń w operacji obronnej armii w strefie odpowiedzialności Śląskiego OW.

Zagadnienia te jednak wymagają dalszego szczegółowego rozpracowania teoretycznego oraz sprawdzenia przyjętych rozwiązań w praktyce ćwiczeń i treningów. Szefostwo Wojsk Obrony Przeciwchemicznej Śląskiego OW w bieżącej działalności służbowej problematyce tej nadaje priorytetowy charakter.

TABELA NR 1

PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ PROMIENIOTWÓRCZYCH

Wariant I

Obiekt	Ilosc uderzeń				Powierzchnia stref skażeń promieniotwórczych			Podlega zabiegom specjalnym /b.o/
	P	Ne	Nz	Razem	B C D	C D	d	
w strefie odpowiedzialności SOW	105	33	22	160	4285	1194	85	
Poza pasem armii	64	-	14	78	3175	916	85	
W pasie obrony armii	41	33	8	82	1110	278	-	18,5
II rzut i odwody specjalne armii	13	-	5	18	693	173		11,5
DZ w II rzucie armii	4	-	2	6	277	70	-	4,7
Główny pas obrony armii	28	33	3	64	417	105		7,0
DZ w I rzucie armii	8	9	1	18	139	35	-	2,4

TABELA NR 2

PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ CHEMICZNYCH

Wariant I

Obiekt	Ilość uderzeń			Powierzchnia rejonu porażenia			Ulega porażeniu /b.o/	Straty /b.o/	Podlega zabiegom spec./b.o/
	VX	GB	Razem	VX	GB	Razem			
W strefie odpowiedzialności SOW	50	101	151	745	67	812			
Poza pasem armii	19	8	27	342,5	4,8	347,3			
W pasie obrony armii	31	93	124	402,5	62,2	464,7	31	8,9	27
II rzut i odwody specjalne armii	21	19	40	369,5	54	423,5	28,3	8,2	24,8
DZ w II rzucie armii	6	5	11	108	15,7	123,7	8,3	2,4	7,2
Główny pas obrony armii	10	74	84	33	8,2	41,2	2,7	0,7	2,2
DZ w I rzucie armii	3	21	24	10	2,34	12,3	1	0,2	1

TABELA NR 3

PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ PROMIENIOTWÓRCZYCH

Wariant II

Obiekt	Ilość uderzeń				Powierzchnia stref skażeń promieniotwórczych			Podlega zabiegom specjalnym /b.o/
	P	Ne	Nz	Razem	B,C,D	C,D	D	
W strefie odpowiedzialności SOW	174	58	58	290	8310	1996	85	
Poza pasem armii	110	29	37	176	5397	1264	85	
W pasie obrony armii	64	29	21	114	2913	732	-	48,8
II rzut i odwody specjalne armii	4	-	11	15	1525	382	-	25,5
DZ w II rzucie armii	2	-	5	7	694	174	-	11,6
Główny pas obrony armii	60	29	10	99	1387	350	-	23,3
DZ w I rzucie armii	12	6	2	20	277	70	-	4,7

TABELA NR. 4

PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ CHEMICZNYCH

Wariant II

Obiekt	Ilość uderzeń			Powierzchnia rejonu porażenia			Ulega porażeniu	Straty /b.o/	Podlega zabiegom spec./b.o/
	VX	GB	Razem	VX	GB	Razem			
W strefie odpowiedzialności SOW	107	223	330	1521	135,1	1656			
Poza pasem armii	67	111	178	985	73,8	1058,7			
W pasie obrony armii	40	112	152	536	61,3	597,3	39,8	11,5	35,7
II rzut i odwody specjalne armii	26	24	50	477,8	60,3	538,1	35,9	10,3	31,8
OZ w II rzucie armii	13	12	25	234	26,5	260,5	17,4	5,03	15,6
Główny pas obrony armii	14	88	102	58,2	11	59,2	3,9	1,2	3,9
OZ w I rzucie armii	3	18	21	12,5	2,25	14,75	1	0,3	1

TABELA NR 5

POTRZEBY ARMII W ZAKRESIE LIKWIDACJI SKAŻEŃ /w bo/

Obiekt	Rodzaj skażeń		Razem potrzeby	Średnie potrzeby
	prom.	chemicz.		
Armia ogółem	20-50	27-36	47-86	67
Armia w strefie taktycznej	7-24	2-4	9-29	19
II rzut i odwody	12-26	25-32	37-58	48
DZ I rzutu	2-5	1	3-6	5
DZ II rzutu	5-12	7-16	12-28	20

Uwaga : - pierwsza liczba - wariant I;
- druga liczba - wariant II.

TABELA NR 6

MOŻLIWOŚCI SYSTEMU WYKRYWANIA SKAŻEŃ

Wyszczególnienie		BZmot, BPG, BCRe,pz	Dywizja /trzy/			Armia		
		pl rsk	pl rsk kpchem	kl śm. łącz.	Ogółem	krśk ppchem	kl rsk	Ogółem
Ilość patroli POSk		4	7	1-2	19 / 1-2	12	3	77 / 6-9
Rozpoznanie dróg /km/1godz/	chem	40	70	-	190	120	-	770
	prom	160	280	100-200	860-960	480	540	3080
Rozpoznanie rejonów ześrodkowania /w ciągu 1 godz/		dla 1 oddz.	dla 1ZT	dla 1ZT	dla 1ZT / dla 1ZT	dla 3 ZT	dla 3 ZT	dla 6ZT / dla 6ZT
Powierzchnia ROW /km^2/		-	-	-	-	1800-2700	-	1800-2700
Ilość wykrywanych uderzeń jądrowych /w ciągu 1 godz/		8	8-12	-	32-36	32-48	-	148-176
Czas zbioru danych o uderzeniach BMR i wstępna ocena skutków		30-45min	1 godz.			1,5 - 2 godz.		

Uwaga: licznik - naziemne rozpoznanie skażeń

- mianownik powietrzne rozpoznanie skażeń

TABELA NR 7

ZESTAWIENIE SIŁ SWS OC

WYSZCZEGÓLNIENIE	WOAS	ROAS	FWWJ	FOSŁ	PPRSK
OGÓŁEM NA OBSZARZE BÓW	13	105	361	495	15

Średnie nasycenie:
- FWWJ - 1 na 224 km^2;
- FOSK - 1 na 163 km^2.

TABELA NR 8

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE MOŻLIWOŚCI I POTRZEB W ZAKRESIE LIKWIDACJI SKAŻEŃ

Wyszczególnienie	Odkażanie /bat.oblicz/	Dezaktywacja /bat oblicz./	Odkażanie dróg /km/	Rezerwa do likw. TSP /odkażanie/
Przewidywane dobowe skażenie wojsk	27 - 36	20 - 50	40	-
Dobowe możliwości wojsk zbiorny przeciwchemicznej	122x0,4x0,7 = 34,16	240x0,3x 0,7= 50,4	85x0,2x07 = 11,9	8,5 bo
Stosunek potrzeb do możliwości	1 : 1	1 : 1	1 : 0,30	-

TABELA NR 9

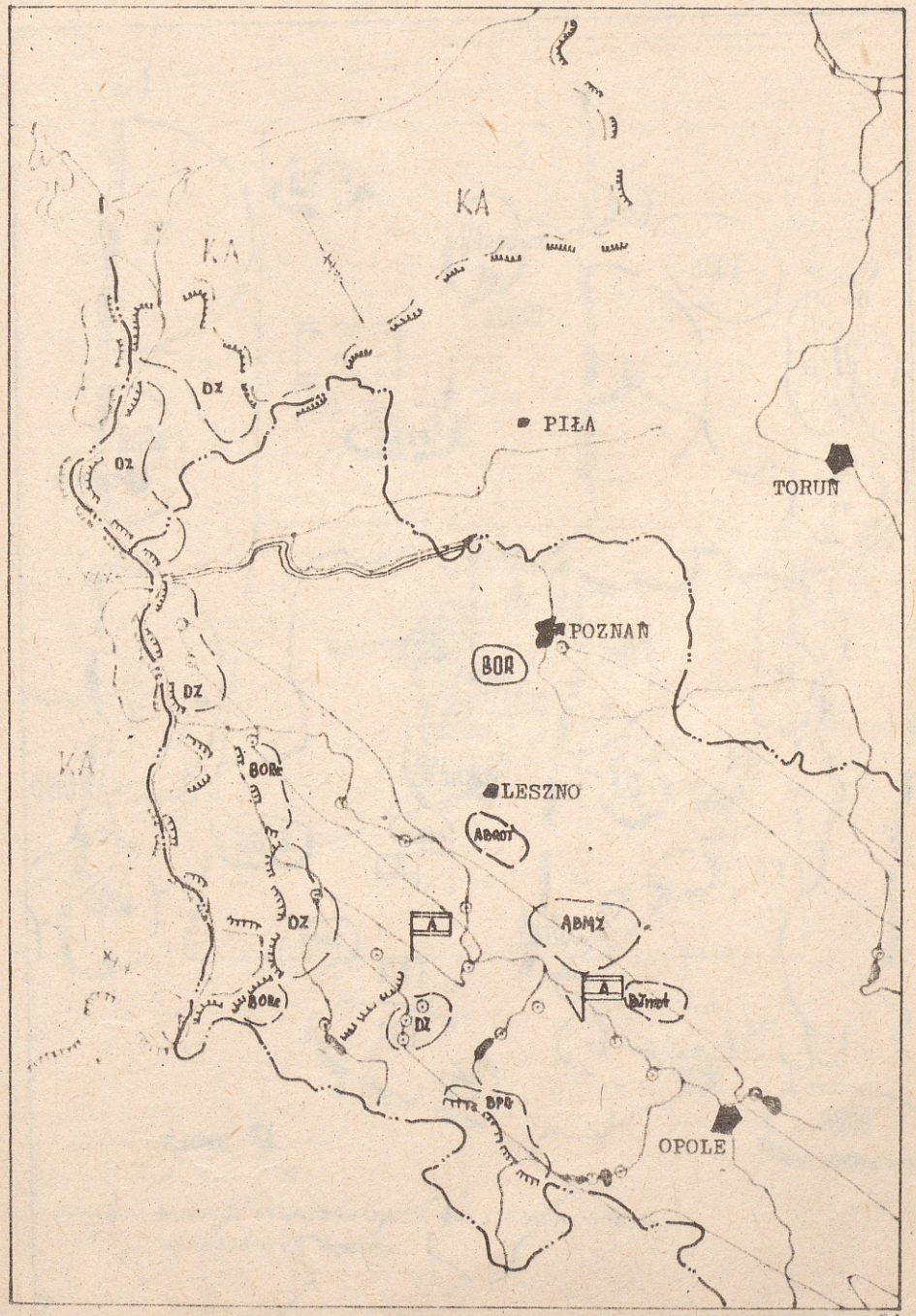
BOJOWE MOŻLIWOŚCI WOJSK OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ W ZAKRESIE LIKWIDACJI SKAŻEŃ

Wyszczególnienie	Odkażanie /bo/	Dezaktywacja /bo/	Zabiegi sanitarne /bo/	Odkażanie dróg /km/	
				imperyt	Xx
kpchem DZ	16	32	6	22	11
kpchem BOR-	8	16	3	12	6
bzs WOS /1 w ppchem/	26	48	13	32	16.
bzs /jeden w ppchem/	24	48	12	36	18
ppchem	30	96	30	68	34
Razem w Armii	122	240	63	170	85

TABELA NR 10

POTRZEBY W ZAKRESIE NAPEŁNIANIA ZBIORNIKÓW ZESTAWÓW ODKAŻAJĄCYCH

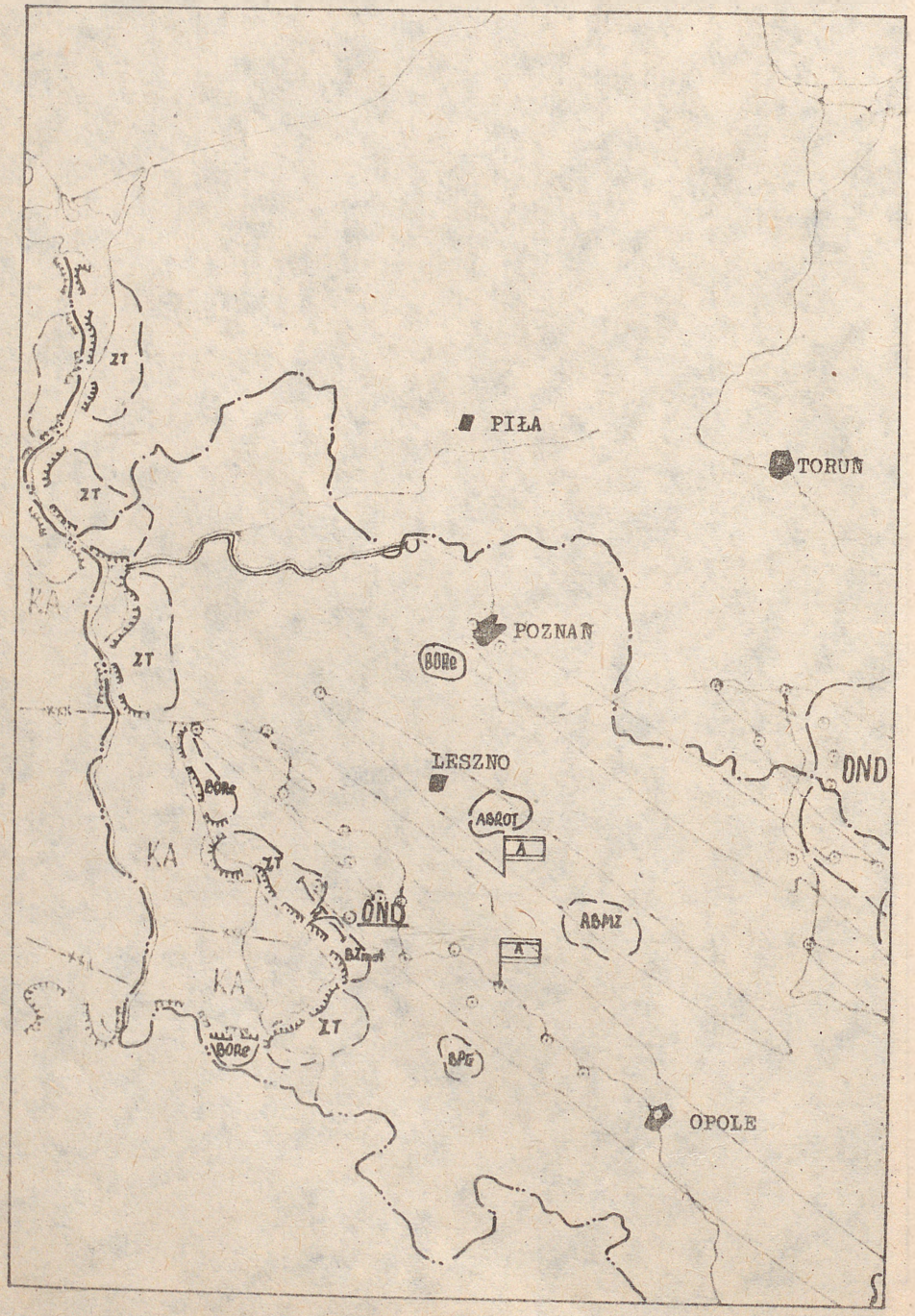
Nazwa sprzętu	Zużycie roztworu podchlorynu /l/	Krotność napełnienia worka /kanistra/ zestawu odkaż.	
		EZS	IZS, DK-4
Wyrzutnia rakiet OT	120 - 180	-	3 - 5
Wyrzutnia rakiet t	100 - 150	-	3 - 4
Transporter opanc.	60 - 90	-	3 - 5
Samochód ciężarowy	60 - 90	2 - 3	3 - 5
Samochód osobowo-ter.	40 - 60	1 - 2	2 - 3



51

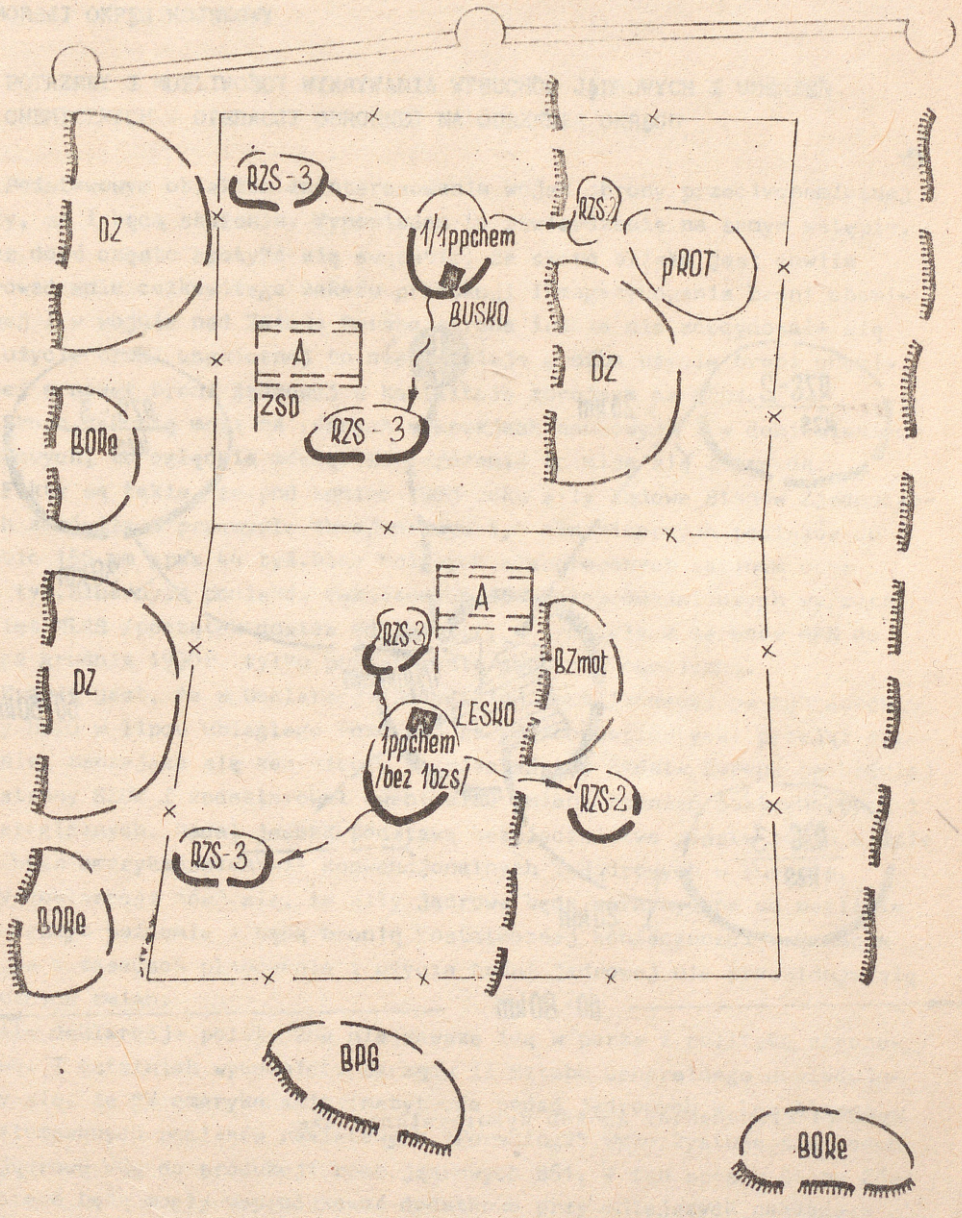
Rysunek nr 1 - PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ PROMIENIOTWÓRCZYCH

Wariant I

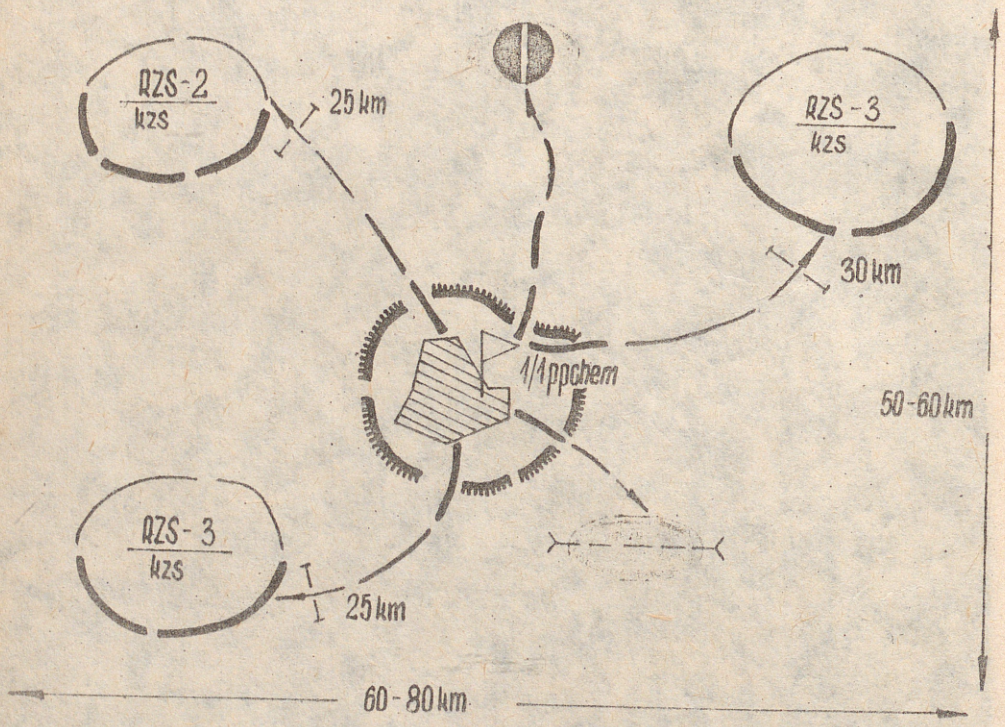


Rysunek nr 2 - PRZEWIDYWANA SYTUACJA SKAŻEŃ PROMIENIOTWÓRCZYCH

Wariant II



Rys.Nr3 Sposób wykorzystania batalionów zabiegów specjalnych ppchem



Rys.Nr4 Proponowany sposób wykorzystania bzs

Płk dypl. Bronisław JANUSIEWICZ
POMORSKI OKRĘG WOJSKOWY

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI WYKRYWANIA WYBUCHÓW JĄDROWYCH I UDERZEŃ CHEMICZNYCH W OPERACJI OBRONNEJ NA OBSZARZE OKRĘGU

Podstawowym obiektem zainteresowania wojsk obrony przeciwchemicznej były, są i będą skażenia. Wypowiadam to stwierdzenie na samym wstępie, gdyż dość często spotyka się sugestie, że skoro bliska jest chwila wprowadzenia całkowitego zakazu produkcji i magazynowania broni chemicznej i w wojnie nad Zatoką Perską strona iracka nie zdecydowała się na użycie broni chemicznej to nie istnieje groźba użycia broni chemicznej a nawet broni jądrowej w konflikcie zbrojnym na ETDW.

Skoro tak się mówi na różnych sympozjach naukowych i w doniesieniach prasowych, to oględnie mówiąc stwierdzenie to mija się z prawdą.

Fakty są takie, że pod koniec 1988 roku siły lądowe Stanów Zjednoczonych zamówiły w przemyśle zbrojeniowym 1,5 mln binarnych pocisków do haubic 155 mm oraz 44 tyś.bomb "Bigeye" elaborowanych sarinem oraz 389 tyś.binarnych pocisków rakietowych do wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet MLRS /początek dostaw od 1990r./, a wycofały z terenów RFN do końca grudnia 1990r. tylko przestarzałą amunicję chemiczną.

Prawdą jest, że w Deklaracji Londyńskiej opublikowanej po zakończeniu Rady NATO w lipcu ubiegłego roku sojusz północnoatlantycki przyjął orzeczenie, zmniejsza się zagrożenie bezpieczeństwa państw Europy Zachodniej ze strony SZUW i zadeklarował ewentualne zmiany założeń doktrynalnych i strategicznych. Nadal jednak podstawą bezpieczeństwa państw paktu będzie obecność amerykańskich sił konwencjonalnych i jądrowych w Europie.

W deklaracji mówi się, że siły jądrowe będą utrzymywane na możliwie najniższym poziomie i będą bronią "ostatecznej konieczności". Oznacza to, że w zasadach planowania i użycia broni jądrowej nie przewiduje się istotnych zmian.

Ale deklaracje polityczne nie zawsze idą w parze z polityką zbrojeniową. Z ostatnich wydawnictw Zarządu II Sztabu Generalnego dowiadujemy się, że "W amerykańskim instytucie badań jądrowych w Los Alamos, ze złomowanych pocisków rakietowych "Pershing2" wykorzystuje się ładunki jądrowe W89 do produkcji bomb jądrowych B61. W ten sposób Stany Zjednoczone będą mogły wyprodukować dodatkowo przy mniejszych nakładach finansowych około 210 bomb jądrowych o regulowanej mocy /10 do 500 kt/, przewidywane do wykorzystania przez lotnictwo taktyczne NATO na ETDW"

Musi niepokoić fakt podjęcia przez Stany Zjednoczone prób nad zwiększeniem zasięgu rakiet Lance do około 480 km, podjęto też badania zmierzające do dalszego doskonalenia broni jądrowej. Wiemy o doświadczeniach z ładunkami o zwiększonym działaniu jednego czynnika rażenia.

Reasumując powyższe przykłady można stwierdzić, że dopóki istnieje chociaż najmniejsze zagrożenie użycia broni masowego rażenia w przyszłym konflikcie zbrojnym, dopóty wojska muszą być wyposażone w sprawny system wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń.

Dodatkowym zagrożeniem, które przemawia za posiadaniem systemu rozpoznania skażeń w wojskach operacyjnych jest niebezpieczeństwo zniszczenia zakładów przemysłowych, które produkują lub przechowują toksyczne środki przemysłowe.

Zniszczenie przez lotnictwo zbiorników z toksycznymi środkami przemysłowymi w dużych zakładach chemicznych na rubieży środkowej i górnej Wisły oraz górnej Warty może nie tylko opóźnić mobilizacyjne rozwinięcie i przegrupowanie wojsk do wyznaczonych rejonów obrony, ale również spowodować poważne straty w ludziach co może mieć wpływ na przebieg całej operacji.

Wyobrażenie o skutkach wycieku TSP może dać na przykład: wypadek w zakładach "Carbide Union" w Bopalu, gdzie do atmosfery uwalnia się znaczna ilość izocjanku metylu. Zagrożenie stwarzają nie tylko zakłady przemysłowe, ale co jest może groźniejsze - cysterny z TSP na szlakach komunikacyjnych. Minęły właśnie dwa lata jak w centrum Białegostoku wykoleiły się trzy cysterny wagonowe z chlorem. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że obeszło się bez uszkodzenia cystern.

Potrzeby i możliwości wykrywania wybuchów jądrowych i uderzeń chemicznych w operacji obronnej na obszarze okręgu determinują dwa czynniki:

- czynnik pierwszy - to zagrożenie obszaru okręgu uderzeniami bronią masowego rażenia i toksycznymi środkami przemysłowymi;
- czynnik drugi - to wielkość sił i środków, które pozwolą objąć cały obszar okręgu wykrywaniem wybuchów jądrowych i rozpoznaniem skażeń.

W obecnej sytuacji, kiedy rozpadły się struktury Układu Warszawskiego oraz zdezaktualizowana została obecna doktryna obronna, zdefiniowanie zagrożenia uderzeniami bronią masowego rażenia jest rzeczą bardzo trudną lub wręcz niemożliwą.

Potrzeby czynnika drugiego może wypełnić jednolity system wykrywania wybuchów jądrowych i skażeń wojsk operacyjnych, obrony regionalnej, OPK i obrony cywilnej podporządkowany jednemu dowódcy. Powinien on zapewnić uzyskanie danych dotyczących: współrzędnych wybuchu, rodzaju, mocy i

czasu wybuchu. Dane te służyłyby za podstawę do określenia przez SOAS-y /OAS-y/ możliwych strat, rejonach zniszczeń, pożarów, zatopień oraz charakteru skażeń promienitwórczych terenu i przestrzeni powietrznej. System powinien być zdolny do wykrywania uderzeń chemicznych i środków zapalających oraz pozwolić określać możliwe kierunki i zasięgi rozprzestrzeniania się par środków trujących i pożarów przestrzennych oraz zapewnić alarmowanie wojsk i ludności o skażeniach. System wykrywania skażeń wojsk operacyjnych i obrony regionalnej powinien się składać:

- z elementów etatowych - zorganizowany przez wojska przeciwchemiczne;
- z elementów nieetatowych - w postaci, obserwatorów, posterunków i patrole organizowane przez pododdziały ogólnowojskowe i rodzaju wojsk na bazie specjalnie przygotowanych drużyn do wykrywania skażeń.

Elementy etatowe to:

1. Pododdziały wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń.

Celowym jest by na szczeblu każdego okręgu zorganizowana była kompania wykrywania wybuchów jądrowych oraz kompania rozpoznania skażeń. Kompania wykrywania wybuchów jądrowych w składzie plutonu wykrywania /3 sekcje/ oraz plutonu zbioru i opracowania danych. Posiadanie kwwj w operasji obronnej pozwoli na objęcie podstawowych elementów ugrupowania operacyjnego automatycznym określeniem parametrów wybuchów jądrowych. Stworzy to możliwość na uzyskanie szybkich i wiarygodnych informacji.

Kompania powinna być wykorzystana w sposób scentralizowany i rozmieszczona tak, aby zapewnić utworzenie strefy wykrywania, która obejmie podstawowe elementy ugrupowania operacyjnego. Scentralizowane wykorzystanie kompanii wyklucza możliwości nakładania się stref obserwasji i pozwala na planowanie manewru pododdziałem lub stacjami. Zdolność rozdzielcza jednej stacji K-601s jest dosyć duża i pozwala na zarejestrowanie przez kompanie 3-12 wybuchów jądrowych na minutę. Ze względu na czas niezbędny na zebranie i opracowanie informacji kompania może opracować dane o 20-30 wybuchów jądrowych w ciągu jednej godz. Jest to czas zbyt długi i niezbędnym jest proces ten przyspieszyć przez zastosowanie techniki mikrokomputerowej. Nadszedł już czas by zmienić istniejące stacje K-601s sprzętem nowej generacji nie dlatego, że sprzęt nie spełnia wymogów współczesnego pola walki, lecz dlatego , że w wyniku starzenia się podzespołów elektronicznych stracił już swoją wartość.

Kompanię rozpoznania skażeń w czasie przygotowania i prowadzenia operacji obronnej wykorzystywać się powinno do rozpoznania skażeń dróg

dowozu i ewakuacji, rejonów przeznaczonych do zajęcia przez wojska, do rozpoznania skażeń na rubieżach szerokich przeszkód wodnych oraz na drogach do ich podejścia.

W toku operasji obronnej powinna rozpoznawać rejony przeznaczone do zajęcia przez wojska rakietowe, stanowiska dowodzenia, obwody specjalne, do rozpoznania skażeń dróg marszu do rubieży przeciwuderzenia i wycofanie sił na kolejne pozycje obronne. Część sił rozpoznania skażeń na szczeblu okręgu powinna być w gotowości do podjęcia działań w składzie oddziałów ratunkowo-ewakuacyjnych /ORE/ oraz zapewnić rozpoznanie skażeń na korzyść sił manewrowych odwodu naczelnego dowództwa.

Podstawowymi wymogami jakie powinno spełniać rozpoznanie skażeń jest jego ciągłość a co za tym idzie musi być ono wiarygodne i dokładne. Czy obecny sprzęt używany w rozpoznaniu skażeń zapewnia wiarygodność, dokładność i sprawność rozpoznania skażeń.

Panowie oficerowie! Wasze patrole rozpoznania skażeń posługują się sprzętem częściowo przestarzałym, którym nie można wykryć wszystkich środków fosforo-organicznych, środki biologiczne lub toksyny batuliny. Nie można pobrać próbki skażonej gleby bez rozhermetyzowania transportera.

Celowym jest podjąć szeroko zakrojone badania nad nowym typem transportera do wykrywania skażeń, który powinien być wyposażony:
- w urządzenia do wykrywania skażeń promieniotwórczych;
- w urządzenia do wykrywania skażeń chemicznych za pomocą spektrometru masowego oraz sprzęt do oznakowania terenu i pobierania próbek;
- w automatyczne uniwersalne sygnatory analizy skażeń oraz środki radiowe.

Na szczeblu ZT i oddziału rozpoznania skażeń powinien zapewnić pluton rozpoznania skażeń w składzie:
- w związku taktycznym 6-7 drużyn;
- w oddziale 4 drużyn;

oraz polowe laboratorium chemiczne przeznaczone do szybkiej analizy chemicznej pobranych próbek.

Na szczeblu pododdziału rozpoznanie skażeń chemicznych i promieniotwórczych powinno być całkowicie autonomiczne, przez wykorzystanie automatycznych przyrządów rozpoznania skażeń w wozach bojowych przylepnych taśm lub papierków wskaźnikowych. To dowódca drużyny, plutonu powinien decydować o użyciu odtrutki po użyciu broni chemicznej.

2. Powietrzne rozpoznanie skażeń z racji dużej prędkości i manewrowości w wykonywaniu zadania, powinno stać się podstawą rozpoznania ska-

żeń na szczeblu okręgu i związku taktycznego. Powietrzne rozpoznanie skażeń powinno być przygotowane do rozpoznania skażeń chemicznych i promieniotwórczych. Pozwala ono w stosunkowo krótkim czasie dać obiektywne dane o rzeczywistej sytuacji skażeń promieniotwórczych w pasie obrony dywizji lub okręgu. Powietrzne rozpoznanie skażeń powinno być zdolne do określania sytuacji skażeń chemicznych.
Powinno być przygotowane do określania:
- rodzaju użytego środka trującego;
- wielkości stref rozprzestrzeniania się obłoku skażonego powietrza;
- wpływ skażeń chemicznych na różne elementy ugrupowania operacyjnego.

Stąd prosty wniosek, że śmigłowce rozpoznania skażeń powinny być wyposażone w przyrządy rozpoznania chemicznego o dużej czułości z możliwością na znacznej odległości rozpoznania rodzaju użytego środka od miejsca użycia. Wyniki powietrznego rozpoznania skażeń powinny być przygotowane do opracowania ich przez technikę mikrokomputerową, pozwoli to wyeliminować pracochłonne i wolne czynności obliczeniowe wykonywane przez stacje obliczeniowe. Oceniam, że potrzeby powietrznego rozpoznania skażeń w ZT powinien zapewnić śmigłowiec rozpoznania skażeń na szczeblu okręgu klucz śmigłowców.

3. Informacje z rozpoznania skażeń i wykrywania wybuchów jądrowych napływają do stacji obliczeniowo-analitycznej skażeń lub OAS-u. Jak już wspomniałem na terenie okręgu działają cztery odrębne systemy wykrywania skażeń tj:

1. Wojska operacyjne okręgu.
2. Wojska obrony powietrznej kraju.
3. Marynarki Wojennej.
4. Sił obrony cywilnej.

Dotychczas prowadzone ćwiczenia wskazują, że wymiana informacji w ramach współdziałania odbywa się poprawnie pod warunkiem, że ośrodki pracują w miejscach stałej dyslokacji i w oparciu o garnizonowe systemy łączności. Sytuacja komplikuje się i sieci łączności dla potrzeb SWS stają się mniej drożne kiedy SOAS-y wychodzą na polowe stanowiska dowodzenia.

Nie uważam za celowe w swoim wystąpieniu analizować organizacje pracy nad opracowaniem danych z rozpoznania przez stacje obliczeniowo-analityczne skażeń lub środki analizy skażeń. Jest ona powszechnie znana i szeroko przedstawiona w dostępnej literaturze. Jedno nie ulega wątpliwości, że z chwilą wprowadzenia na wyposażenia nowych aparatowni ADK-11 do SOAS ZT i OW musi ulec zmianie organizacja pracy stasji, a w ślad za

tym celowo jest wprowadzić technikę mikrokomputerową, która zastąpi żmudną i mało wydajną pracę rachmistrzów-planszecistów.

W swoim krótkim wystąpieniu zwróciłem uwagę na niektóre problemy wynikające z potrzeb i możliwości SWS daleko jeszcze niepełne. Zasygnalizowałem kierunki potrzeb systemu oraz możliwości jego usprawnienia. Wymaga to dużych nakładów finansowych, których napewno brak. Ale już dzisiaj można ustalić hierarchie potrzeb i wizje jego jakościowego rozwoju, które można będzie realizować sukcesywnie z chwią napływu środków finansowych.

Mjr mgr Janusz NASIŁOWSKI
WARSZAWSKI OKRĘG WOJSKOWY

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI ROZPOZNANIA SKAŻEŃ PODCZAS PROWADZENIA OPERACJI OBRONNEJ NA OBSZARZE WOW

Operacja obronna może być przygotowana przed wybuchem wojny lub w jej toku. Jeśli przygotowuje się ją w czasie pokoju to pozycje obronne mogą być zajmowane jeszcze przed jej wybuchem, albo przewiduje się ich zajęcie z garnizonów oraz poligonów i rejonów ćwiczeń.

W celu stworzenia wojskom warunków niezbędnych do wykonania zadań w sytuacjach występowania skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych oraz maskowanie dymem i rażenia przeciwnika środkami zapalającymi organizuje się obronę przeciwchemiczną. Decydujący wpływ na organizację obrony pchem wywiera zagrożenie skażeniami bronią masowego rażenia i możliwością powstania skażeń toksycznymi środkami przemysłowymi.

Najważniejszą grupę obiektów mogących stać się celami prawdopodobnych uderzeń jądrowych stanowić będą wojska w rejonach mobilizacyjnego rozwinięcia, ześrodkowania oraz na drogach marszu. Biorąc pod uwagę wrażliwość wojsk na poszczególne rodzaje uderzeń należy liczyć się z wykonaniem na nią przede wszystkim uderzeń powietrznych. W świetle nowych zasad prognozowania skażeń po uderzeniach jądrowych należy jednak brać pod uwagę w tej sytuacji również powstanie promieniotwórczego skażenia terenu. W początkowym okresie wojny nie można również wykluczyć wykonania przez przeciwnika uderzeń naziemnych. Zmasowane ich wykonanie np. na rubieży rzeki WISŁA może spowodować powstanie rozległych stref skażeń promieniotwórczych praktycznie izolujących obszar WOW od pozostałej części RP. Niezależnie od tego ludność cywilna przebywająca w strefach może ponieść bardzo duże straty, co grozi poważnym zakłóceniem, a nawet zerwaniem procesu mobilizacji.

W rozpatrywanym okresie można założyć, że przeciwnik ma możliwość wykonać na wojska, obiekty komunikacyjne i administracyjne w pierwszym zmasowanym uderzeniu jądrowym około 60 uderzeń o ogólnej mocy rzędu 10Mt. Skażeniu może wówczas ulec teren o powierzchni około 10 000 km^2 i 50 - 60 batalionów obliczeniowych.

Z chwilą przejścia wojsk okręgu do obrony znajdą się one w zasięgu oddziaływania taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej przeciwnika. Z analizy jego możliwości wynika, że może on wykonać na broniące się wojska WOW 100 - 120 uderzeń jądrowych w pierwszym zmasowanym ude-

rzeniu jądrowym, z których 80 - 90 % stanowić będą uderzenia powietrzne. Pozostałe 10 - 20%, które stanowią uderzenia naziemne, będzie najprawdopodobniej wykonane na ZT drugiego rzutu, odwody i obiekty tyłowe. Można przewidywać, że skażeniu ulegnie około 40% batalionów, z tej ilości 3-5 w pierwszorzutowych ZT, a pozostałe w drugorzutowych odwodach i tyłach.

W pierwszej kolejności, jeszcze przed użyciem broni jądrowej, można liczyć się z wykorzystaniem przez przeciwnika broni chemicznej "PRÓG UŻYCIA", której leży poniżej broni jądrowej.
W czasie prowadzenia działań obronnych ok.2/3 środków przenoszenia broni chemicznej przeciwnika będzie stosowało nietrwałe środki trujące typu sarin, a pozostałe 1/3 środki trujące typu Vx. W przypadku wykonania przez nasze wojska przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia proporcje te będą odwrotne. Biorąc pod uwagę, że głównym środkiem przenoszenia broni chemicznej będzie lotnictwo i w ograniczonym zakresie rakiety, można oszacować, że powstałe skażenia będą miały około 300 km^2 od sarinu i około 350 km^2 od ST typu Vx. W tej sytuacji skażeniu może ulec, rozpatrując Vx, około 25 batalionów obliczeniowych.

O ile, w świetle ostatnio zawieranych porozumień międzynarodowych oraz przebiegu lokalnych konfliktów zbrojnych, np. w Zatoce Perskiej, użycie BMR może mieć miejsce w ostateczności uwarunkowanej załamaniem się realizacji planów strategicznych jednej z walczących stron, o tyle bez względu na charakter działań przez cały okres prowadzenia operacji obronnej występuje realne zagrożenie skażeniami przemysłowymi powstałymi w wyniku awarii lub zniszczenia obiektów energetyki jądrowej, zakładów przemysłowych produkujących lub przechowujących chemiczne substancje niebezpieczne oraz transportu kolejowego i drogowego, na którym w/w środki się znajdują.
Obszar WOW można umownie podzielić w kierunku południowym na dwa rejony, północny i południowy, gdzie linie podziału stanowiłaby rubież: PŁOCK, WYSZKÓW, HAJNÓWKA.
W rejonie północnym nasycenie zakładami posiadającymi TSP, które stanowiłyby duże zagrożenie, jest niewielkie.
Pewne, niewielkie ilości chloru i amoniaku występują w BIAŁYMSTOKU, OLSZTYNIE i OSTROŁĘCE, lecz awaria zbiorników, bądź instalacji w tych zakładach może spowodować skażenie lokalne, którego zasięg nie przekroczy 5 km. W omawianym obszarze występuje jednak dość duże nasycenie szlakami kolejowymi, po których przewożone są materiały niebezpieczne zarówno w transporcie wewnętrznym, jak i w tranzycie ZSRR,

NIEMCY. W związku z powyższym rozpatrując zagrożenie omawianymi skażeniami należy brać pod uwagę możliwość ich powstania właśnie w obrębie tych szlaków.

O wiele groźniej przedstawia się sytuacja w południowej części WOW. Rozlokowane tu zakłady m.innymi w WARSZAWIE, TOMASZOWIE MAZ., PUŁAWACH, N.SARZYNIE, TARNOWIE, KRAKOWIE i OŚWIĘCIMIU w przypadku awarii lub zniszczenia mogą spowodować powstanie skażeń o znacznym zasięgu, przekraczającym 70 km. Może to mieć poważny wpływ na realizację zadań przez wojska oraz sprawność ich operacyjnego rozwinięcia. Uogólniając, można przyjąć, że obecność 50 i więcej ton chloru bądź 100 i więcej ton amoniaku stwarza zagrożenie, które należy brać pod uwagę podczas planowania operacyjnego.

Obszar WOW nie jest bezpośrednio zagrożony przemysłowymi skażeniami promieniotwórczymi, jednak w przypadku awarii lub zniszczenia elektrowni atomowych rozmieszczonych w zachodniej części ZSRR może on znaleść się w strefie umiarkowanego skażenia, co przy długotrwałym w niej przebywaniu może mieć wpływ na zdolność bojową wojsk.

Omawiane problemy występującego na obszarze WOW zagrożenia skażeniami tak przemysłowymi jak i powstałymi w wyniku użycia przez przeciwnika BMR powodują iż rozpoznanie skażeń i wykrywanie wybuchów jądrowych nabierają szczególnego znaczenia.

Rozpatrując prowadzenie operacji obronnej na obszarze WOW można ze względu na zadania i możliwości rozpoznania skażeń wyodrębnić trzy zasadnicze etapy: operacyjnego rozwinięcia, przegrupowania wojsk na wyznaczone pozycje obrony oraz prowadzenie właściwych działań obronnych, a w tym wykonywanie przeciwuderzeń lub przeciwnatarcia. Wykrywanie uderzeń BMP i rozpoznanie skażeń niezależnie od rozpatrywanego etapu operacji odbywać się będzie w ramach systemu wykrywania skażeń. Z uwagi na niewielką w czasie pokoju ilość pododdziałów przeciwchemicznych w ZP i duży obszar odpowiedzialności za rozpoznanie, a także - co wynika z treningów i ćwiczeń z wojskami - niska jakość informacji pochodzących z ogólnowojskowych posterunków obserwacyjnych, w etapie operacyjnego rozwinięcia wojsk okręgu duże znaczenie, szczególnie w zakresie wykrywania wybuchów jądrowych i skażeń, będzie miała współpraca z systemem wykrywania skażeń Obrony Cywilnej. Stąd wynika wniosek o konieczności formalnego uregulowania zasad współdziałania oraz uściślenia sposobu nawiązywania łączności pomiędzy WOC, WCAS i RCAS, a mającym powstać w nowej strukturze organizacyjnej sztabu okręgu wydziale analizy skażeń SWOChem.

Pokrycie obszaru WCW przez sieć posterunków obserwacji wybuchów jądrowych OC i skażeń jest na tyle gęste, że gwarantuje ono szybkie uzyskanie pełnej informacji o uderzeniach.
Po uzyskaniu danych o rejonach objętych przypuszczalnym skażeniem, analiza i prognoza sytuacji skażeń oraz prowadzenie rozpoznania w celu odtworzenia rzeczywistej sytuacji skażeń spoczywałoby na wojskach obrony przeciwchemicznej.
Skutecznym sposobem zagęszczenia sieci posterunków mogących przekazywać dane o wykonanych uderzeniach jądrowych i występujących po ich skażeniach mogłoby być również stacjonarne rozmieszczenie na obszarze okręgu automatycznych stacji do wykrywania wybuchów jądrowych, np. K-601, które świetnie się do takiego zastosowania nadają, oraz zwiększenie ilości automatycznych przyrządów do pomiaru mocy dawki promieniowania w terenie typu stosowanych już obecnie SAPCE. Dane otrzymywane z w/w stacji i przyrządów byłyby wykorzystywane w sws do opracowywania planu prowadzenia rozpoznania i skróciłyby znacznie czas potrzebny do oceny prognozowanej sytuacji skażeń stanowiącej jak wiadomo, jeden z ważniejszych czynników wpływających na decyzje dowódców. Mogłyby być one gromadzone i wykorzystywane przez cały czas trwania operacji obronnej.

W okresie przegrupowania wojsk do rejonu przewidzianego do obrony możliwości prowadzenia obserwacji uderzeń oraz rozpoznania skażeń przez WCPChem są znacznie większe. Z proponowanej struktury wojsk WCW wynika, że zmechanizowane ZT i oddziały na w stanie zabezpieczyć w/w przedsięwzięcia własnymi siłami.
W omawianym etapie wojska przeciwchemiczne okręgu dysponują następującymi siłami do rozpoznania skażeń:

- powietrznego - krrsk;
- naziemnego - krsk pchem/13 drrsk/;
  - kpchem ZT /po 7 drrsk/;
  - plpchem O /po 4 drrsk/.

Z normatywnych możliwości przewidywanych potrzeb wynika, że podstawowy problem wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń w tym etapie działania stanowić może zabezpieczenie pod tym względem maszerujących kolumn oddziałów rodzajów wojsk oraz elementów zabezpieczenia logistycznego. Na szczeblu okręgu występuje kompania rozpoznania skażeń pułku przeciwchemicznego, lecz jej możliwości w tym zakresie są zbyt małe.
Najefektywniejszym sposobem rozpoznania byłoby rozpoznanie powietrzne.

W chwili obecnej WOW posiada dwa klucze rozpoznania skażeń - okręgowy i korpuśny. W celu zapewnienia możliwości realizacji stojących przed WOPChem zadań celowym byłoby zachować tę ilość środków rozpoznania powietrznego również w nowej strukturze organizacyjnej.

W omawianym etapie działania również niezbędna jest wymiana informacji z systemem wykrywania skażeń OC, a zatem znowu znaczenia nabiera kwestia ustalenia sposobu nawiązywania łączności pomiędzy jego elementami, a przegrupowującym się wydziałem analizy skażeń SWOPChem.

W toku prowadzenia właściwych działań obronnych, wykonywania przeciwuderzeń lub przeciwnatarcia pododdziały naziemnego rozpoznania skażeń będą używane głównie do rozpoznania skażeń promieniotwórczych i chemicznych w rejonach rozmieszczenia, działania wojsk i elementów ugrupowania tyłów oraz na drogach marszu na rubież kontrataku /przeciwuderzenia/, dowozu i ewakuacji. Wykrywanie wybuchów jądrowych siłami tych pododdziałów może być organizowane na rubieżach i w rejonach szczególnie zagrożonych uderzeniami BMR. Siły i środki nie zaangażowane do wykrywania wybuchów jądrowych i skażeń powinny być utrzymywane w ciągłej gotowości do podjęcia działań w składzie oddziałów ratunkowo-ewakuacyjnych.

Siłami pododdziałów rozpoznania skażeń rozpoznaje się w zasadzie rejony przewidziane do rozmieszczenia i działania wojsk. Po ich zajęciu wojska zabezpieczają rozpoznanie skażeń własnymi siłami. Specjalistyczne siły wojsk OPChem wykorzystywane będą dla zaspokojenia potrzeb stanowisk dowodzenia, odwodów specjalnych i elementów zabezpieczenia logistycznego, a także do rozpoznania skażeń na drogach dowozu, manewru i ewakuacji. Na siły i środki powietrznego rozpoznania skażeń składają się: amrijny /korpuśny/ klucz śmigłowców rozpoznania skażeń oraz po jednym śmigłowcu przystosowanym do rozpoznania skażeń w dywizjach.

W operacji obronnej prowadzonej z użyciem BMR śmigłowce te rozpoznają skażenia promieniotwórcze w planowanych rejonach obrony i ześrodkowania wojsk, na drogach marszu, dowozu i ewakuacji, na kierunkach przegrupowania, rubieżach rozwinięcia wojsk do kontrataku /przeciwuderzeniach/ i na obszarach trudno dostępnych dla naziemnego rozpoznania skażeń.

W razie wykonania przez przeciwnika naziemnych uderzeń jądrowych na broniące się wojska armii lub składa od strony powietrznej, zadaniem powietrznego rozpoznania skażeń będzie określenie rzeczywistej sytuacji skażeń promieniotwórczych.

W zakresie wykrywania uderzeń jądrowych, chemicznych i rozpoznania skażeń, wojska większość zadań będą wykonywać własnymi siłami za pomocą posiadanego sprzętu. Nadal duże znaczenie będzie miało współdziałanie z systemem wykrywania skażeń Obrony Cywilnej.

Należy zwrócić uwagę, że z technicznego punktu widzenia nadal nie rozwiązanym problemem jest rozpoznanie skażeń powstałych w wyniku awarii obiektów przemysłowych. O ile wypracowane zostały zasady rozpoznania skażeń promieniotwórczych tego typu, o tyle wczesne wykrycie, a następnie rozpoznanie skażeń TSP nadal będzie nastręczało poważne trudności. Istnieje wprawdzie możliwość wykorzystania niektórych indykatorów skażeń BST do wykrywania skażeń przemysłowych, jednak są one oparte na reakcjach niespecyficznych i o stosunkowo niskim progu czułości, co przy skomplikowanej sytuacji skażeń powstałych od wielu jednocześnie czynników nie pozwala traktować tych metod jako zadowalających. Dlatego jednym z najważniejszych czynników pozwalających w pełni realizować przedsięwzięcia rozpoznania skażeń będzie jak najszybsze wyposażenie pododdziałów WOPChem we wskaźniki pozwalające szybko, jednoznacznie i przy wysokim progu czułości wykrywać TSP. Reasumując:

Biorąc pod uwagę normatywne możliwości pododdziałów rozpoznania skażeń, ich proponowaną organizację w nowej strukturze OW oraz potrzeby w zakresie wykrywania i rozpoznania skażeń można sformułować następujące wnioski:

Po pierwsze - Nieodzowność ścisłego współdziałania z systemem wykrywania skażeń OC, szczególnie w czasie operacyjnego rozwijania wojsk i ich przegrupowania do rejonów przewidywanych do obrony powoduje konieczność jak najszybszego ustalenia normatywnych zasad współdziałania pomiędzy WIOC, WOAS i ROAS, a SWOPChem okręgu, w tym organizacje łączności pomiędzy wcześniej wymienionymi elementami.

Po drugie - Brak organicznych pododdziałów rozpoznania skażeń w oddziałach rodzajów wojsk i służb oraz zabezpieczenia logistycznego nakazuje szczególną uwagę przywiązać w procesie szkolenia do doskonalenia umiejętności ogólnowojskowych posterunków obserwacyjnych i obserwatorów w zakresie realizacji zadań obrony przeciwchemicznej.

Po trzecie - Biorąc pod uwagę ciągłość i realność zagrożenia skażeniami przemysłowymi należałoby w jak najkrótszym czasie wyposażyć pododdziały rozpoznania skażeń w zestawy środków indykacyjnych pozwalających szybko i jednoznacznie wykrywać skażenia i określać jego charakter.

Po czwarte - Zagęszczenie sieci stacjonarnych posterunków wyposażonych w automatyczne przyrządy do określenia mocy dawki promieniowania oraz stworzenie sieci stacji do wykrywania wybuchów jądrowych znacznie przyspieszyłoby wypracowanie prognozowanej sytuacji skażeń po uderzeniach jądrowych, ułatwiło planowanie powietrznego i naziemnego rozpoznania skażeń, a co za tym idzie skróciło proces wypracowania decyzji do dalszych działań przez dowódców.

Po piąte - Wyposażenie do 30% pododdziałów rozpoznawania skażeń w maski izolacyjne.

Płk dr Janusz JAKUBOWSKI
GŁÓWNY ZARZĄD SZKOLENIA BOJOWEGO WP

WYBRANE ASPEKTY OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ W WALCE I OPERACJI

Panowie oficerowie !

Nie ulega wątpliwości, że przygotowywanie sił zbrojnych do prowadzenia obrony na obszarze kraju pociąga za sobą potrzebę weryfikacji zasad planowania i prowadzenia operacji obronnych oraz wszechstronnego ich zabezpieczenia, w tym także organizacji i praktycznej realizacji przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej.

Mówili już o tym moi przedmówcy. Naświetlając różnorodne aspekty tego zagadnienia dawali propozycje ich rozwiązań - mniej lub bardziej szczegółowych.

Jest sprawą oczywistą, iż większość z nich nosiła charakter ściśle specjalistyczny, wynikający z tematyki dzisiejszego sympozjum.

Pozwólcie jednak, że ja - jako operator - spojrzę na omawiane zagadnienia z nieco innej strony, właśnie z punktu widzenia operatorskiego.

Zmienia się charakter przyszłych działań. Odchodzimy od "ciężkich operacji obronnych" - prowadzonych w oparciu o bogato rozbudowaną strukturę pasów, rubieży i rejonów - do dynamicznych działań manewrowych. Powinny one stanowić połączenie działań opóźniających, obrony pozycyjnej /na wybranych rubieżach/ oraz zwrotów zaczepnych o różnym natężeniu i rozmachu - w zależności od warunków terenowych, możliwości danego zgrupowania wojsk oraz czasu, jakim dysponują one na organizację walki. Mówił o tym szeroko szef Katedry Sztuki Operacyjnej pan płk PAWŁOWSKI.

Szeroko omówiono również rolę i zadania obrony przeciwchemicznej w prowadzeniu obrony w nowych warunkach, chociaż uważam, że nie wszystko zostało w tym względzie dostatecznie szeroko naświetlone.

Mam tu na myśli wpływ przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej na zapewnienie wojskom możliwpści prowadzenia działań manewrowych, a więc działań wymagających odpowiedniej przestrzeni.

Zasadniczym źródłem skażeń chemicznych, zwłaszcza w przypadku prowadzenia działań bez użycia broni masowego rażenia, będą zakłady przemysłowe stosujące w procesie produkcji lub wytwarzające środki chemiczne o właściwościach toksycznych.

Wspominali o tym moi przedmówcy, między innymi panowie : płk WIŚNIEWSKI i płk KRÓLIK.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że niszczone w wyniku

świadomego lub przypadkowego oddziaływania stron walczących zakłady powodować będą powstawanie stref skażeń, które w znacznym stopniu mogą ograniczać, czy nawet uniemożliwiać działanie wojsk na dużych przestrzeniach, co z kolei znacznie ograniczy możliwości wykonywania manerwów.

Nie należy również wykluczać ewentualności, że przeciwnik dążył będzie do tworzenia stref skażeń przemysłowych w celu porażenia naszych wojsk i obniżenia ich odporności psychicznej. Może mieć to miejsce szczególnie w okresie operacji prowadzonej o zawojowanie przewagi w powietrzu, podczas której wojska lądowe przeciwnika nie będą wkraczały na nasze terytorium przez dłuższy okres /od kilku dni do kilku tygodni/, a więc nie będą narażone na działanie w terenie skażonym, w którym w międzyczasie skażenie ustąpi.

Z faktu prowadzenia działań na obszarze własnego kraju wynika, że będziemy zawczasu dysponować pełnymi danymi o rozmieszczeniu zakładów chemicznych oraz o ilości i rodzaju magazynowanych w nich środków. Dzięki temu mamy możliwości dokonania szczegółowych prognoz, dotyczących zakresu ewentualnych skażeń i uwzględnienia ich w procesie planowania działań bojowych. Można by się zatem pokusić o opracowanie - jeśli do tej pory jej nie opracowano - mapy kraju, na której przedstawione byłyby wszystkie zakłady chemiczne i przewidywane strefy skażeń w przapadku ich zniszczenia, powstające w typowych i ekstremalnych warunkach atmosferycznych. Mapa ta- cyklicznie uaktualniana - w konfrontacji z inną, opracowaną przez SWInż. i przedstawiającą ocenę terenu pod względem jego przydatności do prowadzenia działań obronnych, stanowiłaby dużą pomoc dla dowódców i sztabów podczas planowania działań. Pozwoliłyby one optymalnie określać kierunki działań opóźniających, czy zwrotów zaczepnych, dobierać rejony /obszary/ do stoczenia walk lub bitew.

Ponadto prognozowaniem należałoby objąć skutki własnych uderzeń ogniowych, wykonywanych na przeciwnika, rozmieszczonego czy przechodzącego w pobliżu zakładów chemicznych, w aspekcie zagrożenia własnych wojsk przemieszczającymi się obłokami środków chemicznych.

Wydaje się, że w okresie przygotowawczym do prowadzenia działań w określonym obszarze dużą rolę mogłyby spełnić wojska obrony przeciwchemicznej wspólnie z formacjami obrony regionalnej i obrony cywilnej w zakresie zabezpieczenia przed ewentualnym skażeniem przemysłowym wojsk operacyjnych. Sprzyjałoby temu wykonanie takich przedsięwzięć jak:

- ewakuacja magazynowanych środków chemicznych z przewidywanych rejonów działań;

- niszczenie i neutralizowanie tych środków w sposób kontrolowany, zabezpieczający przed powstaniem skażeń;

- zabezpieczenie substancji toksycznych w sposób uniemożliwiający lub znacznie ograniczający tworzenie się skażeń /np.ukrycie pod ziemią/.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wykonywanie tych zadań musi być poprzedzone odpowiednimi badaniami, jak również dokonaniem już w czasie pokoju szeregu zagiegów, zwłaszcza organizacyjnych.

Może się zdarzyć, że niektóre z tych zadań okażą się nieefektywne lub nawet wręcz niemożliwe do przeprowadzenia w stosunku do określonych zakładów, czy też rodzajów środków chemicznych.

Globalnie jednak - jak sądzę - wiele będzie można w tym względzie zrobić.

I na zakończenie konkluzja natury ogólnej.

Wojna w Zatoce Perskiej dobitnie wykazała, że w przypadku jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego istnieje realne zagrożenie użycia broni chemicznej przez którąś z walczących stron. Wynika stąd konieczność ciągłego doskonalenia wyposażenia przeciwchemicznego wojsk, stałego ich szkolenia w umiejętnym posługiwaniu się tym sprzętem, zwłaszcza w sprawnym i skutecznym działaniu w indywidualnych środkach obrony oraz szybkiej likwidacji skutków użycia przez przeciwnika broni chemicznej.

Dziękuję za uwagę

Płk dr Antoni JANICKI
DOWÓDZTWO WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY
POWIETRZNEJ KRAJU

ZADANIA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ I SPOSOBY ICH WYKONANIA PRZEZ WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ W RAMACH OPERACJI OBRONNYCH NA OBSZARZE KRAJU

Opracowanie niniejszego tematu nastręcza określone trudności wynikające z niejasności problemów, które są powiązane z problemami obrony przeciwchemicznej.

W pierwszej kolejności widzimy niejasno skrystalizowany system dowodzenia wojskami co nastręcza określone trudności przynajmniej wojskom lotniczym w określaniu wszystkich zadań.

W drugiej kolejności to nie określenie do dzisiaj jakim sprzętem będziemy dysponować w najbliższym czasie do rozpoznania skażeń gdyż w 1993 r. pozostanie nam tylko 50% i to już nigdzie nie eksploatowanych samochodów do rozpoznania skażeń UAZ, a od roku 2000 nie będzie żadnego. Kończy się nam sprzęt do zabiegów sanitarnych i tak w 1993 r. będzie ich 50% a w roku 2000 zostanie tylko 1 UG. W dalszym ciągu brak prostych przyrządów do rozpoznania skażeń chemicznych dla pododdziałów ogólnowojskowych.

Z tych prostych przykładów wynika, że przedstawione opracowanie jest próbą wyjścia naprzeciw zapotrzebowaniom jakie stawiają w codziennym szkoleniu wojska. Gdyż szkolenie wojsk musi być prowadzone ciągle z określonymi założeniami oraz prognozami.

We współczesnych działaniach bojowych Polska może być uwikłana w dwa rodzaje wojen:

po pierwsze - obronę strategiczną Polski przed agresją zbrojną ze strony któregoś z mocarstw;

po drugie - odparcie lokalnej inwazji zbrojnej na jednym z kierunków operacyjnych w strefie przygranicznej.

Należy sądzić, że ani w jednym ani w drugim przypadku broń masowego rażenia nie powinna być użyta. Tezę tą opieram na fakcie, gdyż sąsiedzi naszego kraju deklarują się, że nie będą gromadzili na swoim terytorium broni jądrowej czy też broni chemicznej. Drugim elementem potwierdzającym tę tezę jest fakt, że potencjał militarny nasz-

ch sąsiadów, przynajmniej w obecnym układzie militarnym, jest tak duży i większy od polskiego, że nieopłacalnym staje się prowadzenie wojny z użyciem broni masowego rażenia. Wykluczyć użycie bmr jednak nie można, gdyż biorąc pod uwagę potencjały gospodarcze sąsiadów, broń chemiczna może być szybko produkowana, a nosicielami tej broni może być prawie każdy samolot lub rakieta.

Jeżeli założymy, że broń chemiczna może być użyta, to w pierwszym przypadku konfliktu, na wojska i obiekty na terytorium kraju, wtedy gdy wojska nasze będą wykonywały z powodzeniem przeciwuderzenia.

W drugim przypadku jest mniejsze prawdopodobieństwo zastosowania broni chemicznej ale może być użyta na obiekty i wojska znajdujące się na terytorium kraju w chwili załamania się ofensywy nieprzyjaciela w strefie granicznej.

Celem uderzeń będzie niszczenie siły żywej, wywołania paniki, dezorganizacji systemów zaopatrzenia transportu i porządku publicznego.

Obiektami uderzeń bronią chemiczną w wojskach lotniczych i obrony powietrznej mogą być:

- lotniska lotnictwa uderzeniowego;
- lotniska lotnictwa myśliwskiego;
- stanowiska dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną;
- dywizjony rakiet przeciwlotniczych.

Uderzenia na te obiekty będą powodowały izolację pola walki, wyrobienie przewagi w powietrzu bez niszczenia naziemnego zaplecza lotniczego. Z przewidywanych obiektów uderzeń oraz celów obezwładnienia należy sądzić, że głównie zostaną użyte nietrwałe środki trujące , chociaż w pierwszym rodzaju konfliktu zbrojnego mogą być użyte przeważnie trwałe środki chemiczne.

Ważnym elementem w ocenie zagrożenia będą miały skażenia toksycznymi środkami przemysłowymi. Zagrożenie to będzie występowało już w działaniach konwencjonalnych. Wydaje się,że niszczenie zbiorników z toksycznymi środkami przemysłowymi może być zamierzone lub niezamierzone. Zostało to potwierdzone w konflikcie IRACKIM. W tym samym konflikcie zostało potwierdzone, że chociaż nie została użyta broń chemiczna to działania bojowe były prowadzone pod ciągłym zagrożeniem użycia broni chemicznej.

Rozmiar zagrożeń TSP w przypadku korzystnych warunków atmosferycznych jest w wojskach lotniczych i obrony powietrznej następujący:

- stanowiska dowodzenia - 60%
- lotniska - 50-60%

- dywizjony rakiet plot. - 40-50%
- kompania radiotechniczna - 50%

Biorąc pod uwagę ocenę zagrożenia jaka została przedstawiona w poprzednim punkcie, zasadniczymi zadaniami obrony przeciwchemicznej będzie:

- wykrywanie uderzeń wykonanych bronią masowego rażenia, określenie ich parametrów;
- prognozowanie skutków uderzeń bmr;
- rozpoznanie skażeń;
- indywidualna i zbiorowa ochrona przed skażeniami oraz środkami zapalającymi;
- kontrola napromienienia i stopnia skażenia;
- likwidacja skażeń;
- użycie dymów.

W wojskach lotniczych i obrony powietrznej przedsięwzięcia obrony przeciwchemicznej, będą realizowane z zasady w pododdziałach i oddziałach autonomicznych z wykorzystaniem środków własnych. Wynika to z tego, że np. system wykrywania skażeń tworzony na szczeblu związku taktycznego czy operacyjno-taktycznego lub operacyjnego opiera się na elementach autonomicznych wystawianych przez pododdziały i oddziały. Rozpoznanie skażeń natomiast będzie realizowane na szczeblu oddziału wojsk radiotechnicznych i lotniczych. Organizatorem powietrznego rozpoznania skażeń będą związki operacyjno-taktaczne WLOP zabezpieczając jednocześnie rejony okręgów wojskowych i związków operacyjnych wojsk lądowych.

Prognozowanie skutków uderzeń będą prowadziły OAS brt dla całego rejonu odpowiedzialności operacyjnej oraz OAS KOP dla rejonu obrony korpusu współpracując w tym zakresie z OAS okręgów wojskowych i SOAS Armii. Jedynie SOAS KL będzie prognozować dla swoich podległych jednostek współpracując z OAS i COAS wojsk lądowych.

Indywidualną i zbiorowa ochrona przed skażeniami i środkami zapalającymi organizują dowódcy poszczególnych szczebli dowodzenia. Zadaniem naszej służby jest prowadzenie szkolenia w posługiwaniu się tymi środkami oraz zabezpieczenie w sprzęt.

Kontrola napromienienia i stopnia skażenia jest organizowana przez pododdziały i oddziały gdyż dysponują odpowiednim sprzętem do tego celu. Zadania te wykonują specjaliści wojsk obrony przeciwchemicznej w przypadku prowadzenia zabiegów specjalnych przez pododdziały przeciwchemiczne na punktach zabiegów specjalnych.

Maskowanie dymem jest organizowane przez dowódców poszczególnych

szczebli dowodzenia.

Likwidacja skażeń jest problemem dość złożonym. Chociaż należy powiedzieć, że to przedsięwzięcie jest realizowane z zasady przez pododdziały autonomiczne. Pododdziały przeciwchemiczne będą pracowały tylko w przypadku masowych skażeń, dużych stratach w stanach osobowych lub konieczności przyśpieszenia przeprowadzenia tych prac.

W zasadzie bez odpowiedzi zostało odkażenie umundurowania. Ważnym jest prowadzenie tego przedsięwzięcia przez wojska obrony przeciwchemicznej z takim wyliczeniem, aby te pododdziały były rozmieszczone w systemie terytorialnym a nie w pułkach przeciwchemicznych gdyż przy ich przesunięciach czy przemieszczeniach będzie trudno prowadzić to odkażenie.

Zabiegi sanitarne powinny być prowadzone przez pododdziały chemiczne tylko w przypadku gdy te pododdziały będą prowadziły zabiegi specjalne sprzętu, natomiast przy autonomicznym prowadzeniu zabiegów specjalnych sprzętu zabiegi sanitarne prowadzą służby kwatermistrzowskie.

Siły i środki obrony przeciwchemicznej WLOP zostały przedstawione w załączniku nr 1. Zasadnicze siły do prowadzenia rozpoznania skażeń i zabiegów specjalnych są zgromadzone w kompaniach przeciwchemicznych korpusów oraz kompani przeciwchemicznej Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Ponadto wyposażono wszystkie pułki lotnicze oraz bataliony radiotechniczne w drużyny rozpoznania skażeń. Kompania przeciwchemiczna jest tak zorganizowana i wyposażona aby mogła wykonywać zadania w krótkim czasie największego oddziału lotniczego, to jest pułku lotniczego, oraz była samodzielna tz. mogła wykonywać zadania conajmniej w ciągu 2-3 dób z możliwością szybkiego przemieszczenia się i ciągłego stawiania zadań przez sztab korpusu. Organizację kompanii przeciwchemicznej przedstawia załącznik nr 2.

Wykorzystanie sił i środków obrony przeciwchemicznej jest dość skomplikowane ze względu na specyficzne cechy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Do takich cech należy zaliczyć:

- prowadzenie działań bojowych korpusów obrony powietrznej w tych samych rejonach, w których prowadzi armia ogólnowojskowa, znajduje się okręg wojskowy, siły obrony regionalnej, siły obrony terytorialnej;
- rozmieszczenie jednostek korpusu lotniczego na całym terytorium kraju;
- konieczność zabezpieczenia powietrznego rozpoznania skażeń wła-

nych jednostek oraz armii ogólnowojskowej i okręgu wojskowego.

Dlatego też propozycja wykorzystania sił i środków obrony przeciwchemicznej polega na autonomicznym organizowaniu obrony przeciwchemicznej w pododdziale, oddziale, związku taktycznym. Natomiast pododdziały przeciwchemiczne wykorzystywać tylko w sytuacjach skomplikowanych skażeń lub dużych strat stanów osobowych i wtedy przydzielać je do grup awaryjno-ratunkowych. Z powyższego wynika, że kompanie przeciwchemiczne będą odwodem dla szybkiej realizacji obrony przeciwchemicznej szczególnie aktywnych środków walki w pierwszej kolejności lotnictwo uderzeniowe i myśliwskie, oraz artyleria przeciwlotnicza.

Kompania przeciwchemiczna Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej byłaby odwodem Dowódcy Wojsk w celu wzmocnienia kierunków zagrożenia w konfliktach lokalnych lub wzmocnienia obrony przeciwchemicznej w jednostkach aktywnych środków walki oraz zabezpieczenie Centralnego Stanowiska Dowodzenia Dowódcy Wojsk.

Kompania przeciwchemiczna korpusu lotniczego będzie zabezpieczała stanowiska dowodzenia korpusu oraz będzie gotowa do wzmocnienia obrony przeciwchemicznej lotnictwa uderzeniowego.
Oddziały i pododdziały korpusu lotniczego oraz bezpośrednio podległe Dowódcy Wojsk będą organizowały autonomiczną obronę a w szczególnych przypadkach będą mogły być wzmocnione odwodem przeciwchemicznym D-cy Wojsk lub D-cy Korpusu na obszarze, którego jednostka wykonuje zadania.

Wszystkie stanowiska dowodzenia są zabezpieczone profesjonalnym rozpoznaniem skażeń.

Wyjaśnienia jedynie wymaga powietrzne rozpoznanie skażeń, które ze względu na konieczność zgromadzenia pod jednym profesjonalnym dowództwem śmigłowców rozpoznania skażeń wymaga, że klucz śmigłowców rozpoznania skażeń byłby podporządkowany D-cy korpusu obrony powietrznej. Z tego wynika, że śmigłowce rozpoznania skażeń zabezpieczałyby rozpoznanie powietrzne dla potrzeb korpusu OP, okręgu wojskowego i armii lądowej. Klucze śmigłowców korpusu lotniczego zabezpieczałyby powietrzne rozpoznanie skażeń podczas działań sił szybkiego reagowania, wejścia do walki drugich rzutów operacyjnych i wykonywanie przeciwuderzeń.

Organizowany system wykrywania skażeń przez WIOP jest przygotowany do działania w ramach systemu terytorialnego oraz operacyjnego poprzez wprowadzenie jednolitego systemu kodowania, odpowiednich częstotliwości i odbioru danych i t.p.

Doskonalenie tej obrony naszym zadaniem powinno się odbywać w dwóch

kierunkach:

a/ doskonalenie wykonywania zadań obrony przeciwchemicznej w warunkach integracji terytorialnej;

b/ doskonalenia sprzętu i środków chemicznych a nawet technologii wykonywania odpowiednich zabiegów.

W pierwszym przypadku widzimy stworzenie jednolitego systemu wykrywania wybuchów jądrowych i skażeń. Określenia jednolitych zasad współdziałania z innymi jednostkami czy rodzajami wojsk. W tym samym kontekście należy brać pod uwagę wykonywanie zabiegów specjalnych i sanitarnych przez pułki przeciwchemiczne na korzyść wojsk znajdujących się w pasie obrony armii działających na ich korzyść nie będących w składzie armii np. na korzyść dywizjonu rakiet przeciwlotniczych ze składu związku taktycznego WLOP a biorącego udział w osłonie przeciwlotniczej lub pułku lotnictwa uderzeniowego wykonującego zadania na korzyść jednostek ogólnowojskowych.

Reasumując należy brać pod uwagę możliwość pomocy w realizacji obrony przeciwchemicznej nie tylko organicznym i przydzielonym oddziałom ale również oddziałom i pododdziałom wykonującym zadania na korzyść armii. Jednym słowem wykorzystać atut prowadzenia działań bojowych w jednolitym systemie obrony państwa.

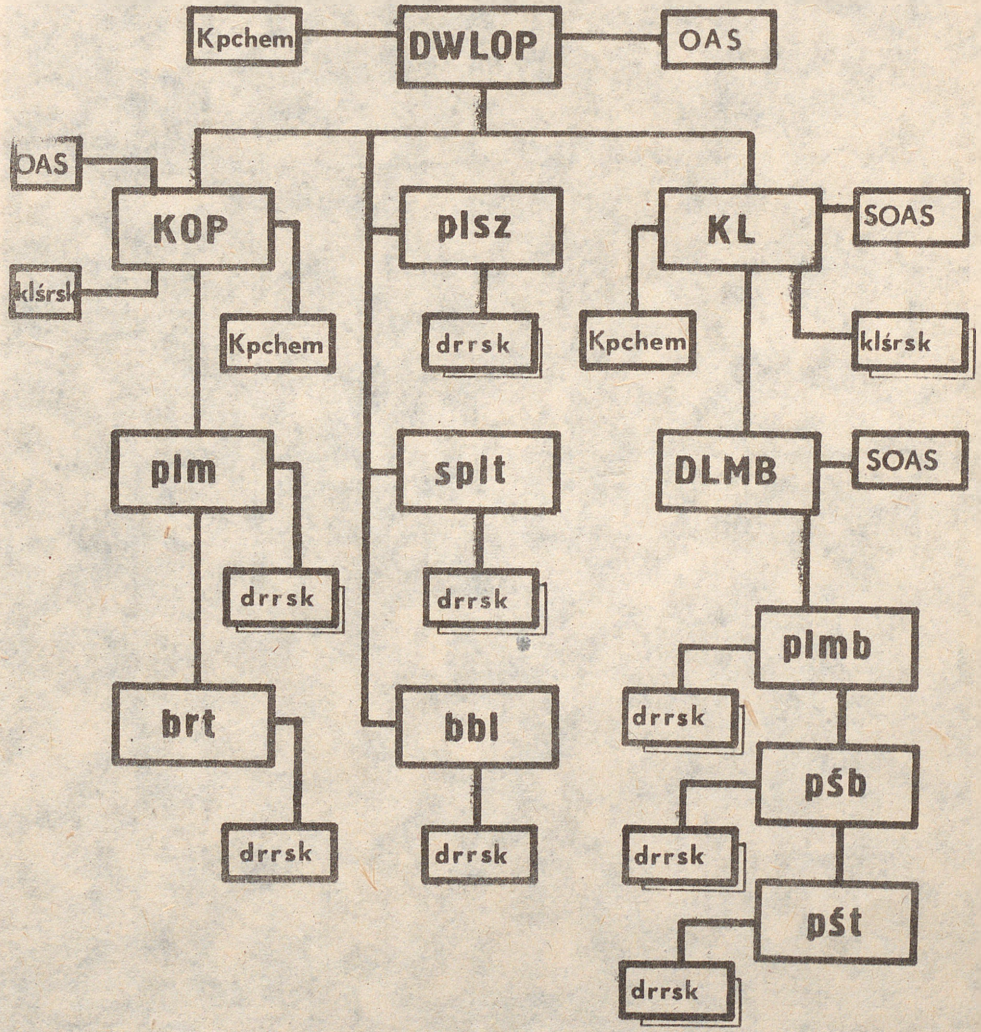
Odnosząc się do drugiego punktu doskonalenia obrony przeciwchemicznej tz. doskonalenia sprzętu i środków przeciwchemicznych uważamy za najważniejsze doskonalenie sprzętu do wykrywania skażeń, przede wszystkim chemicznych w tym również toksycznych środków przemysłowych.

Na drugim miejscu uważamy doskonalenie środków do odkażania, chodzi o bardziej skuteczne odkażalniki.

Jednak najważniejszym problemem to zwiększenie autonomiczności wykonywania zabiegów przez pododdziały ogólnowojskowe. Głównie zmiana na lepszy sprzęt indywidualnych zestawów samochodowych i eżektorowych zestawów samochodowych a może technologii wykonywania tych zabiegów.

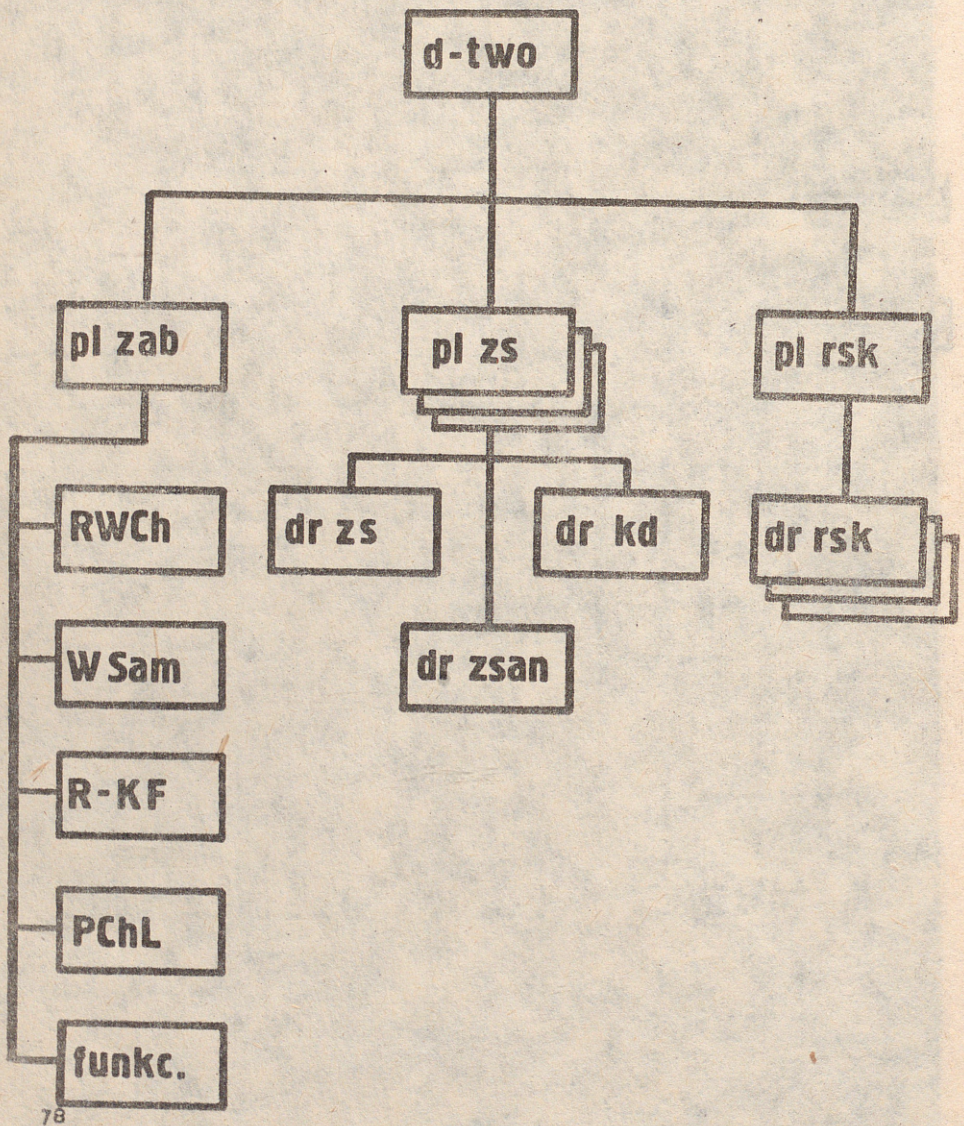
Załącznik nr 1

ORGANIZACJA SYSTEMU OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ WLOP



Załącznik nr 2

ORGANIZACJA KOMPANII PRZECIWCHEMICZNEJ



Kmdr dypl. Tadeusz ZARZYCKI
SZEFOSTWO WOJSK OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ
MARYNARKI WOJENNEJ RP

ZADANIA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ I SPOSOBY ICH WYKONANIA PRZEZ MARYNARKĘ WOJENNĄ W RAMACH OPERACJI OBRONNYCH

1. Koncepcja samodzielności obronnej naszych granic przed niespodziewanym uderzeniem z każdego kierunku, w szczególnej sytuacji stawia obronę Morskiej Granicy Państwowej. Z analizy zagrożenia wynika, że potencjalny przeciwnik ma możliwość prowadzenia działań bojowych z użyciem BMR. Jednak użycie tej broni uwarunkowane jest wieloma czynnikami, w tym głównie koncepcją prowadzenia wojny, postawionych przed nią celów, stosunkiem sił, jakością i ilością wojskowej techniki konwencjonalnej, a także stosowaniem środków rażenia o parametrach niszczących zbliżonych do BMR, szczególnie broni paliwowo-powietrznej. W tej sytuacji mało prawdopodobnym staje się prowadzenie działań bojowych z wykorzystaniem klasycznej broni jądrowej, a ewentualny czas jej użycia przesuwa na dalszą kolejność. Niewyklucza to jednak stosowania broni chemicznej i środków zapalających głównie na wybranych kierunkach. Przedstawiona ocena zagrożenia dotyczy przede wszystkim działań bojowych w konfliktach lokalnych. W przypadku działań wojennych prowadzonych między układami przeciwstawnych sił działania bojowe mogą być prowadzone z wykorzystaniem całego arsenału posiadanych środków rażenia w zakresie strategicznym i operacyjnym.

Rola wybrzeża w systemie obrony RP wynika przede wszystkim z jego położenia w stosunku do terytorium potencjalnego przeciwnika. Przestrzeń morska pozwala w określonej sytuacji wprowadzić do działań odpowiednie siły mogące wykonać uderzenia na najbardziej newralgiczne punkty /rejony/ wybrzeża. Kierunek ten może być również wykorzystany do wprowadzania świeżych sił, ponieważ środkowy pas morza jest całkowicie otwarty i ze względu na charakter wód przybrzeżnych pozwala okrętom swobodnie podejść do linii brzegowej i desantować na odcinkach o łącznej długości około 90 km. Na wybrzeżu wyodrębniają się dwa rejony przemysłowe. Jeden obejmuje miasta: GDAŃSK, GDYNIĘ, STAROGARD, TCZEW, ELBLĄG drugi zaś SZCZECIN, POLICE, STARGARD, GOLENIÓW i ŚWINOUJŚCIE. Ponadto należy wymienić pojedyncze ośrodki przemysłowe jak BYDGOSZCZ , SŁUPSK, KOSZALIN, KOŁOBRZEG. W rejonach tych i ośrodkach znajdują się składy toksycznych

środków przemysłowych wykorzystywanych w procesach produkcyjnych, które w przypadku prowadzenia działań obronnych na wybrzeżu mogą stanowić znaczne zagrożenie, szczególnie dla stanów osobowych jednostek.

Obszar ten stanowi również bazę mobilizacyjną dla znacznej części sił zbrojnych, a przede wszystkim marynarki wojennej.

Usytuowanie ważnych baz i portów bezpośrednio w strefie nadbrzeżnej stwarza potencjalnemu przeciwnikowi dogodne warunki do wykonywania uderzeń z powietrza i morza, zarówno podczas codziennej działalności bojowej jak i podczas operacji mającej na celu wsparcie lądowania desantu.

W ocenie zagrożenia strefy nadmorskiej przyjmujemy nie tylko możliwości przeciwnika w użyciu BMR, a przede wszystkim ważność poszczególnych rejonów i obiektów na wybrzeżu z militarnego punktu widzenia. Z ogólnej analizy wynika, że w pasie nadmorskim bez względu na sposób prowadzenia działań bojowych, mogą wystąpić skażenia chemiczne i promieniotwórcze środkami przemysłowymi lub w wyniku użycia przez przeciwnika BMR. Potencjalne zagrożenie przemysłowymi skażeniami promieniotwórczymi biorąc pod uwagę przeważający w skali całego roku kierunek wiatru na wybrzeżu , może nastąpić z zachodu lub północnego zachodu.

2. Wykorzystanie wszystkich sił i środków marynarki wojennej do obrony Morskiej Granicy Państwowej zdecydowanie zmienia dotychczasową koncepcję organizacji obrony przeciwchemicznej i wykorzystanie pododdziałów przeciwchemicznych MW. Zmienia się również ważność i zakres realizacji poszczególnych przedsięwzięć tej obrony. Oprócz wykrywania wybuchów jądrowych, uderzeń chemicznych i środkami zapalającymi oraz prowadzenia rozpoznania skażeń promieniotwórczych i chemicznych, do głównych przedsięwzięć należy zaliczyć wykorzystanie dymów do maskowania działań bojowych.

W nowej koncepcji zadania obrony przeciwchemicznej Marynarka Wojenna realizuje poprzez:

- rozwijanie w strefie nadmorskiej, z włączeniem okrętów w rejonach działań bojowych, systemu wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń;
- organizowanie powietrznego rozpoznania skażeń w rejonach głównych baz morskich i portów;
- prowadzenie morskiego rozpoznania skażeń z wykorzystaniem pomocniczych jednostek pływających na Zatoce Gdańskiej i Pomorskiej;
- udzielanie pomocy w likwidacji skażeń okrętom na morzu przez okręty ratownicze wchodzące w skład morskich zespołów ratowniczych;

- manewrowe wykorzystanie batalionów przeciwchemicznych flotyll obrony wybrzeża do prowadzenia, rozpoznania i likwidacji skażeń na okrętach i w rejonach rozśrodkowania jednostek brzegowych;
- udział w maskowaniu działań z wykorzystaniem śmigłowców z wytwornicami dymów zasłonowych.

Zamiar wykonania zadań obrony przeciwchemicznej w MW opiera się na:
- samodzielnym organizowaniu tej obrony w ramach flotyll obrony wybrzeża przez zespoły okrętów i jednostki brzegowe;
- zorganizowaniu ścisłego współdziałania ze wszystkimi jednostkami wojskowymi i siłami obrony regionalnej /terytorialnej/ realizującymi zadania w pasie nadmorskim i w zakresie rozpoznania i likwidacji skażeń;
- wyznaczaniu rejonów zabiegów specjalnych na morzu prowadzonych przez okręty ratownicze;
- określeniu zadań i sposobu ich wykonania dla pomocniczych jednostek pływających w zakresie rozpoznania skażeń w rejonach portów i w pasie wód przybrzeżnych;
- prowadzeniu powietrznego rozpoznania skażeń w rejonach wyznaczonach w czasie organizacji działań bojowych;
- rozpoznaniu i przygotowaniu miejsc /rejonów/ rozwijania okrętowych punktów zabiegów specjalnych;
- określeniu obiektów i rejonów do maskowania dymem oraz wyznaczeniu rejonów pozorowania rozmieszczenia okrętów i jednostek brzegowych;
- wyznaczeniu dróg, obiektów i rejonów objętych naziemnym rozpoznaniem skażeń;
- utrzymaniu w portach i obiektach obronnych wyłącznie niezbędnej ilości sił i środków, zmniejszając tym samym znaczenie obiektu z militarnego punktu widzenia oraz zorganizowaniu obrony przeciwchemicznej w tych rejonach;
- przygotowanie zespołów okrętów do samodzielnego rozpoznania i likwidacji skażeń na morzu w ramach zespołu;
- autonomicznym rozpoznaniu skażeń i zabiegach specjalnych na pojedyńczym okręcie.

3. W świetle oceny zagrożenia i zadań obrony przeciwchemicznej w obronie Morskiej Granicy Państwowej uwidacznia się zakres realizacji poszczególnych przedsięwzięć tej obrony i ich znaczenie w ogólnym zabezpieczeniu działań bojowych. Dotychczasowo wykonywane zadania przez zespoły okrętów i jednostki brzegowe MW oraz pododdziały obrony przeciwchemicznej nie straciły na aktualności, zmienił się tylko ich "ciężar gatunkowy". Trudno bowiem, wyobrazić sobie zlekceważenie któregokolwiek z

przedsięwzięć obrony w organizacji kompleksowego zabezpieczenia działań bojowych. Nie tyle nowe zadania obrony przeciwchemicznej, co zakres ich wykonania, przy zbilansowaniu potrzeb i możliwości, szczególnie sił i środków specjalistycznych w Marynarce Wojennej przedstawiają się niekorzystnie. Stan ten staramy się zrównoważyć poprzez skupienie głównego wysiłku na zabezpieczeniu newralgicznych rejonów w pasie nadmorskim oraz wykorzystaniu w możliwie największym stopniu obiektów, urządzeń i sprzętu w pozostałych rejonach. Szczególnego znaczenia nabiera tu stopień przygotowania okrętów i jednostek brzegowych do wykonywania zadań w warunkach skażeń, indywidualne umiejętności poszczególnych marynarzy, znajomość sprzętu do rozpoznania i likwidacji skażeń oraz umiejętność posługiwania się nim. Bardzo ważnym staje się tu, w ramach współdziałania, pomoc Pomorskiego Okręgu Wojskowego w zakresie powietrznego i naziemnego rozpoznania skażeń oraz likwidacji skażeń w głównych portach i rejonach.

Przedstawiona sytuacja wyznacza główne kierunki działania w organizacji, w ogólnym pojęciu, obrony przeciwchemicznej w Marynarce Wojennej, do których można zaliczyć:

- wyposażenie okrętów i jednostek brzegowych w sprzęt i środki zapewniające samodzielne prowadzenie rozpoznania i likwidacji skażeń oraz przygotowania załóg okrętów i stanów osobowych jednostek brzegowych do prowadzenia działań w warunkach skażeń;
- zautomatyzowanie systemu wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń;
- usamodzielnienie głównych portów w zakresie realizacji przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej;
- wprowadzenie wysokowydajnych generatorów dymu i szerokie ich wykorzystanie w maskowaniu operacyjnym i bezpośrednim rejonów rozśrodkowania jednostek brzegowych i obiektów stacjonarnych;
- stworzenie jednolitego systemu obrony przeciwchemicznej wszystkich jednostek wojskowych i sił obrony regionalnej realizujących zadania obronne w pasie nadmorskim;
- manewrowe wykorzystanie pododdziałów przeciwchemicznych na wybranych kierunkach.

4. W N I O S K I:

- w konfliktach lokalnych mało prawdopodobnym staje się stosowanie klasycznej broni jądrowej, istnieje natomiast realne zagrożenie użycia broni chemicznej i środków zapalających w sytuacjach ekstremalnych;
- w konfliktach między układami państw w zależności od koncepcji prowa-

dzenia wojny może być użyta BMR;

- Morska Granica Państwowa jest dogodna dla potencjalnego przeciwnika do wykonywania uderzeń z powietrza i morza;

- w początkowym okresie działań bojowych w pasie nadmorskim istnieje zagrożenie głównie skażeniami przemysłowymi;

- obrona przeciwchemiczna sił MW winna być zorganizowana samodzielnie na szczeblu okręt-zespół okrętów, jednostka brzegowa i połączona w jednolity system wszystkich jednostek wojskowych i sił obrony regionalnej wykonujących zadania obronne w pasie nadmorskim;

- główny wysiłek w przygotowaniu pododdziałów przeciwchemicznych do wykonywania zadań specjalistycznych należy skupić na rozpoznaniu i likwidacji skażeń chemicznych, szczególnie skażeń przemysłowych;

- przeprowadzenia analizy wymagają przedsięwzięcia obrony przeciwchemicznej, zakres ich realizacji oraz zadania wojsk obrony przeciwchemicznej;

- wstępna koncepcja obrony wybrzeża morskiego wskazuje na potrzebę utrzymania na szczeblu flotyll obrony wybrzeża brzegowych oddziałów ratunkowo-ewakuacyjnych i w komendach portów wojennych brzegowych grup ratunkowo-ewakuacyjnych składających się z pododdziałów przeciwchemicznych, inżynieryjno-saperskich i medycznych jako odwodów do wykonywania szczególnie złożonych zadań, oraz zadań wykonywanych w czasie pokoju przez Chemiczny i Radiacyjny Zespół Awaryjny;

- zmiany zadaniowo-funkcjonalne spowodują konieczność dokonania zmian w sprzęcie i środkach do rozpoznania i likwidacji skażeń szczególnie w stosunku do toksycznych środków przemysłowych;

- system obrony baz morskich, głównych portów i lotnisk wymaga utworzenia w komendach portów wojennych i w pułkach lotnictwa MW, pododdziałów zadymiania, wyposażonych w wysokowydajny sprzęt do manewrowego maskowania obiektów stałych.

Płk dypl. Bogdan KŁUCIŃSKI
Mjr mgr Andrzej BEDNAREK
CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA KADR OBRONY CYWILNEJ

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA SIŁ I ŚRODKÓW OBRONY CYWILNEJ DO WYKONANIA ZADAŃ OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ

Tak jak każdy system, system obrony Rzeczypospolitej Polskiej jest zbiorem względnie stałym, logicznie uporządkowanych elementów tworzących pewną całość.

Trzonem są Siły Zbrojne RP, które przechodzą istotne przeobrażenia, dostosowując się do nowych warunków politycznych i ekonomicznych w Europie oraz jakościowo nowych wymagań samodzielnej obrony granic Polski.

Jednym z elementów tego systemu jest również Obrona Cywilna. W świetle aktualnych unormowań prawnych obowiązek jej przygotowania nałożony jest na wszystkie organy administracji państwowej i gospodarczej, organizacje społeczne oraz całe społeczeństwo. Główny ciężar odpowiedzialności za przygotowanie obrony cywilnej spoczywa na wojewodach, burmistrzach i wójtach, którzy są szefami OC. Podobna odpowiedzialność spoczywa na kierownikach zakładów pracy. Ważne zadania w sferze przygotowania obrony cywilnej kraju spełniają ministrowie, tworząc specjalistyczne, merytoryczne podstawy funkcjonowania poszczególnych dziedzin, m.in. budownictwa ochronnego, zabezpieczenia medycznego, weterynaryjnego, agro- i hydrotechnicznego, ochrony przed skażeniami i zakażeniami, zapewnienia produkcji, środków ochrony przed skażeniami, aparatury dozymetrycznej itp.

Obrona cywilna wykonuje określone przedsięwzięcia, zapewnia środki i stwarza warunki umożliwiające przetrwanie ludziom w dramatycznych okolicznościach wojny, katastrof i klęsk żywiołowych oraz ratuje dobra materialne przed niszczącym działaniem współczesnej broni i żywiołów przyrody.

Jest to działalność w pełni humanitarna, wyrażająca troskę o ludzką egzystencję, zgodnie z instynktem życia każdego z nas.

Normują to przepisy prawa międzynarodowego ustalające zasady ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych, zawarte w IV Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny i dwóch protokołach dodatkowych z 1977 r. od tych konwencji.

Przepisy tych aktów regulują ochronę ludności cywilnej podczas wojny w dwóch dość odmiennych sytuacjach:

- w toku działań bojowych przebiegających na obszarach, gdzie znajduje się ludność cywilna;
- w czasie okupacji wojennej.

Istotne postanowienia zawiera zwłaszcza Protokół Dodatkowy I powołujący do życia obronę cywilną, której zadaniami między innymi są:
- służba ostrzegawcza;
- wykrywanie i oznakowanie stref niebezpiecznych;
- odkażanie i inne podobne zabiegi ochronne.

Podczas wykonywania ww. zadań organizacje cywilne obrony cywilnej korzystają ze szczególnej ochrony prawno-międzynarodowej i nie mogą być przedmiotem ataku. Przepisy dopuszczają możliwość wykonywania zadań przez obronę cywilną pod kierownictwem lub kontrolą osób wojskowych skierowanych do wykonywania zadań w OC. Ponadto prawo międzynarodowe nie wzbrania jednostek wojskowych.

Jednostki te będą korzystały ze szczególnej ochrony przewidzianej dla formacji OC, jeżeli:
- są przydzielone na stałe do wypełnienia zadań OC i wyłącznie poświęcają się wykonaniu jej zadań;
- nie wykonują innych zadań, które mają charakter wojskowy;
- noszą wyraźnie widoczny międzynarodowy znak rozpoznawczy OC;
- mają jedynie lekką broń osobistą dla utrzymania porządku lub własnej obrony;
- nie biorą bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych;
- spełniają zadania OC wyłącznie na terytorium państwowym strony wojującej.

Przyjęta w naszym kraju koncepcja obrony cywilnej zobowiązuje ją do wykonywania szeregu zadań, które instytucjonalnie nie mieszczą się w ramach I Protokółu Dodatkowego, m.in.: zabezpieczenie przegrupowania wojsk, budowa i odbudowa stanowisk ogniowych i urządzeń obronnych, udział w obronie wybrzeża morskiego itp.

W związku z podjętym programem ratyfikacyjnym protokołów wskazane jest odstąpienie od realizacji zadań na rzecz Sił Zbrojnych. Potrzebę taką wykazano także w ekspertyzach opracowanych na potrzeby MSZ.

W celu zapewnienia organom OC możliwości realizacji podstawowych zadań oraz koordynowania zachowania się ludności w warunkach zagrożeń, są powołane dwa systemy organizacyjno-techniczne OC.: system wykrywania skażeń oraz system powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności.

System wykrywania skażeń przeznaczony jest do wykrywania i oceny skali skutków użycia broni masowego rażenia, skażeń i zakażeń, w tym

spowodowanych awariami obiektów przemysłowych. Tworzy go około 6 tys. posterunków i patroli naziemnego rozpoznania skażeń, 60 patroli powietrznego rozpoznania skażeń, około 1,8 tys. jednostek analizy laboratoryjnej oraz 370 ośrodków analizy skażeń.

System powszechnego ostrzegania i alarmowania przeznaczony jest do bezpośredniego ostrzegania, uprzedzania i alarmowania organów kierowania i ludności o uderzeniach z powietrza, skażeniach i zakażeniach. Zadania te realizowane są za pomocą systemów alarmowych utworzonych w około 640 miastach i rozgłośni Polskiego Radia.

Jednakże oba systemy nie są systemami dyżurującymi, lecz powoływanymi w czasie zagrożenia bezpieczeństwa Państwa lub wojny.

Skuteczna realizacja zadań przez OC wymaga w szczególności zwiększenia gotowości i możliwości systemu kierowania. Podjęte i sprawdzone już w niektórych krajach działania w tym względzie uzasadniają potrzebę powołania następujących dodatkowych elementów tego systemu:

- komisji do spraw nadzwyczajnych zagrożeń /centralnej i wojewódzkich/;
- systemu wczesnego ostrzegania;
- dyżurnych służb wojewody oraz dyżurnej służby operacyjnej Sztabu OCK.

Największe osiągnięcia należy odnotować w zakresie tworzenia w kraju systemu wczesnego ostrzegania. Znacznym nakładem środków finansowych dokonany został program budowy urządzeń dozymetrycznych /SAPOS-90 i SAPOS-90M/, z których kilkadziesiąt pracuje już w reżimie ciągłych pomiarów, w tym także w obronie cywilnej /rozpatrywane jest wprowadzenie nowego przyrządu o nazwie TRISTAN/. Ponadto wykonane zostały programy na mikrokomputery do szybkiej oceny skali i skutków awarii przemysłowej dla potrzeb organów kierowania szczebla centralnego i wojewódzkiego.

Organy kierowania OC dysponują 50 tys. formacji OC o łącznym stanie osobowym około 1,2 mln. członków. Z tego rozpatrując to w kontekście ochrony przed skażeniami a w Siłach Zbrojnych obrony przeciwchemicznej:

- formacjami służb likwidacji skażeń: w 20 zgrupowaniach jednostek ratowniczych podporządkowania centralnego i 48 podporządkowania wojewódzkiego a ponadto 22 oddziałami, 70 samodzielnymi kompaniami, 480 samodzielnymi plutonami oraz 950 samodzielnymi drużynami likwidacji skażeń;
- stacjonarnymi urządzeniami specjalnymi: około 6 tys. PZSan. o możliwości w ciągu godziny ponad 660 tys. osób, około 5 tys. PUTr. o możliwości 12 tys. jednostek sprzętu w ciągu godziny, około 5 tys. PDO o możliwości ponad 350 ton odzieży w ciągu godziny.

Pełne ich rozwinięcie może nastąpić w okresie podwyższonej gotowości

obronnej państwa w czasie 1-3 dób.

Nie rozpatrywano w referacie indywidualnej ochrony przed skażeniami z racji niedostatecznego zapewnienia społeczeństwu masek, nie wspominając o skuteczności pochłaniaczy, wobec niektórych toksycznych środków przemysłowych /Siły Zbrojne mają naliczone maski p. gaz. na każdego żołnierza/.

Nie rozpatrywano również zbiorowej ochrony dotyczącej w szczególności ludności cywilnej.

Natomiast trzeba zasygnalizować udział Sił Zbrojnych w realizacji zadań OC.

Międzynarodowe unormowanie prawne nie wzbraniają działalności sił zbrojnych na rzecz OC.

Do głównych dziedzin w tym zakresie można zaliczyć:

I. W czasie przygotowania organów i formacji OC do spełniania swych zadań:

1. Szkolenie:
- krótkoterminowe kursy w AON i COSKOC,
- udział grup operacyjnych urzędów wojewódzkich /WUOC/ w ćwiczeniach okręgów wojskowych,
- wykorzystanie bazy szkoleniowej /dydaktycznej/, poligonowej oraz placówek naukowo-badawczych WP,
- szkolenie żołnierzy odchodzących do rezerwy z zakresu OC.

2. Zaopatrywanie w środki i sprzęt.

3. Ostrzeganie i alarmowanie.

System wykrywania skażeń OC w dobie obecnego zagrożenia okresu pokoju i wojny, ściśle współdziała z funkcjonującymi na tym samym terytorium OAS Sił Zbrojnych. Działania ich winny wzajemnie się uzupełniać.

II. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej.

Problem ten należy rozpatrywać w kontekście realnego zagrożenia terytorium kraju T3P i katastrofalnymi zatopieniami, jak również dyslokacji i możliwości istniejących aktualnie sił ratowniczych. Zagadnienie to rozwiązuje się w oparciu o:

1. Chemiczne i Radiacyjne Zespoły Awaryjne.
2. Formacje Obrony Regionalnej.
3. Inne jednostki WP rozmieszczone w pobliżu miejsca zagrożenia ludności, mogące w krótkim czasie udzielić określonej pomocy.

Z punktu widzenia OC nasuwa się generalny wniosek:

w warunkach, gdy podczas konfliktu zbrojnego nasze Siły Zbrojne pozostają na terytorium kraju, szczególnego znaczenia nabiera problem ścisłego

współdziałania OC z wojskami, w tym obrony regionalnej. Współdziałanie to dotyczy przede wszystkim organizacji i prowadzenia działań ratowniczych na rzecz zagrożonej i poszkodowanej ludności a także wspólnego wykorzystywania systemów ostrzegania i alarmowania oraz wykrywania skażeń.

To spojrzenie na występujące relacje między Siłami Zbrojnymi a Obroną Cywilną stwarza płaszczyznę do dyskusji, zwłaszcza w świetle wydarzeń, jakie miały miejsce w konflikcie zbrojnym na Bliskim Wschodzie.

Kmdr dr Bernard RYŃSKI
Kmdr por.dr inż. Tadeusz KASPEREK
AKADEMIA MARYNARKI WOJENNEJ RP

ZAGROŻENIE SIŁ MARYNARKI WOJENNEJ RP UDERZENIAMI BMR I SKAŻENIAMI W OPERACJI OBRONNEJ NA MORZU

Głównym zadaniem sił Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej w operacji obronnej na obszarze kraju prowadzonej w skali strategicznej jest obrona strefy odpowiedzialności na morzu. Zadania te Marynarka Wojenna będzie wykonywała we współdziałaniu z Wojskami Lotniczymi i Obrony Powietrznej. W przypadku organizowania operacji przeciwdesantowej, Siły Marynarki Wojennej będą uczestniczyły w operacji wspólnej tzn. współdziałały zarówno z WL i OP, jak i wojskami Lądowymi /Pomorskim Okręgiem Wojskowym/.

W konflikcie o charakterze lokalnym /na morzu/, Siły Marynarki Wojennej przyjmują główny ciężar walki a rolę pomocniczą mogą odgrywać WL i OP.

Strefa odpowiedzialności Marynarki Wojennej obejmuje obszar morza terytorialnego /ok. 10.000km^2/ i obszar wyłącznej strefy ekonomicznej /ok.30.000 km^2/, a obrona jej powinna zapewnić względną swobodę działalności gospodarczej i wojskowej. Skuteczna obrona tej strefy wymaga zdecydowanego przeciwdziałania sił MW już na podejściach do niej tj.na odległościach równych zasięgowi okrętowych środków rażenia przeciwnika. Rubieże obrony w związku z powyższym, powinny być poprzedzone odpowiednimi rubieżami rozpoznania, co uniemożliwi przeciwnikowi uzyskanie zaskoczenia.

Oprócz operacji obronnej strefy odpowiedzialności, siły Marynarki Wojennej mogą, po uzyskaniu panowania na morzu i przewagi w powietrzu, prowadzić systematyczne działania bojowe. Celem ich będzie utrzymanie wywalczonego panowania na morzu w strefie odpowiedzialności MW, a tym samym zapewnienie dogodnego reżimu operacyjnego.

Na tle przedstawionej charakterystyki realizowanych zadań sił MW pojawia się pytanie: Jakie może być zagrożenie sił MW uderzeniami BMR i skażeniami w przedstawionych działaniach?

Kształtująca się w Europie sytuacja polityczna zapewne nie pozostaje bez wpływu na strefę poglądów w dziedzinie militarnej. Tego następstwem, jak należałoby wnioskować, jest inne niż dotąd zagrożenie uczestniczących w konflikcie zbrojnym sił, w tym MW RP, bronią masowego rażenia

i skażeniami. Za sprawą wychodzenia Sił Zbrojnych RP z Układu Warszawskiego i realizowanie przez państwo niezależnej, pokojowej polityki zagranicznej prawdopodobieństwo użycia BMR na siły MW zmalało. Odnosi się to zwłaszcza do konfliktów o charakterze lokalnym. Prawdopodobieństwo użycia broni jądrowej na obiekty Marynarki Wojennej będzie zapewne większe w warunkach prowadzenia przez Siły Zbrojne RP strategicznej operacji obronnej na obszarze kraju, czy też w operacji przeciwdesantowej.

Można przewidywać /w związku z wzrastającą celnością środków przenoszenia/, że cele MW będą rażone ładunkami jądrowymi o małej i średniej mocy. Będą to z reguły wybuchy powietrzne. Nie wyklucza się jednakże stosowania, charakterystycznych dla warunków morskich, wybuchów nawodnych i podwodnych, zwłaszcza na redzie portów i baz morskich.

W przypadku, gdy obiekty MW nie będą bezpośrednimi celami uderzeń jądrowych, zagrożenie dla nich mogą stanowić skażenia promieniotwórcze, jako następstwo uderzeń jądrowych dokonanych na cele położone w głębi kraju. Ponadto źródłem zagrożenia skażeniami promieniotwórczymi mogą być awarie /zniszczenia/ urządzeń energetyki jądrowej.

Skala użycia broni chemicznej, zgodnie z istniejącymi trendami, przeciwko siłom MW RP wskazuje tendencję wzrostową. Wynika to z większej dostępności do tej broni, możliwości utrzymywania zapasów i ich odnawiania jak również dużej efektywności. Szczególną wrażliwością na broń chemiczną odznaczają się jednostki pływające o mniejszych prędkościach, mniejszych walorach manewrowych oraz w mniejszym stopniu wyposażone w elementy techniczne obrony przeciwchemicznej.

Charakterystyczny dla marynarki wojennej jest duży stopień zagrożenia uderzeniami broni chemicznej baz morskich, portów oraz składnic i magazynów. Wynika ono ze stałego usytuowania i wymaganej ciągłej pracy w celu odnowienia zapasów amunicji, żywności, paliwa itp. jednostek pływających.

Z przedstawionej powyżej krótkiej oceny zagrożenia sił Marynarki Wojennej RP uderzeniami BMR i skażeniami wynika potrzeba nowego spojrzenia na problem obrony przeciwchemicznej i ustalenia kierunków niezbędnych badań w tym zakresie. Oczekiwane odpowiedzi powinny wskazać czy i na ile istniejące rozwiązania w zakresie OPChem odpowiadają potrzebom wynikającym z nowej sytuacji militarnej i roli sił MW RP w operacjach obronnych.

Zaprezentowane opinie należy traktować jako wstępne, wymagające w dalszym procesie studyjnym rozwinięcia, sprawdzenia i weryfikacji.

Dziękując organizatorom za umożliwienie wzięcia udziału w tak zna-

czącym dla rozwoju myśli wojskowej w zakresie obrony przeciwchemicznej sympozjum, można wyrazić nadzieję, że zaprezentowane poglądy i koncepcje przyczynią się do dalszego rozwoju teorii i praktyki obrony przeciwchemicznej Marynarki Wojennej RP.

Ppłk dr inż. Zbigniew WERTEJUK
Mjr dr inż. Władysław HARMATA
WOJSKOWY INSTYTUT CHEMII I RADIOMETRII

TAKTYCZNO-TECHNICZNE ASPEKTY PROWADZENIA ZABIEGÓW SPECJALNYCH I SANITARNYCH W OPERACJI OBRONNEJ NA TERENIE KRAJU.

Zmiany jakie zaszły w ostatnich latach w militarno-politycznych stosunkach europejskich spowodowały konieczność opracowania programu dostosowania polskich Sił Zbrojnych do jakościowo nowych wymogów obronności Kraju. Zadaniem wojska staje się jednoznacznie obrona własnego terytorium. Oznacza to, że ewentualne działania wojenne, mające typowo obronny charakter, toczyć się będą na obszarze Polski ze wszystkimi zagrożeniami występującymi w takiej sytuacji. Zagrożenia te będą skutkiem uderzeń rozmaitą bronią - w tym bronią masowego rażenia, kierowanych nie tylko na wojska i obiekty wojskowe, ale również na obiekty przemysłowe. Z doświadczeń ostatniego konfliktu w Zatoce Perskiej wynika, że w pierwszej kolejności będą to obiekty przemysłu zbrojeniowego i chemicznego. Wielce prawdopodobne, w warunkach działań wojennych, awarie chemicznych zakładów przemysłowych stworzą dodatkowe, obok możliwości działania bojowych środków trujących, zagrożenie skażeń chemicznych.

Przesłanki te wskazują na zwiększenia się potrzeb przeciwdziałania skutkom zagrożeń przez użycie odpowiednich środków i sprzętu, znajdującego się w gestii szeroko pojętej obrony przeciwchemicznej /1/.

Obrona przeciwchemiczna jest konkretnym i ważnym elementem działań wojsk, tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju. Obejmuje ona cały system przedsięwzięć niezbędnych dla zapewnienia gotowości bojowej wojsk w warunkach użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia. Zabiegi specjalne i sanitarne są ogniwem, bez którego system obrony przeciwchemicznej straciłby swój sens.

Szczególnego znaczenia nabierają zabiegi specjalne w działaniach obronnych na terenie kraju. W naszych warunkach, możliwości ominięcia stref skażeń lub przemieszczenia wojsk do innych rejonów spadną do minimum. Oczywiście wojska wyposażone w odpowiednie środki ochrony indywidualnej mogą przez pewien czas kontynuować działania bojowe w warunkach skażeń. Należy jednak jednoznacznie powiedzieć, że noszenie indywidualnych kompletów ochronnych, czy też wykorzystywanie różnych środków ochrony zbiorowej jest tylko tymczasowym sposobem zachowania gotowości bojowej. Odtwarzanie pełnej gotowości bojowej może nastąpić

jedynie na drodze likwidacji skażeń.

Całkowite zabiegi specjalne uzbrojenia i techniki wojskowej, a także zabiegi sanitarne są czasochłonne i wymagają użycia dużej ilości środków i sprzętu. W związki z tym, że sytuacja bojowa, a w szczególności w działaniach obronnych, może wymuszać szybkie użycie skażonych pododdziałów, dowódca powinien działać z dużą rozwagą. Musi brać pod uwagę zarówno stopień ryzyka związanego z odłożeniem prowadzenia zabiegów specjalnych jak i możliwe następstwa czasowego wyłączenia pododdziału z działań bojowych. Zadaniem zachodnich specjalistów /2/ przy organizacji zabiegów specjalnych należy kierować się następującymi zasadami:

1. Zabiegi specjalne powinny być przeprowadzone możliwie jak najszybciej - przy pierwszej możliwości po wykryciu skażenia.
2. Należy ściśle przestrzegać zasady priorytetowej kolejności, zaczynając prowadzenie zabiegów specjalnych od obiektów najbardziej przydatnych do wypełnienia zadania bojowego.
3. Zaleca się przeprowadzać zabiegi specjalne na tzw. wysuniętych punktach zabiegów specjalnych lub bezpośrednio na stanowiskach bojowych.
4. W zależności od sytuacji bojowej należy przewidzieć przeprowadzenie zabiegów w kilku etapach.

W przypadku jednoczesnego wystąpienia skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych, organizacja obrony ABC w siłach lądowych Bundeswehry nakazuje dowódcom traktować odkażenie jako przedsięwzięcie pierwszoplanowe, przed zabiegami dezaktywacji i dezynfekcji /3/.

Wg amerykańskich aspektów, zabiegi specjalne skażonych pododdziałów należy prowadzić w trzech etapach: natychmiastowego samoodkażania, częściowych zabiegów specjalnych oraz całkowitych zabiegów specjalnych.

Natychmiastowe samoodkażanie obejmuje bezwzględnie pilne zabiegi sanitarne skażonych powierzchni skóry oraz zabiegi specjalne umundurowania, oporządzenia, broni osobistej i miejsc pracy.

Zabiegi sanitarne odkrytych części ciała należy przeprowadzić natychmiast po stwierdzeniu skażenia, bez oczekiwania na rozkaz dowódcy. Uwarunkowane jest to niemal natychmiastowym śmiertelnym działaniem, niektórych bojowych środków chemicznych. Po zakończeniu zabiegu samoodkażania należy niezwłocznie przeprowadzić zabiegi specjalne skażonej odzieży, oporządzenia i broni osobistej, a następnie tych elementów uzbrojenia i techniki, z którymi dana obsługa styka się najczęściej.

Częściowe zabiegi specjalne obejmują wymianę indywidualnych środków ochrony przed skażeniami oraz częściowe zabiegi specjalne techniki bo-

jowej i środków transportu. Przeprowadzenie częściowych zabiegów specjalnych ma na celu stworzenie wojskom możliwości wydłużenia czasu prowadzenia działań bojowych w warunkach skażeń. Zabiegi te wprawdzie nie gwarantują możliwości posługiwania się skażonym sprzętem bez indywidualnych środków ochrony, ale pozwalają na krótkotrwałe zdjęcie maski i przyjęcie pożywienia po przejściu na nawietrzną stronę. Częściowe zabiegi specjalne prowadzi się bezpośrednio w miejscu bazowania skażonego sprzętu.

Całkowite zabiegi specjalne według poglądów specjalistów amerykańskich przeprowadza się w celu obniżenia stopnia skażenia wszystkich obiektów do poziomu umożliwiającego długotrwałe prowadzenie działań bojowych bez użycia maski przeciwgazowej, rękawic i pończoch ochronnych. W przypadku skażeń trwałymi środkami trującymi przewiduje się jednak konieczność używania, w ograniczonym zakresie, rękawic i maski nawet po przeprowadzonych zabiegach. Zasadą jest organizowanie całkowitych zabiegów specjalnych w rejonach tyłowych, po wycofaniu skażonych pododdziałów z działań bojowych.

Naszym zdaniem, przedstawione w ogólnych zarysach cele i zasady organizacji zabiegów specjalnych odpowiadają taktycznym założeniom przeciwdziałania skutkom użycia broni masowego rażenia w operacji obronnej. Problemem pozostają techniczne możliwości realizacji tych celów i zasad przez nasze wojska.

Przyjmując opisaną powyżej etapową zasadę prowadzenie zabiegów specjalnych, w miarę szczegółowo przedstawiamy techniczne możliwości naszych wojsk w zakresie przeprowadzenia bezwzględnie pilnych zabiegów natychmiastowego samoodkażania.

Analiza zagrożeń występujących w warunkach użycia broni chemicznej jednoznacznie wykazuje na konieczność posiadania przez żołnierza, zarówno indywidualnych środków ochrony, jak i środków do odkażania skóry, a w nieco dalszej kolejności również środków do odkażania umundurowania, oporządzenia i broni strzeleckiej. Przy czym im niższa jest jakość odzieży ochronnej tym skuteczniejsze powinny być środki odkażające. Z własnych doświadczeń nabytych w trakcie badań poligonowych wiemy, że nawet izolacyjna odzież L-2 nie zapewnia należytej ochrony przed aerozolami i parami środków trujących. Jednocześnie będący na wyposażeniu wojsk indywidualny pakiet przeciwchemiczny IPP-56 w żadnym wypadku nie spełnia wymagań skutecznego środka do odkażania skóry. Odkażalnik z pakietu nie detoksykują związku Vx, a efektywność odkażania garbnu alkoholowym roztworem krezolanu sodowego jest również niewystarczająca.

W tej sytuacji niepokój budzi fakt zaprzestania badań w tej dziedzinie, chociaż Wojskowa Służba Zdrowia zdaje sobie sprawę z wagi problemu.

Kolejnym przedsięwzięciem etapu natychmiastowego samoodkażania są zabiegi specjalne odzieży, oporządzenia i broni osobistej. Badania prowadzone w Wojskowym Instytucie Chemii i Radiometrii przy współudziale specjalistów z Wojskowej Akademii Medycznej wykazały, że skuteczne odkażanie umundurowania należy przeprowadzić w ciągu 10 minut od momentu skażenia /4/. Będące na wyposażeniu wojsk pakiety PS-75 i PChW-012 w żadnym wypadku nie będą spełniać tych wymagań. W latach 1986-1989 opracowano w WIChiR pakiet PPCh-1, który w pełni odpowiadał wymaganiom współczesnego pola walki. Jest to pakiet aerozolowy, gotowy do natychmiastowego użycia, umożliwiający przeprowadzenie odkażania w czasie około 5 minut. Zastosowany w pakiecie uniwersalny, organiczny odkażalnik naniesiony na powierzchnię umundurowania zachowuje właściwości detoksykacyjne w ciągu 2 godzin. Jest to istotne gdyż wypadanie aerozolu z obłoku chemicznego nie jest jednorazowe lecz zachodzi w czasie. Niestety temat ten został przerwany na etapie wdrożenia pakietu do produkcji seryjnej.

Tak więc, w chwili obecnej pojedyńczy żołnierz nie dysponuje żadnym skutecznym środkiem do prowadzenia zabiegu samoodkażania natychmiast po wykryciu skażenia. Również obowiązująca zasada prowadzenia samoodkażania /częściowych zabiegów sanitarnych/ - "na rozkaz dowódcy", jest nie do przyjęcia. W przypadku skażenia skóry fosforoorganicznymi środkami trującymi żołnierz dysponuje zaledwie 60 sekundami na zabieg odkażania. Podobnie jest z zasadą prowadzenia zabiegów specjalnych umundurowania i oporządzenia -"wówczas gdy pozwoli na to sytuacja bojowa". W przypadku skażenia umundurowania odkażanie musi być przeprowadzone w ciągu 10-15 minut /4,2/.

Nieporównywalnie lepsze możliwości techniczne posiadamy w zakresie prowadzenia częściowych i całkowitych zabiegów specjalnych uzbrojenia i techniki. Będący na wyposażeniu wojsk zestaw odkażający ZOd-2 wraz z odkażalnikiem organicznym C-9 lub ORO umożliwia autonomiczne odkażanie uzbrojenia i techniki bezpośrednio na pozycjach bojowych. Problem polega jedynie na tym, aby w zestawy to wyposażone było całe uzbrojenie i sprzęt Wojska Polskiego. Instalacja IRS-2 nie odbiega poziomem technicznym i parametrami techniczno-taktycznymi od podobnych instalacji będących na wyposażeniu armii państw zachodnich i Armii Radzieckiej. Jednak jest to tylko ulepszona technicznie wersja instalacji z czasów II wojny światowej, która nie wnosi nowych, skuteczniejszych metod pro-

wadzenia zabiegów specjalnych. Armie państw zachodnich wyposażone zostały w ostatnich latach w urządzenia i instalacje, w których czynnikami roboczymi są: strumień parowo-wodny pod dużym ciśnieniem, piana lub emulsja. Walory eksploatacyjne oraz skuteczność działania tych urządzeń zdecydowanie przewyższają instalacje IRS i WUS.

Szczególnego znaczenia w działaniach obronnych na terenie kraju nabierają zabiegi specjalne dróg, mostów, obiektów inżynieryjnych oraz terenu. Jest to problem trudny i niemal całkowicie dotychczas pomijany. Na dobrą sprawę, jedyna obowiązująca metoda odkażania dróg i terenu, polegająca na pokryciu go określoną ilością odkażalnika /najczęściej na bazie podchlorynu wapnia/ nie była nigdy sprawdzona pod względem skuteczności. Mając na uwadze różnorodność występujących w tym problemie materiałów, a tym samym różnorodność procesów fizyko-chemicznych zachodzących na ich powierzchni przy zetknięciu się środka trującego z odkażalnikiem, ustalenie sensownych metod prowadzenia zabiegów specjalnych wymagać będzie systematycznych i długotrwałych badań.

Przedstawiona analiza taktyczno-technicznych aspektów prowadzenia zabiegów specjalnych w operacji obronnej wykazuje konieczność nowego spojrzenia na ten element obrony przeciwchemicznej. Parametry techniczne większości środków i sprzętu do zabiegów specjalnych i sanitarnych będących wyposażeniu i wyposażeniu WP odbiegają od parametrów etatowego sprzętu państw zachodnich. Wojsko Polskie powinno być wyposażone w środki i sprzęt do zabiegów specjalnych odpowiadający wymaganiom współczesnego pola walki, wykorzystujący najnowsze osiągnięcia techniki światowej.

W powyższym materiale przedstawiono tylko problemy odkażania jako pierwszoplanowego elementu zabiegów specjalnych. Do rozwiązania pozostaje problem dezaktywacji. Jest to problem o wiele trudniejszy do rozwiązania z uwagi na właściwości fizyko-chemiczne środka skażającego oraz złożoność metod prowadzenia procesu. W chwili obecnej w WP problem ten jest wogóle nierozwiązany.

Literatura:

1. Śladkowski S Tezy do sympozjum nt."Obrona przeciwchemiczna w operacji obronnej na obszarze kraju", AON, Warszawa 1991.
2. Antonow N. Spiecjalnaja obrabotka w suchoputnych wojskach USA, Zarubieżnoje Wojennoje Obozrienije, Nr. 5, 1990.
3. Weitzel H. Ch. Gefecht der verbundenen Waffen, Truppenpraxis, Nr. 5, 1988.
4. Smok W. Kontrola biologiczna skuteczności odkażania, WAM, Łódź 1988.

Ppłk dr Waldemar J. MACIĄG
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

SOCJOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ SYTUACJI ZAGROŻEŃ OBSZARU KRAJU
/Partycypacja militarna a społeczna recepcja obronności wśród ludności cywilnej RP/

Problematyka ta dotąd nie była podejmowana odrębnie ani w pracach badawczych socjologów wojska, ani w literaturze polskiej zajmującej się funkcjonowaniem systemu obronnego RP. Nie ma sensu dowodzić znaczenia powyższego tematu dla prezentowanych na forum sympozjum tez i problemów stricte operacyjno-wojskowych i obrony przeciwchemicznej. Jest natomiast jak najbardziej sensowne uczynić próbę przedstawienia możliwości zastosowań aparatury badawczej socjologii wojska dla rozpoznawania i doskonalenia systemu obronno-militarnego. Warto zaznaczyć, że partycypacja militarna i społeczna recepcja obronności wśród ludności cywilnej RP jest częścią szerszych analiz i wyjaśnień badań socjologicznych zmieniającego się obecnie systemu militarnego społeczeństwa. Wydaje się za optymalne przyjąć systemowe podejście do badań tych problemów. Punktem wyjścia mogą być określone, socjologiczne założenia teoretyczno-metodologiczne i niekompletne /niepełne/ jeszcze źródła badań empiryczny-ch. Bez względu jednak na przyjmowane konwencje terminologiczne wiodącym określeniem- kategorią jest system militarny i jego elementy,spełniające istotne funkcje i podfunkcje. Najczęściej w wiarygodnych źródłach naukowych do systemu obronnego "zalicza się m.in. strukturę i zasady funkcjonowania kierownictwa polityczno-wojskowego i jego organów wykonawczo-koordynacyjnych, Siły Zbrojne oraz koncepcje ich użycia, całokształt przygotowań obronnych realizowanych w układzie gospodarki narodowej /w tym finansowanie i budownictwo obronne/, ustawodawstwo wojskowe, system obrony i samoobrony ludności cywilnej"[1/]. Jest to formuła bliskoznaczna, lecz nie synonimiczna z określeniem: "system militarny społeczeństwa". O ile oznaczenie sfery ściśle wojskowej nie budzi zastrzeżeń, to nie wydaje się być wyczerpujące zrelacjonowanie elementów i ich funkcji oraz właściwości korelujących w stosunku do systemu /nadsystemu/ społeczeństwa globalnego czy regionalnego. Chodzi o szersze ujęcie w rozumieniu, na co ma coraz większy, determinujący wpływ postęp nauki i techniki; ekonomizacji oraz ewolucji ukrytych i jawnych form partycypacji militarno-obronnego

społeczeństwa.

Dobitną egzemplifikacją jest przykład "ucywilnienia" wojny, za sprawą najnowszej nauki i techniki w Zatoce Perskiej. Niestety nie dysponujemy jeszcze danymi empirycznymi nt. konkretnych przeobrażeń struktur społeczno-organizacyjnych "Sprzymierzonych" - pod wpływem zastosowanych tam nowoczesnych rozwiązań technologiczno-technizacyjnych.

Konkludując, z socjologicznego punktu widzenia system militarny społeczeństwa to teleologicznie zorganizowany sektor przemocy zbrojnej, przestrzegany szerzej niż samo tylko "naga siła wojskowa". To funkcjonalny zespół zjawisk i procesów: instytucji i struktur społecznych nakierowanych na realizację funkcji zbrojnych i niezbrojnie ochronnych, związanych z przygotowaniem i stosowaniem przemocy zarówno w warunkach wojny, jak i sytuacjach zagrożeń bezpieczeństwa narodowo-państwowego czy regionalnego.

Wśród podmiotów tak rozumianego systemu militarnego należy rozróżniać zespalające go główne podsystemy: normatywny /kultury zbiorowości: socjalizacji i partycypacji recepcji społecznej, obronnej doktryny wojennej, prawa itp./ oraz podsystem społeczno-organizacyjny - w postaci autonomicznych członów: wojskowego i pozawojskowego; państwowego i niepaństwowego. Określenie pojęcia - systemu militarnego społeczeństwa może być pomocne w wyjaśnieniu partycypocji militarnej.

1. Socjologiczne aspekty badań partycypacji militarnej społeczeństwa

Na gruncie socjologii wojska, w świetle analizy literatury przedmiotu, jako pierwszy problem partycypacji militarnej postawił Stanisław Andrzejewski /St. Andreski/ w pracy Military Organization and Society /London 1954, s. 20-39/. Badania zapoczątkowane przez S. Andrzejewskiego były kontynuowane, lecz przede wszystkim od strony stricte teoretycznej, ograniczając partycypację militarną do analiz tzw. "współczynnika udziału wojskowych" /military participation ratio - MPR/. Wg. tego teoretyka optymalny współczynnik udziału wojskowych to taki: który "w danych warunkach techniczno-taktycznych umożliwiłby państwu uzyskanie maksymalnej siły militarnej, przy założeniu, że inne czynniki, takie jak morale, przywództwo itp. pozostają takie same"[2].

Z uwagi na fakt, iż istniejący MPR w warunkach wojny, nie zapewniłby maksymalnej siły militarnej, stąd samo "niebezpieczeństwo wojny zmusza państwa do zbliżenia się ku optymalnemu MPR i do odejścia od istniejącego MPR, jeśli różni się on od optimum"[3].

Rozważania w przedstawionym ujęciu S. Andrzejewskiego ograniczają

ową partycypację militarną tylko do jednej, głównej formy tj. bezpośredniego udziału w wysiłku wojskowym /"liczby jednostek wykorzystywanych dla celów wojskowych w stosunku do liczebności całej populacji"[4]/.

Nie jest to jednak wystarczające dla opracowania metodologii kwantyfikacyjnych ocen partycypacji militarnej społeczeństwa polskiego, a w szczególności empirycznych wskaźników występowania i intensywności owej partycypacji. Trzeba więc dla dokonania tego pomiaru: zakresu i form występowania partycypacji militarnej poszukiwać ich ekwiwalentów empirycznych, jako podstawy wyboru wskaźników inferencyjnych, tj. takich oznak partycypacji militarnej, które pozwolą określać takie wartości cech niedostępnych bezpośredniej obserwacji. Wydaje się zatem istotnym, próba wyjaśnienia pojęciowego i operacjonalizacja badawcza, kategorii partycypacji społecznej.

Pojęcie partycypacji społecznej w literaturze przedmiotu, jest różnie definiowane. Najbardziej użyteczne jednak są konstatacje B. Misztala, który twierdzi, że : "Uczestnictwo w rozmaitych formach zrzeszania się ludzkich osobników /.../ stanowi stałą cechę społecznego bytu człowieka, pojawia się na wszelkich etapach rozwoju, przybiera zróżnicowane formy i kształty"[5]/.

Przez partycypacjęspołeczną rozumie on immanentnie powiązane ze współdziałaniem,stwierdzając m.in.,iż "uczestnictwo w określonej społecznie całości /.../ określa i determinuje przynajmniej charakter podstawowego procesu współdziałania", jest to "warunek konieczny współdziałania" sprawiający, że stanowi "formę ciągłą" tj. procesu społecznego[6]/. Ponadto B. Misztal m.in. widzi, iż więź organizacyjna w postaci członkowstwa jest jedynie jedną z wielu form więzi społecznej, która stanowi zawsze kluczowy element partycypacji społecznej[7]/.

Powyższe wyjaśnienia, z kolei, mogą być pomocne w próbie socjologicznej charakterystyki militarnej partycypacji społeczeństwa. Dotychczas prowadzone analizy/i syntezy/ potwierdzają przekonanie, iż nie jest możliwym przedstawienie pełnego obrazu owej militarnej partycypacji społeczeństwa. M.in. wynika to z faktu złożonego i wieloaspektowego charakteru zjawiska partycypacji; jego procesualnej natury, nieobserwowalności części faktów, wyrazem których są jedynie pośrednie ekwiwalenty empiryczne, umożliwiające stwierdzenie zachodzących sprzęgnięć i relacji: obiektywnych i subiektywnych.

Można zaryzykować twierdzenie, że partycypacja militarna jest jednym z bardziej przekonywujących wskaźników militaryzacji społeczeństwa, warunkująca sprawność funkcjonowania systemu militarnego. Przede wszystkim

liczą się tu dwa wskaźniki: partycypacji funkcjonalno-personalnej /stopień partycypacji w strukturze organizacyjnej systemu obronnego/ oraz partycypacji ekonomiczno-materialnej /stopień integracji z uwagi na rzeczowe zaangażowanie/. Wydaje się, że jest to jednak pewne uproszczenie złożoności problemu, ponieważ obok w.w. wskaźników "zobiektywizowanych" na poziomie makrospołecznym funkcjonowania systemu globalnego społeczeństwa polskiego występują także istotne czynniki i uwarunkowania natury subiektywno-psychologicznej. Mam tu na myśli potrzebę ujmowania korelacyjnych związków między wymiarem obiektywnym a wymiarem świadomości grupowych i jednostkowych. Jak wynika z badań, wymiar subiektywny - klasyfikowany często jako stopień socjalizacji militarnej, niekiedy decyduje o stopniu funkcjonalności systemów militarno-obronnych. Jest szczególnie ważny, a zarazem skomplikowany i wymagający specjalnego internacjologicznego podejścia badawczego /m.in. potrzeby spożytkowania dorobku teoretyczno-metodologicznego takich nauk jak: socjologii wychowania militarnego, psychologii społecznej i wychowawczej, antropologii kulturowej i in. /. Suma summarum, na poziom /zakres/ i formy partycypacji militarnej społeczeństwa mają wpływ czynniki zobiektywizowane, jak np.- funkcjonalność /i efektywność/ działania elementów i członów polskiego systemu militarnego, i także czynniki natury subiektywno-kulturowej, jak np. zakres i formy współdziałania i zaangażowania w wysiłku obronnym jednostek i grup społeczno-zawodowych. Chodzi też i o to, że liczy się bardzo zintegrowanie tych wszystkich komponentów w partycypacji militarnej od strony jakościowej, a nie jedynie tylko wielkości udziału populacji ludzkich i ich tylko werbalnych aktywności- świadczeń, na rzecz systemu obronno-militarnego.

Jak z powyższego wynika, bierzemy tutaj do ocen kwantyfikowane ekwiwalenty empirycznych wskaźników udziału w realizacji funkcji: zbrojnych i niezbrojnych systemu militarnego. M.in. w celu wykrycia, która z funkcji /czy podfunkcji: jawnych bądź ukrytych/, w danym czasie, wykazuje największe natężenie od strony świadczeń czynnych /tj. stopnia zaangażowania ludzi i środków w różnej formie, m.in. materialno-finansowej/ rzutując na efektywność i tendencje rozwoju całego systemu. W takim ujęciu, na czoło analiz - diagnoz wysuwa się kwestia sprawności kierowania członami i elementami systemu militarnego na różnych jego poziomach: makro- , mezo - i mikrospołecznych /mikrostruktur/. Jest to problem rzeczywiście istotny - w sytuacji obecnych przewartościowań i zmian w regionalnych systemach polityczno-militarnych, w dotychczasowych państwach UW.

W zakończeniu do tej części rozważań, nie wchodząc w dalsze złożoności teoretyczno-metodologiczne, zaprezentujemy próbę partycypacji militarnej społeczeństwa.

Wydaje się, że na tle dotychczasowych komparatystycznych podejść do problemu partycypacji militarnej w literaturze przedmiotu zasadniczym jest przyjąć: partycypacja militarna społeczeństwa - w wymiarze uniwersalnym - świadczy o istnieniu i funkcjonowaniu zorganizowanej społeczno-państwowej siły obronnej, będąc dobitnym wskaźnikiem empirycznym integracji i stopnia militaryzacji społeczeństwa.

W. w. partycypacja może być identyfikowana i kwantyfikowana w wymiarach: struktur organizacyjno-instytucjonalnych i ich funkcji, świadczeń czynnych intencjonalnych np. w sferze materialno-finansowej oraz w wymiarze świadomości grupowo-jednostkowych/socjologiczno-psychologiczno-moralnym aspekcie/. Tak pojmowana partycypacja militarna może być przedmiotem porównań: komparatystyki międzypaństwowych /międzynarodowych/ i wewnątrz-systemowych, dokonywanych w różnych przedziałach i okresach historycznych.

2. Obraz determinacji struktury problemów dot. zagadnień społecznej recepcji obronności wśród ludności cywilnej

W świetle przedstawionych rozważań zajmiemy się próbą konceptualizacji ważniejszych aspektów socjologicznych dot. analiz problemów i ich ujęć w społecznej recepcji obronności. Chcemy tego dokonać jako tylko przykładowej tu ilustracji - pod kątem potrzeb prezentowanych podczas sympozjum tj. w zakresie obrony przeciw chemicznej. Analizy socjologiczne /także korelacyjnie ujmując - pokrewnych nauk humanistycznych/ powinny być m.in. nakierowane na wyjaśnienie następujących potrzeb:

- form partycypacji militarnej ludności cywilnej w okresie pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa narodowego oraz wojny;
- analizy funkcji społecznych systemu obronnego RP /społeczno-zbrojnych, społeczno-niezbrojnych; niepolityczno-zbrojnych; niepolityczno-niezbrojnych, itp./;
- form i przebiegu socjalizacji militarno-obronnej;
- cech, ośrodków kreowania i recepcji społecznej polskiej ideologii i doktryny obronno-wojennej;
- drożności i wiarygodności środków masowego komunikowania i ich wpływu na zbiorowe zachowania i postawy;
- rejestracji i rozpoznania /klasyfikacji/ postaw i zachowań w obliczu zagrożeń;
- wyjaśnienia mechanizmów wytwarzania opinii, pogłosek, plotek, itp.

jako specyficznej artykulacji społecznej oraz samoobrony psychicznej ludzi potencjalnie zagrożonych /np. jak dowodzą dotychczasowe badania w tym zakresie zastosowanie wszelkich typów i rodzajów środków broni chemicznych wywołują niepokój, lęk, obawę; dając gwałtowny impuls do poszukiwania interpretacji faktów i zjawisk /wydarzeń/ - by uczynić je w jakimś stopniu sensowne i zrozumiałe/.

- metoda, form i środków kreowania autorytatywnych i kompetentnych informacji neutralizujących i racjonalizujących postawy i zachowania w sytuacjach zagrożeń;
- socjologiczno-psychologicznych analiz dot. wyjaśniania dynamiki reakcji emocjonalnych /czynników sprawczych powodujących np. fazy przechodzenia z etapu paniki jednostkowej /epizodycznej/ w etapy nieracjonalnych zachowań i postaw zbiorowych/;
- badań tzw. "sytuacji trudnych" w zachowaniach zagrożonych zbiorowości;
- kultury stosunków międzyludzkich i stopnia ich kulturowej homogenizacji w sytuacji zagrożeń homoestezy funkcjonalnej zbiorowości;
- stopnia autorytarności ośrodków kierowania /władzy/ w sytuacjach zagrożeń w stosunku do ekstremalności zdarzeń i zachwiania funkcjonujących organizacji zbiorowości;
- efektu "przerzucania" ośrodka władzy w sytuacji zagrożeń /np. z ogniw kierowniczych na jednostki, niekoniecznie kompetentne, lecz o predyspozycjach charyzmatycznych/;
- semantycznej i semiotycznej użyteczności języka komunikatów; form i środków wyrazu. /Język ten nie jest - szczególnie w sytuacji zagrożeń - neutralnym narzędziem /środkiem/ porozumiewawczym. Każda "wizja" sytuacji, faktu, zdarzenia ujmowana w ramy komunikatu winna być odbiciem świata realnego - nie tylko dla autorów /twórców/ danego komunikatu. Potrzebę prostoty /"komunikatywnej jasności"/ należy łączyć z faktem uwzględniania potrzeby pokonywania barier kulturowych - chodzi o dostępność ładunku informacyjnego /niekiedy wykorzystania "gwar" czy "żargonu"/;
- sytuacji konfliktowych i konfliktów zachodzących w zbiorowościach społecznych, na tle nawarstwień reglamentacji dóbr i potrzeb;
- i wiele innych;

Reasumując, zanim dokona się empirycznej weryfikacji treści, form i funkcji społecznej recepcji obronnej, należy poddać analizie warunki, w jakich przebiega proces socjalizacji obronno-militarnej w społeczeństwie polskim z potrzebą uwzględniania specyfiki kulturowej poszcze-

gólnych jego środowisk. Wymaga to wcześniej szerszego, naukowego namysłu nad tzw. pozytywnymi /i negatywnymi/ motywami świadczeń obronnych i społecznego udziału w tej sferze. Jest pilna potrzeba zaangażowania przedstawicieli nauk ścisłych - wojskowych i humanistycznych we wspólnym korelacyjnym wysiłku na rzecz wyjaśnień stanu i perspektyw obronnych kraju w sytuacji zagrożeń bezpieczeństwa narodowo-państwowego.

Przypisy:

1. MEW, Warszawa 1971, t.III, s.245.
2. S. Andreski, Military Organization and Society, London 1954, s.20-39.
3. S. Andreski, op.cit., s.35.
4. Tamże, s.34.
5. B. Misztal, Zagadnienia społeczne uczestnictwa i współdziałania, Wrocław, 1977, s.247.
6. Tamże, s.241, 215.
7. Zob. B. Misztal, op.cit. s.208-210.

PODSUMOWANIE SYMPOZJUM

Dzisiejsze sympozjum, którego głównym celem było wyrażenie poglądów nt. organizacji i realizacji zadań obrony przeciwchemicznej wojsk prowadzących operację obronną na terytorium kraju dobiega końca.

Szeroki udział przedstawicieli placówek naukowo-badawczych, szkoleniowych, teoretyków wojskowych i osób odpowiedzialnych za organizację obrony przeciwchemicznej w wojskach lądowych i rodzajach sił zbrojnych praktycznie wcielających w życie wypracowywane zasady, był niewątpliwie celowy i niezbędny. Referaty problemowe i dyskusja dowiodły, że problematyka którą podjęliśmy jest bardziej złożona niż pierwotnie można było oczekiwać. Składa się na to wiele przyczyn.

Po pierwsze -nowa,nieustannie zmieniająca się sytuacja polityczno-militarna w świecie, w tym głównie w Europie Środkowej i Wschodniej, rozpad UW oraz nieznany ostateczny kształt przyszłych sojuszy nie pozwala przeprowadzić pełnej, nie budzącej wątpliwości oceny zagrożenia terytorium RP.

Po drugie - założenia doktrynalne tworzone w warunkach niejasnej, mało klarownej sytuacji, z udziałem wielu niewiadomych - siłą rzeczy będące dużym uogólnieniem - dodatkowo komplikują sytuację.

Po trzecie - utrudnienie stanowi fakt, że nasze SZ znajdują się w fazie głębokich, rzec można rewolucyjnych zmian strukturalno-organizacyjnych, a nieznany ostateczny ich kształt stanowi dodatkowe źródło niepewności.

Po czwarte - powstaje nowa teoria strategii obronnej, która w świetle powyższych faktów musi być tworzona na nowych podstawach, w całkowicie odmiennych uwarunkowaniach. Nie jest ona w stanie nadążyć za potrzebami i siłą rzeczy nieznany jest do końca zamiar rozegrania operacji obronnej, sposób operacyjnego wykorzystania wojsk, normy operacyjno-taktyczne itd. Nie potrzeba nikogo przekonywać, że te informacje stanowią podstawę wyjściową do wypracowywania koncepcji użycia naszego rodzaju wojsk oraz wyodrębnienia priorytetów w systemie OPChem.

"Usługowy" charakter naszych wojsk, ściśle powiązany z działaniami wojsk operacyjnych, zmusza do głębokiej analizy potrzeb i możliwości realizacji przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej oraz optymalizacji metod i sposobów realizacji zadań.

Uczestnicy sympozjum zabierający głos potwierdzili powyższe trudności dowodząc przy tym, że podjęcie próby ich przełamania jest zasadne i możliwe. Wielowątkowa dyskusja dotyczyła tak ważne problemy jak: nowe spojrzenie na ocenę wielkości i jakości zagrożenia naszego terytorium,

ustalenie hierarchii ważności przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej, zasoby wykorzystania sił i środków OC na rzecz wojsk operacyjnych i formy współdziałania z nimi w zakresie OPChem.

Chociaż nie do końca udało nam się znaleźć odpowiedzi na wiele ważnych pytań i nie wszystkie problemy znalazły ostateczne rozstrzygnięcie, uzać można, że sympozjum spełniło pokładane w nim nadzieje i osiągnęło postawiony przed nimi cel główny.

Na dzisiejszym sympozjum przewinęło się szereg ważnych problemów, których praktyczne rozwiązanie warunkować będzie właściwe określenie miejsca i roli obrony przeciwchemicznej. Do nich należą:

1. Właściwości prowadzenia operacji obronnej na terytorium kraju w świetle nowych uwarunkowań wynikających z doktryny wojennej;

2. Ocena prawdopodobnego zagrożenia terytorium RP bronią masowego rażenia i innymi środkami rażenia, która pozwoliła wyselekcjonować pożądane kierunki udziału WOPChem w zabezpieczeniu bojowym /operacyjnym/ oraz określić zakres i charakter zadań;

3. Organizacja przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej wojsk;

4. Specyfika organizacji zadań obrony przeciwchemicznej na terytorium kraju z uwzględnieniem ewentualnych możliwości obrony cywilnej likwidacji skażeń, jak również udziału wojska w likwidacji skażeń na rzecz ludności kraju.

Sympozjum nasze, które obejmowało tak bogatą problematykę widzianą w różnorodnych płaszczyznach i aspektach powinno zaowocować konkretnymi rozwiązaniami. Wyrażane różne opinie, nierzadko sprzeczne, wniosły najwięcej do naszych obrad. Jedno jest pewne, że nowe uwarunkowania, inny zakres i ciężar gatunkowy zadań obrony przeciwchemicznej wymaga dokonania przewartościowania i znacznej korekty sposobów realizacji zadań siłami naszego rodzaju wojsk. Dalszych badań i analiz wymaga podejmowany tutaj problem rozwiązań systemowych realizacji zadań. Nie rozstrzygniemy dziś sprawy o kapitalnym znaczeniu, czy obronę przeciwchemiczną realizować w sposób "tradycyjny", polegający na sztywnym przywiązaniu oddziałów i pododdziałów WOPChem do określonych związków operacyjnych, w skład których wchodzą, czy też realizować zadania w oparciu o "[illegible] odpowiedzialności". Wiele przemawia za widzeniem tych problemów w sposób kompleksowy i elastyczny, dający możliwość wielowariantowego rozwiązywania [illegible] stosowania do wynikłej sytuacji operacyjno-taktycznej.

Kończąc, chcę wyrazić przekonanie, że nasze sympozjum, które zapoczątkowało "przecieranie szlaków" w tym nowym, pełnym przeszkód i nie-

wiadomych obszarze, stanowić będzie impuls do dalszych badań, do czego wszystkich tu obecnych oficerów zapraszam.

Cel naszego działania jest jeden - wypracowanie optymalnego modelu obrony przeciwchemicznej sił zbrojnych.

Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za przybycie i aktywny udział w sympozjum. Szczególne słowa uznania należą się oficerom Katedry Wojsk Obrony Przeciwchemicznej Akademii Obrony Narodowej, których sprawności organizacyjnej zawdzięczamy wyniki, które osiągnęliśmy.

SZEF WOJSK OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ MON

płk dypl. Zygmunt JASIK

Zakończenie

W sympozjum uczestniczyło 45 osób z instytucji centralnych MON, akademii wojskowych, okręgów wojskowych, rodzajów sił zbrojnych i wyższych szkół oficerskich.

Plon sympozjum to wiele nowych tez i wniosków, jakie mogą być podstawą do dalszego doskonalenia problematyki obrony przeciwchemicznej, szczególnie na polu dokonań praktycznych. Dorobek zaś stanowi interdyscyplinarne przygotowanie i przeprowadzenie obrad.

Dało to uczestnikom sympozjum możliwość zapoznania się z poglądami oficerów wojsk obrony przeciwchemicznej - teoretyków, praktyków naukowo-dydaktycznych i pionu operacyjnego - reprezentujących różne rodzaje instytucji i wojsk.

Problematykę obrony przeciwchemicznej, rozpatrywaną w toku sympozjum, sprowadzono do próby dania odpowiedzi, przez jego uczestników, na następujące pytania problemowe:

1. Jakie może być hipotetyczne zagrożenie wojsk bronią masowego rażenia i skażeniami w operacjach obronnych na obszarze kraju ?
2. W jaki sposób zagrożenie to i jego wielkość wpłynie na sposoby i zakres wykonywania zadań obrony przeciwchemicznej ?
3. Czy właściwości i warunki obrony prowadzonej na obszarze kraju wywrą wpływ na system obrony przeciwchemicznej, jeśli tak, to jaka będzie jego istota i zakres działania ?
4. Jak trzeba użyć sił i środków znajdujących się w naszej dyspozycji, by osiągnąć największe efekty obrony przeciwchemicznej w obronie wojsk na obszarze kraju ?
5. Czy współdziałanie wojsk operacyjnych z obroną cywilną kraju, w zakresie realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w operacjach obronnych jest niezbędne, uzasadnione i możliwe oraz co powinno być jego istotą ?
6. Jak dostosować system obrony przeciwchemicznej do nowych warunków tworzonych przez szeroko pojęte zagrożenie skażeniami ?
7. Jak organizować obronę przeciwchemiczną, uwzględniając konkretne potrzeby i warunki działania wojsk na polu współczesnej walki ?
8. Jakie można przewidywać kierunki zmian w sposobie użycia, organizacji i możliwościach taktyczno-operacyjnych pododdziałów /oddziałów/ i sprzętu wojsk obrony przeciwchemicznej ?

Zagadnienia stanowiące odpowiedź na te pytania przedstawiono, oceniając je i uzasadniając w wielu płaszczyznach i aspektach. Dlatego nie sposób odnieść się do wszystkich wystąpień szczegółowo, tym bardziej do każdego wniosku i każdej propozycji. Nie można choćby dlatego, że

wiele hipotez, wiele uwarunkowań, wiele poglądów jest w pewnym sensie subiektywnym opisem złożonej problematyki obrony przeciwchemicznej.

Sympozjum podkreśliło złożoność dyskutowanej problematyki, jej znaczną objętość treściową, uwypukliło też trudności jakie się pokonuje i jakie jeszcze przyjdzie pokonać, aby obrona przeciwchemiczna była spójna i odpowiadała warunkom pola współczesnej walki. Jednocześnie przebieg obrad wskazał na to, by w przyszłości organizować podobne przedsięwzięcia, lecz w zwężonym zakresie tematycznym.

Zbiór materiałów stanowi ważne źródło wniosków do działalności teoretycznej i praktycznej w naszej specjalności - obronie przeciwchemicznej. Poszczególne wystąpienia zebrane i opublikowane w powyższej formie tworzą warunki do ich wykorzystania w procesie badań naukowych, w szkoleniu wojsk i wykonywaniu zadań przez wojska obrony przeciwchemicznej i poza nimi.

Oddając go do rąk czytelników wyrażamy nadzieję, że zostanie spożytkowany w sposób przynoszący jak najwięcej korzyści wojskom obrony przeciwchemicznej.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55410
Akademii Obrony Narodowej

Wydrukowano w 15 egz.
Egz.nr 1-5 Bibl.Gł.DZN
Egz.nr 6-15 Kanc.WWI qd.
Wyk. płk SŁADKOWSKI
Druk.B.G.dn.31.05.91r
Druk AON nr pf-451/WW

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. R3192
II